



INDEX 339202

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

Płock

1/286

2026

ISSN 0029-389X

INFORMACJA DLA AUTORÓW

- Materiały do „Notatek Płockich” prosimy przysyłać pocztą mailową na adres: notatkiplockie@wp.pl lub na płycie CD na adres Towarzystwa Naukowego Płockiego (pl. Narutowicza 8, 09-402 Płock).
- Czcionka – Times New Roman, wielkość – 12, interlinie – 1,15. Maksymalna objętość tekstu około 20 stron z przypisami i zdjęciami, jedna szpalta. Marginesy – 2,5 cm. W przypadku tekstów dłuższych niż 20 stron – po konsultacji z Autorem – artykuł może być opublikowany w kilku częściach.
- Zdjęcia z podpisami oraz podaniem autora i źródła pochodzenia wstawione do tekstu w odpowiednie miejsca. Nie jest wymagane oddzielne przysyłanie zdjęć.
- Artykuł powinien być zaopatrzony w krótki abstrakt w języku polskim (do 10 wersów) oraz słowa kluczowe (do 5). Na końcu artykułu należy dołączyć bibliografię oraz jego tytuł, „Summary” i słowa kluczowe w języku angielskim (do 10 wersów).
- Bibliografię prosimy zrobić z podziałem na źródła archiwalne, źródła drukowane, prasę, pamiętniki i wspomnienia, opracowania, artykuły, netografię, ewentualnie inne rodzaje, np. akty prawne.
- W przypadku recenzji należy dołączyć imię i nazwisko autora i tytuł recenzowanej publikacji, wydawcę, miejsce i datę wydania, liczbę stron. Poza tym osobno to samo z tytułem w języku angielskim oraz scan/zdjęcie okładki recenzowanej książki.
- Opuszczenia w cytowanym tekście sygnalizujemy trzema kropkami w nawiasie kwadratowym: [...].
- Przypisy w języku łacińskim: ibidem, idem, eadem, op. cit., w języku polskim: zob., por. Czcionka – Times New Roman, wielkość – 10, interlinie – 1,0.
- W przypisach odwołujących się do źródeł archiwalnych podajemy nazwę archiwum, nazwę zespołu archiwalnego, sygnaturę teczki, nazwę dokumentu, numer karty. W przypadku ponownego powoływania się na to samo archiwum, stosujemy skrót jego nazwy. Podobnie można stosować skrót nazwy zespołu, np.: Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Akta miasta Płocka (dalej: AmP), sygn. 22 083, protokół LVIII posiedzenia Rady Miejskiej z 7 kwietnia 1921 r., k. 28.
- W przypisach odwołujących się do artykułów z gazet podajemy inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł pisany kursywą, tytuł gazety lub czasopisma w cudzysłowie, rok, numer z datą dzienną i miesięczną, strony, np. S. Kostanecki, *Marszałek w Płocku. Szkic literacki*, „Głos Mazowiecki” 1938, nr 124 z 1 czerwca, s. 2; A. Ciechomska, *Wspomnienia Bolesława Jędrzejewskiego dotyczące obrony Płocka 18–19 sierpnia 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2020, nr 3, s. 34–44.
- Podobnie podajemy opis bibliograficzny książek: inicjał imienia i nazwisko autora, tytuł pisany kursywą, miejsce i rok wydania, np. T. Chrostowski, *4 pułk strzelców konnych Ziemi łęczyckiej*, Płock 1992. W przypadku prac zbiorowych: *Dzieje Płocka*, t. 2, *Dzieje miasta w latach 1793–1945*, red. M. Krajewski, Płock 2006
- Przed przysłaniem ostatecznej wersji tekstu bardzo prosimy o jego sprawdzenie, ze zwróceniem uwagi na literówkę, interpunkcję i poprawność przypisów.
- Prosimy również o krótką informację Autora o sobie do notki o Autorach: tytuł lub stopień naukowy, miejsce pracy, pełnione funkcje oraz adres (w celu przesłania egzemplarza autorskiego), numer telefonu i adres mailowy do wiadomości redakcji.
- Przesłanie artykułu do Redakcji „Notatek Płockich” oznacza zgodę Autora na jego publikację.
- Warunkiem zakwalifikowania artykułu do druku jest pozytywna recenzja wydawnicza.

Redakcja „Notatek Płockich”

Na okładce: kołatka z Drzwi Płockich
Rys. Anna Michalak

Skład i druk:
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI”
ul. Dziewiarska 7, 09-407 Płock
e-mail: wydawnictwo@iwanowski.com.pl

ŁŁOCK NOTICES

QUARTERLY OF THE SCIENTIFIC
SOCIETY OF ŁŁOCK
(published since July 1956)

1/286
JANUARY – MARCH
2026

EDITORIAL BOARD

DR GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
(EDITOR-IN-CHIEF)

MGR AGNIESZKA CIECHOMSKA
(EDITORIAL SECRETARY)

MGR MAŁGORZATA DUCH
(LANGUAGE EDITOR)

DR AGNIESZKA KRZĘTOWSKA
(STATISTICAL EDITOR)

DR ANDRZEJ DWOJNYCH
PROF. UCZ. DR HAB. RAFAŁ KANIA
DR TOMASZ PIEKARSKI
DR WALDEMAR PODEL

PROF. UCZ. DR HAB. SC. RENATA WALCZAK

SCIENTIFIC COUNCIL

PROF. UCZ. DR HAB. SC. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(CHAIRMAN)

REV. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Slovakia)
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Lithuania)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI
REV. PROF. DR HAB. DANIEL BRZEZIŃSKI
DR HAB. HENRYKA ILGIEWICZ (Lithuania)
PROF. DR HAB. HENRYK MALEWSKI (Lithuania)
DOC. DR OLEKSII SYSOIEV (Ukraine)
PROF. DR HAB. SC. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. LUBOW ŻWANKO (Ukraine)

EDITORIAL ADDRESS:
pl. Narutowicza 8
09-402 ŁŁock

tel. (0-24) 366 99 53, (0-24) 262 26 04

e-mail: notatkiplockie@wp.pl
www.tnp.org.pl

NOTATKI ŁŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO ŁŁOCKIEGO
(ukazuje się od lipca 1956 r.)

1/286
STYCZEŃ – MARZEC
2026

KOLEGIUM REDAKCYJNE

DR GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

MGR AGNIESZKA CIECHOMSKA
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MGR MAŁGORZATA DUCH
(REDAKTOR JĘZYKOWY)

DR AGNIESZKA KRZĘTOWSKA
(REDAKTOR STATYSTYCZNY)

DR ANDRZEJ DWOJNYCH
PROF. UCZ. DR HAB. RAFAŁ KANIA
DR TOMASZ PIEKARSKI
DR WALDEMAR PODEL

PROF. UCZ. DR HAB. INŻ. RENATA WALCZAK

RADA NAUKOWA

PROF. UCZ. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(PRZEWODNICZĄCY)

KS. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Słowacja)
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Litwa)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI
KS. PROF. DR HAB. DANIEL BRZEZIŃSKI
DR HAB. HENRYKA ILGIEWICZ (Litwa)
PROF. DR HAB. HENRYK MALEWSKI (Litwa)
DOC. DR OLEKSII SYSOIEV (Ukraina)
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. LUBOW ŻWANKO (Ukraina)

ADRES REDAKCJI:
pl. Narutowicza 8
09-402 ŁŁock

tel. (0-24) 366 99 53, (0-24) 262 26 04

e-mail: notatkiplockie@wp.pl
www.tnp.org.pl

SPIS TREŚCI

ŁUKASZ CALAK

DZWONY W KOŚCIOŁACH DIECEZJI PŁOCKIEJ
NA POCZĄTKU XIX WIEKU 5

MICHAŁ SOKOLNICKI

O PŁOCKICH ADWOKATACH –
UCZESTNIKACH POWSTAŃ NARODOWYCH W XIX WIEKU
(PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW
POWSTANIA LISTOPADOWEGO I STYCZNIOWEGO W PŁOCKU) 26

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

PRÓBY URUCHOMIENIA STUDNI ARTEZYJSKIEJ
W PŁOCKU-RADZIWIU NA POCZĄTKU LAT 30. XX WIEKU 48

MAGDALENA MŁODZIEJEWSKA

AKTA SPRAW O UZNANIE ZA ZMARŁEGO
I STWIERDZENIE ZGONU W LATACH 1939–1945
NA PRZYKŁADZIE AKT SĄDÓW GRODZKICH Z POWIATÓW:
PŁOCKIEGO, GOSTYNIŃSKIEGO I SIERPECKIEGO 66

KRONIKA

WIZYTA MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO MARCINA KULASKA
W TOWARZYSTWIE NAUKOWYM PŁOCKIM – 20 MARCA 2026 R.
Agnieszka Ciechomska 85

JUBILEUSZ 65. URODZIN DR. GRZEGORZA GOŁĘBIEWSKIEGO
W TOWARZYSTWIE NAUKOWYM PŁOCKIM
Maciej Wróbel 90

DZIAŁALNOŚĆ ZAWODOWA, NAUKOWA I SPOŁECZNA
DR. GRZEGORZA GOŁĘBIEWSKIEGO
Michał Sokolnicki, Tomasz Piekarski 98

WYKAZ PUBLIKACJI DR. GRZEGORZA GOŁĘBIEWSKIEGO
Oprac. Grzegorz Gołębiewski 107

NASI AUTORZY 130

Wersja cyfrowa „Notatek Płockich” dostępna jest w internetowych bazach:
The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH),
Biblioteka Nauki, BazHum oraz na stronie Towarzystwa Naukowego Płockiego

LIST OF CONTENTS

ŁUKASZ CALAK

THE BELLS OF THE PŁOCK DIOCESE
AT THE BEGINNING OF THE 19TH CENTURY 5

MICHAŁ SOKOLNICKI

ABOUT THE LAWYERS OF PŁOCK –
PARTICIPANTS IN THE NATIONAL UPRISINGS OF THE 19TH CENTURY
(A CONTRIBUTION TO THE HISTORY
OF THE NOVEMBER AND JANUARY UPRISINGS IN PŁOCK) 26

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

ATTEMPTS TO OPEN AN ARTESIAN WELL
IN PŁOCK-RADZIWIE IN THE EARLY 1930s 48

MAGDALENA MŁODZIEJEWSKA

FILES OF CASES REGARDING DEADNESS AND DEATH DECLARE
IN THE YEARS 1939–1945
BASED ON THE EXAMPLE OF CITY COURTS FILES FROM THE COUNTIES
OF PŁOCK, GOSTYNIN AND SIERPC 66

CHRONICLE

THE VISIT OF THE MINISTER OF SCIENCE AND HIGHER EDUCATION MARCIN KULASEK
TO THE SCIENTIFIC SOCIETY OF PŁOCK – 20TH MARCH 2026
Agnieszka Ciechomska 85

65TH BIRTHDAY ANNIVERSARY OF DR. GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
AT THE SCIENTIFIC SOCIETY OF PŁOCK
Maciej Wróbel 90

PROFESSIONAL, SCIENTIFIC AND SOCIAL ACTIVITY
OF DR GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
Michał Sokolnicki, Tomasz Piekarski 98

LIST OF PUBLICATIONS BY DR. GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
Edited by Grzegorz Gołębiewski 107

OUR AUTHORS 130

Mazowsze >> dla zabytków >

**Prace konserwatorskie i restauratorskie przy wymianie stolarki
okiennej i drzwiowej gotyckiej XV-wiecznej kanonii – siedziby
Towarzystwa Naukowego Płockiego w Płocku, etap VI**

Zadanie finansowane ze środków
Samorządu Województwa Mazowieckiego



Samorząd
Województwa
Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski

DZWONY W KOŚCIOŁACH DIECEZJI PŁOCKIEJ NA POCZĄTKU XIX WIEKU

Abstrakt

Dzwony stanowiły i stanowią niezbędny element wyposażenia każdego kościoła. Niniejszy artykuł podejmuje tematykę związaną z kulturą materialną, antropologią i badaniami związanymi z przestrzenią dźwiękową (*soundscape*). Przeprowadzone badanie dotyczy dzwonów diecezji płockiej na początku XIX w. W tekście podjęto kwestię ich liczebności, a także stanu utrzymania. Sposób użycia dzwonów różnił się pomiędzy poszczególnymi parafiami, tworząc odmienne „języki dzwonów”. Same dzwony wpływały na przestrzeń otaczającą świątynię, tworząc sferę *sacrum* w zasięgu ich oddziaływania.

Słowa kluczowe: dzwony, diecezja płocka, przestrzeń dźwiękowa, religijność, liturgia

Dzwony diecezji płockiej stanowią interesujący temat badawczy ze względu na możliwość połączenia badań nad kulturą materialną z podejściem antropologicznym.

Pierwsza część tekstu została poświęcona stronie ściśle materialnej badanego problemu. Źródła pozwalają na dosyć dokładne i wiarygodne ocenienie stanu utrzymania dzwonów pojedynczych parafii. Intuicyjnie można kojarzyć przeciętny kościół parafialny właśnie z dzwonnicy, czy to stojącą gdzieś w pobliżu kościoła, czy to będącą integralną częścią samej świątyni. Lektura akt wizytacji parafialnych doprowadza do wniosku, że obecność dobrego dzwonu w stabilnej dzwonnicy przeciętnego kościoła parafialnego diecezji płockiej na początku XIX w., nie była wcale rzeczą oczywistą. Z początku może to wydawać się kwestią błahą i zbyt szczegółową, by mogło to pomóc w zrozumieniu realiów funkcjonowania społeczności parafialnych tego okresu. Jednak owocnym może okazać się przejście od szczegółu, jakim są dzwony, do dalszych rozważań na temat religijności czy ogólnej kondycji materialnej mieszkańców diecezji.

Interesująca jest możliwość zbadania wpływu dzwonów znajdujących się na wyposażeniu świątyni na przestrzeń, w której poruszali się wierni. Jest to zadanie trudne ze względu na charakter źródła, które skupia się głównie na aspekcie materialnym funkcjonowania parafii. Jednak przy wnikliwej lekturze można dowiedzieć się również czegoś na temat aspektu społecznego funkcjonowania tych

instrumentów. Dzwony były jedynym narzędziem, za pomocą którego kapłan mógł w jednym momencie zwrócić się do znacznej części parafian. Kształtować element krajobrazu dźwiękowego, w którym poruszali się ludzie skupieni wokół parafialnego kościoła. Przyjęto w niniejszym tekście znaczenie tego terminu, jakie wypracował Sebastian Bernat; według niego na krajobraz dźwiękowy składają się wszystkie dźwięki, jakich doświadcza jednostka. Dzwony kościelne musiały wpływać na doświadczenie wyjątkowego dnia tygodnia, jakim była niedziela¹.

Ostatnie zastrzeżenie, które należy poczynić przed przejściem do analizy źródeł, dotyczy zakresu użycia dzwonów. Analizie poddano przede wszystkim ich użycie w czasie niedzielnego nabożeństwa, dlatego w pracy nie uwzględniono innych przypadków użycia dzwonów, na przykład podczas pogrzebu. Wynika to z ograniczeń narzuconych przez źródła, które zostały poddane analizie. Wyjątek stanowią przypadki tzw. dzwonienia na burzę. Wierzenia związane z tym zjawiskiem zostały uwzględnione, ponieważ stanowią one element rozważań nad stanem zachowania dzwonów i dzwonnicy.

Źródła

Na główny trzon bazy źródłowej wykorzystanej w tej pracy składają się, już wcześniej wspomniane, akta wizytacji parafialnych. W większości sporządzone na przestrzeni 1817 r. na polecenie ówczesnego biskupa diecezji płockiej Adama Prażmowskiego. Chciał on poznać stan materialny i moralny nowo objętej diecezji. Proboszczowie sami wypełniali wysłane z Płocka formularze wizytacyjne, a te były sprawdzane przez dziekanów. Formularze składały się z dwunastu punktów, które dotyczyły różnych aspektów funkcjonowania parafii. W tej pracy skupiono się głównie na treści zawartej w punktach trzecim i czwartym. Dotyczą one kolejno opisów sprzętów kościelnych, w tym właśnie dzwonnicy i zawieszonych na nich dzwonów oraz porządku niedzielnego nabożeństwa². Akta wykorzystane w niniejszej pracy zostały opracowane i wydane przez ks. M. M. Grzybowskiego w ramach serii „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”.

Jest to źródło wyjątkowe, ponieważ obejmuje swym zakresem niemal całą diecezję płocką³. Według danych zawartych w samych aktach składały się na nią wtedy około 233 samodzielne parafie. Nie brano pod uwagę filii, ponieważ było ich niewiele, a ich dodanie nastręczałoby dodatkowych trudności. Umożliwia to dokładne przyjrzenie się liczbie dzwonów znajdujących się na terenie diecezji.

¹ S. Bernat, *Wokół pojęcia soundscape. Dyskusja terminologiczna*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2015, t. 30, s. 49.

² *Dekanat płocki*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M. M. Grzybowski, Płock 1987, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 1, s. 9, 10.

³ Niestety, nie zachowały się akta wizytacji z pięciu parafii.

Skala zbadanego materiału pozwala również na przedstawienie różnych przypadków w poszczególnych parafiach.

W pracy odwołano się również kilkakrotnie do rozporządzeń bpa Michała Poniatowskiego. Sprawowanie przez niego funkcji biskupa diecezji płockiej przypada na drugą połowę XVIII w., jednak wydane przez niego rozporządzenia stanowiły ważny punkt odniesienia dla jego następców. Wpływy tych rozporządzeń są widoczne wśród kleru parafialnego jeszcze w XIX w.

To samo dotyczy katechizmu napisanego przez Jana Stanisława Wujkowskiego pt. *Chleb duchowny wszystkim chrześcianom na positek w drodze do nieba idącym wystawiony. Albo raczej katechizm krótkie nauki Chrześciańskiej w sobie zebranie mający*⁴. Dzieło Wujkowskiego było bardzo popularne wśród kleru parafialnego diecezji płockiej⁵. Choć jego pierwsze wydanie pochodzi z roku 1733, można bezpiecznie założyć, że kapłani korzystali z tej pozycji również w I poł. XIX w. Akta wizytacji pokazują, że książka ta nadal znajdowała się w bibliotekach duchownych⁶. Jest to źródło o tyle ciekawe, że znajduje się pomiędzy wytycznymi wyznaczonymi przez biskupów a upodobaniami większości kapłanów. Bp Poniatowski ledwie akceptował korzystanie z tego katechizmu i promował inne pozycje. Sami duchowni pomimo tych starań bardzo chętnie sięgali do pozycji Wujkowskiego w praktyce duszpasterskiej⁷. Wykorzystanie tego rodzaju źródeł umożliwia próbę spojrzenia na to, czy próby uregulowania i ujednoczenia sytuacji w całej diecezji były udane.

Diecezja płocka na początku XIX w.

Po trzecim rozbiorze cała diecezja trafiła do zaboru pruskiego. Niosło to za sobą pewne konsekwencje dotyczące stanu finansów parafii znajdujących się na tym terenie. Rząd Prus przeprowadził sekularyzację dóbr ziemskich należących do Kościoła. W zamian administratorzy parafii mieli otrzymywać określony procent od dochodu z zsekularyzowanych dóbr⁸. Z pewnością wpłynęło to negatywnie na sytuację finansową kleru, to zaś musiało przekładać się na możliwości zakupu lub naprawy wyposażenia świątyni.

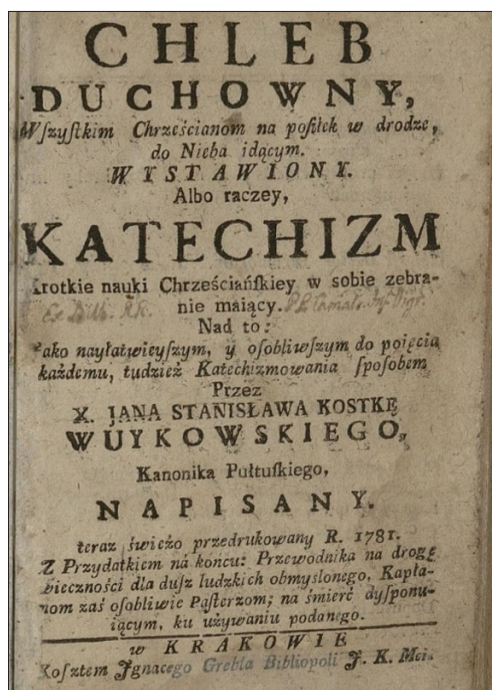
⁴ J. Wujkowski, *Chleb duchowny wszystkim chrześcianom na positek w drodze do nieba idącym wystawiony. Albo raczej katechizm krótkie nauki Chrześciańskiej w sobie zebranie mający*, Kraków 1781.

⁵ S. Witecki, *Przekaz kulturowy w parafiach katolickich na obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów czasów stanisławowskich*, Kraków 2018, s. 173.

⁶ *Dekanat sierpecki*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M. M. Grzybowski, Płock 1989, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 2, s. 65.

⁷ S. Witecki, op. cit., s. 174, 288, 292.

⁸ J. Skarbek, *Diecezja płocka w latach 1795–1831*, „Studia Płockie” 1975, t. 3, s. 248.



Strona tytułowa katechizmu *Chleb duchowny...*, wyd. z 1781 r.

Źródło: Jagiellońska Biblioteka Cyfrowa

Sytuacja pogorszyła się od czasu powstania Księstwa Warszawskiego. Kampania roku 1806/1807 toczyła się częściowo na terenie diecezji płockiej. Przemarsz wojsk odbił się na sytuacji finansowej probostw. W aktach wizytacji niekiedy zostają wyszczególnione zniszczenia dokonane przez żołnierzy: [...], *które przeze mnie [organy – przyp. autora] w roku 1801 były reperowane, lecz i te przez wojsko francuskie spustoszone zupełnie [...]*⁹.

Sytuację pogarszał fakt podtrzymania przez władze Księstwa sekularyzacji dóbr, przy czym wysokość wypłacanych kompetencji zmniejszyła się i były one wypłacane nieregularnie. Pozycja kleru uległa pewnemu polepszeniu w czasach Królestwa Polskiego, jednak stosunki nadal były napięte. Na taki stan rzeczy składało się wiele punktów spornych pomiędzy duchowieństwem a rządem. Władze nadal chciały ingerować w działanie struktur kościelnych¹⁰.

Sytuacja materialna diecezji płockiej na początku XIX w. była trudna. Tendencje różnych administracji, tak często się zmieniających, do mocniejszego ingerowania w sprawy Kościoła pozostawały stałe. Przekładało się to na złą sytuację

⁹ *Dekanat ciechanowski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 1999, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 6, s. 18.

¹⁰ J. Skarbek, op. cit., s. 253, 254-255.

finansową probostw, a co za tym idzie często na zły stan zabudowań i sprzętów kościelnych, w tym omawianych w tej pracy instrumentów i dzwonnicy. Widać to wyraźnie podczas analizy akt wizytacji.

Dzwony

Według ustaleń z czasu soboru trydenckiego na terenie parafii powinny znajdować się przynajmniej dwa dzwony, najlepiej jednak, żeby były trzy różnej wielkości: duży, średni i mały¹¹. Parafie archidiaconatu dobrzyńskiego na przełomie XVI i XVII w. najczęściej były wyposażone w odpowiednią ilość dzwonów¹². Zamieszczone poniżej tabele pokazują stan z początku XIX w., ukazują zmiany, jakie zaszły przez około 200 lat. Tabele zawierają informację o dzwonach, które znajdowały się na dzwonnicy, nie obejmują one sygnaturek i małych dzwonek używanych przy nabożeństwach. Przy liczeniu dzwonów nie stosowano podziału na rozmiary, ze względu na brak precyzyjnego opisu. Dwa dzwony z różnych parafii mogły mieć te same wymiary, jednak dla jednego proboszcza mógł to być dzwon duży, a dla innego mały. Czasem pojawia się podana waga w funtach, zazwyczaj przy niedawno przelanych dzwonach: *pierwszy funtów 900, drugi funtów 500, obydwaj roku 1807 na miejscu ulane*¹³, na podstawie tych informacji można tylko powierzchownie zorientować się w tym, jak bardzo różnicowane były rozmiary dzwonów parafialnych.

W 1817 r. na terenie diecezji płockiej w dzwonnicy parafialnych znajdowało się około 606 dzwonów. Na tę liczbę złożyło się 535 dzwonów w dobrym stanie i 71, które według wypełniających ankietę były uszkodzone. Opisy tych uszkodzeń przyjmowały różne formy od krótkiego: *Dzwonów dużych jest 3, z nich jeden najważniejszy stłuczony*¹⁴, po bardziej rozbudowany opis: *[...] w niej [dzwonnicy – przyp. autora] dzwonów jest 3 – jeden duży stłuczony bez serca, w który się od 30 lat nie dzwoni [...]*¹⁵. Należy zaznaczyć, że uszkodzenie dzwonu niekoniecznie musiało oznaczać zaprzestanie jego użycia: *Dzwonów w dzwonnicy dużych jest trzy, z których największy jest trochę od lat 40 blisko nadpęknięty, lecz używany*¹⁶.

¹¹ A.J. Nowowiejski, *Wykład liturgii kościoła katolickiego*, t. 1, *Wiadomości wstępne*, cz. 1, *O środkach rozwinięcia kultu*, Warszawa 1893, s. 1256.

¹² A. Rojewski, *Stan obiektów kultowych i ich adaptacja do wymogów reformy trydenckiej w archidiaconacie dobrzyńskim w latach 1597–1609*, „*Studia Płockie*” 1980, t. 8, s. 212.

¹³ *Dekanat szreński*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 2002, „*Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku*”, z. 9, s. 18.

¹⁴ *Dekanat andrzejewski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 2010, „*Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku*”, z. 20, s. 18.

¹⁵ *Dekanat bielski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 1997, „*Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku*”, z. 3, s. 39.

¹⁶ *Dekanat płoński*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski,

Z przeprowadzonych wyliczeń wynika, że około 11,58% dzwonów było w jakimś stopniu uszkodzonych, co można uznać za świadectwo złego stanu finansów parafii diecezji płockiej. Mowa przecież o podstawowym narzędziu do zwoływania wiernych na nabożeństwa i innych uroczystości związanych z życiem parafii. Jednak część administratorów parafii nie miała środków na ich wymianę lub naprawę: *Dzwonów średnich jest dwa, lecz te zupełnie stłuczone, nie mogą być do niczego użyte, tylko potrzebują koniecznego przelania i dodatku materiału*¹⁷. Niektórzy podejmowali takie próby, lecz były to wyjątki: [...] *dzwon 200 funtów moim własnym [proboszcza] ekspensem przelany znów rozpękł się i już niezdatny* ¹⁸.

Tabela 1. Dzwony w parafiach diecezji płockiej w 1817 r.

Liczba dzwonów w parafii	Liczba parafii
0	10 (4,29%)
1	13 (5,58%)
2	67 (28,76%)
3	117 (50,21%)
4	22 (9,44%)
5	4 (1,72%)
Razem:	233 (100%)

Źródło: Wyliczenia własne na podstawie serii wydawniczej „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”

Według tabeli 1. ponad połowa parafii teoretycznie była wyposażona w odpowiednią liczbę dzwonów. Parafie z trzema, czterema i pięcioma dzwonami stanowiły łącznie około 60%, przy czym na 50% wszystkich parafii składały się te z trzema dzwonami. Świadczy to o trwałości przestrzegania zwyczajów ustalonych w czasach soboru trydenckiego. Jednocześnie około 38% parafii miało mniej niż trzy dzwony, był to prawdopodobnie skutek problemów finansowych części parafii diecezji płockiej, sięgających jeszcze do XVIII w. Do rzadkości należały parafie, gdzie nie było żadnego dzwonu, w tej grupie znalazły się również przypadki niepodania przez osobę sporządzającą akt wizytacji żadnych informacji na temat dzwonów.

Płock 2010, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 18, s. 16.

¹⁷ *Dekanat pułtuski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 2005, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 14, s. 130.

¹⁸ *Dekanat bieżuński*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 2003, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 12, s. 59.

Tabela 2. Dzwony w dobrym stanie w parafiach diecezji płockiej w 1817 r.

Liczba dzwonów w parafii	Liczba parafii
0	14 (6,01%)
1	24 (10,30%)
2	91 (39,06%)
3	88 (37,77%)
4	15 (6,44%)
5	1 (0,43%)
Razem:	233 (100%)

Źródło: Wyliczenia własne na podstawie serii wydawniczej „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”

Sytuacja prezentuje się w inny sposób, gdy od liczby wszystkich dzwonów odejmiemy te uszkodzone. Największe zmiany można zaobserwować w liczbie parafii z dwoma i trzema dzwonami. Liczba parafii z trzema dzwonami spadła z 117 do 88, występuje tutaj różnica aż 29 parafii. Z drugiej strony liczba parafii z dwoma dzwonami wzrasta o 21 i wynosi więcej niż parafii z trzema dzwonami, czyli 91. Prawie dwukrotnie wzrosła liczba parafii z jednym dzwonem. Nie wiele zmieniła się liczba parafii bez dzwonów.

Stan utrzymania dzwonów diecezji płockiej był daleki od idealnego, choć do rzadkości należały sytuacje skrajne w postaci braku jakichkolwiek dzwonów w parafii. Należy zaznaczyć, że nawet jeżeli nie było dzwonu to prawie zawsze była sygnaturka, choć nie mogła ona go całkowicie zastąpić ze względu na niewielki rozmiar. Taki stan rzeczy musiał prowadzić do osłabienia oddziaływania dzwonów na przestrzeń dźwiękową terenów diecezji, zwłaszcza wokół biedniejszych parafii wiejskich. W wielu przypadkach dzwony wydawały dźwięk fałszywy ze względu na uszkodzenia dzwonu.

Powody złego utrzymania dzwonów

Pierwszą przyczyną, która przychodzi intuicyjnie na myśl, są uszkodzenia spowodowane codzienną eksploatacją dzwonów. Wcześniej już cytowano fragmenty opisu dzwonów uszkodzonych od 30, 40 lat. Pokazuje to, jak długo dzwony były używane, a przy tym mogły zostać zniszczone przez nieumiejętne ich użycie. Relacja proboszcza parafii Mazowsze dobrze to obrazuje: [...] *z których jeden [dzwon – przyp. autora] dla tej przyczyny przez zbyteczne tłuczenie, jak mi opowiadali jest spękany*¹⁹.

¹⁹ *Dekanat lipnowski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M. M. Grzybowski, Płock 2013, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 25, s. 76.

W tym wypadku uszkodzenie nastąpiło przed przybyciem ówczesnego proboszcza, musiał on dowiedzieć się o tym od parafian. Uwagę na odpowiednie korzystanie z dzwonów zwraca również bp Antoni Nowowiejski:

A i teraz zapomnieć nie należy, by obowiązek dzwonienia powierzano osobom poważnym, ostrożnym, o których napewno się wie, iż dzwonów nie uszkodzą, nie zaś lada przybłądzie, [...] łatwo bowiem przez nieostrożność dzwon uszkodzić i na straty kościoła narazić²⁰.

Cytowany fragment pochodzi z tekstu z końcówki XIX w., jednak prezentowana zasada jest na tyle ogólna, że można założyć, że była przestrzegana również na początku XIX w.

Dzwony zamieszczone w dzwonnicach otwartych były narażone na działanie warunków atmosferycznych. Dzwonnice czasem działały jak piorunochrony. Przy opisie jednej z nich proboszcz podaje: [...] *na wierzchu onej [dzwonnicy – przyp. autora] żelazny krzyż na słupie z fundamentu wyprowadzonym, lecz ten od pioruna w roku przeszłym zdruzgotany został²¹*. Do tego problemu odnosił się już bp Poniatowski w 1784 r. List pasterski zatytułowany *Przestroga o niedzwonieniu na Chmury* zawiera polecenie zaprzestania bicia w dzwony podczas burzy, ponieważ to może właśnie ściągać pioruny:

Ludowi przy zręcznych do tego okazjach przekładać i nauczać, iż wstrzymanie się od takiego dzwonienia nieczyni się bynajmniej z żadnego do nowości przywiązania, albo też (uchowaj Boże) jakowej pogardy Nabożeństwa, z których dawniej pomocnych spodziewano się skutku. Ale, że się to dzieje z powodu powziętych niewątpliwych Informacji i odkrycia szkodliwych ztąd dla ludzi i ich majątku przyczyn²².

Przywołany fragment ma podwójną wartość. Jest on świadectwem wierzeń związanych z mocą bicia dzwonu, jakie panowały wśród ludności diecezji, w tym przypadku odpędzania burzy. Jednocześnie stanowi przejaw świadomości problemu niszczenia dzwonów przez pioruny. Należy zwrócić uwagę na fakt podkreślenia przez biskupa, że wstrzymanie się od bicia w dzwony podczas burzy nie ma na celu podważenie w żaden sposób wartości nabożeństwa. Musiał zdawać sobie sprawę jak bardzo takie przekonanie było zakorzenione w świadomości wiernych. To przywiązanie może po części tłumaczyć treść

²⁰ A.J. Nowowiejski, op. cit., s. 1274-1275.

²¹ *Dekanat płoński...*, s. 16.

²² *Rozporządzenia i pisma pasterskie za rządów J. O. Xięcia JMCI Michała Jerzego Poniatowskiego, biskupa płockiego etc. etc. do diecezji płockiej wydane. Dla wygody teje diecezji zebrane, i do druku podane*, t. 4, Warszawa 1785, s. 184-185.

katechizmu *Chleb Duchowny*... Zawiera on sprzeczne nauki od tych promowanych przez bpa Poniatowskiego:

*Py. Czemu Biskup solennie dzwony benedykuje? Od. Aby, gdy we dzwony dzwonią, niszczały, y utrzymywały się one nayszkodliwsze na powietrzu piekелne mocy, odwracały się przerazliwe grzmoty, szkodliwe pioruny, błyskawice, grady, na wodzie fale, szturmy, zawieruchy na ziemi, słowem, wszelka szatańska złość, na strony y mieysca puste pryskała [...]*²³.

Wymieniony zestaw klęsk, od których dzwonienie dzwonu miało uchronić wiernych, jest bardzo szeroki. Zawiera zjawiska, które często mogły doprowadzić do głodu np. grad niszczący uprawy czy błyskawice powodujące pożar. Świadczy to o ważnej roli dzwonu w wierzeniach mieszkańców diecezji płockiej, jego dźwięk miał chronić przed zjawiskami, które mogły zagrozić egzystencji. Gerard Guźlak w swojej pracy wskazuje, że tego rodzaju wierzenia utrzymały się bardzo długo, w niektórych rejonach ziem polskich nawet na przestrzeni wieku XX²⁴. Pozostaje pytanie, na które jest bardzo trudno odpowiedzieć, czy biskupowi Poniatowskiemu udało się za pomocą wyżej cytowanego rozporządzenia, zmienić praktykę dotyczącą dzwonienia na burzę. Nie sposób udzielić jednoznacznej odpowiedzi, jednak biorąc pod uwagę popularność cytowanego katechizmu i to przed jak bardzo poważnymi klęskami dzwonienie dzwonu miało chronić wiernych, można wnioskować, że nawet jeżeli, to proces ten musiał trwać bardzo długo.

Ciekawy wątek, jaki pojawił się w źródle, dotyczy możliwego przetapiania dzwonów na armaty. W aktach wizytacji z czterech parafii natrafiono na wzmianki o wzięciu dzwonów „na obronę ojczyzny”, wszystkie dotyczą prawdopodobnie insurekcji kościuszkowskiej. W dwóch przypadkach proboszczowie piszą wprost: [...] w niej [dzwonnicy – przyp. autora] jest tylko niewielki dzwon 1, gdyż w roku 1794 wzięto do Warszawy ²⁵, w pozostałych pojawiają się określenia takie jak wcześniej wspomniana obrona ojczyzny, czy po prostu na wojnę. Przetapianie dzwonów na broń nie było pomysłem nowym, miało to miejsce w wyjątkowych okolicznościach jeszcze przed rewolucją francuską, ale to właśnie podczas niej zastosowano ten pomysł na większą skalę²⁶. Dzwony kościelne stanowiły główny zasób brązu, z którego miano odlewać działa w czasie

²³ J. Wujkowski, op. cit., s. 669.

²⁴ G. Guźlak, *Dzwony. Ich funkcje kulturowe w literaturze i obyczajach XIX–XX wieku*, Bydgoszcz 2011, s. 192.

²⁵ *Dekanat wyszkowski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M. M. Grzybowski, Płock 2010, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 19, s. 90.

²⁶ A. Corbin, *Village Bells. Sound and Meaning in the Nineteenth-century French Countryside*, London 1999, s. 8.

insurekcji, Kościuszko wydał odpowiednie rozkaz na początku maja 1794 r.²⁷ O skali tego zjawiska świadczy fakt, że władzom insurekcji nie wystarczyły dzwony warszawskie, ale zmuszeni byli sięgnąć do dzwonnicy znajdujących się w okolicach Wyszkowa czy Pułtuska. Być może inspirowali się działaniem Francuzów, w każdym razie pokazuje to, że dzwony diecezji płockiej miały również swoją kartę „wojenną”.

Dzwonnice

Stan dzwonów diecezji płockiej przedstawiał się nie najlepiej. Podobnie było z dzwonnicy. Ich stan miał wpływ na same dzwony, a prezentował się on na podobnym poziomie, jak dzwonów i był prawdopodobnie częścią problemu ich niszczenia.



Obraz Józefa Szermentowskiego *Przed kościołem* – 1862 r. (widoczna uszkodzona dzwonnica)
Źródło: Wikipedia, domena publiczna

Dzwonnice diecezji płockiej różniły się znacznie między sobą materiałem, z którego były wykonane, wielkością i jakością. Od prowizorycznych konstrukcji po zniszczeniu dzwonnicy (*Dzwonnica drewniana osobna bez dachu i ścian, tylko o czterech słupach, w której dzwonów trzy wisi...*²⁸) po stabilne murowane konstrukcje. Nie warto w tym momencie skupiać się na przedstawieniu ich

²⁷ A. Zahorski, *Uzbrojenie i przemysł zbrojeniowy w powstaniu kościuszkowskim*, Warszawa 1957, s. 198.

²⁸ *Dekanat bieżuński...*, s. 137.

różnych form, bardziej interesujące są informacje na temat ich ogólnego stanu zachowania. Niestety, księża wypełniający formularze rzadko rozpisywali się na temat samych dzwonnicy, dlatego trudno przeprowadzić podobny spis do tego, jaki został przeprowadzony dla dzwonów. Jednak udało się naliczyć 49 przypadków, w których występuje bezpośrednia wzmianka o potrzebie reparacji dzwonnicy. Skrajnym przypadkiem towarzyszą bardziej rozbudowane opisy i są one często dramatyczne. Zły stan dzwonnicy mógł stanowić zagrożenie dla wiernych: *Dzwonnica drewniana osobna zupełnie zła, jest w niej dzwonów n-ro 3, w które się nie dzwoni linami tylko sercem, żeby się nie obaliła lecz drzewo przysposobione na zreperowanie onej*²⁹.

Problem zepsutej dzwonnicy, a co za tym idzie zagrożenia dla dzwonów i wiernych, przewija się kilkakrotnie w źródłach. W przytoczonym przypadku dostrzec można również próby naprawy dzwonnicy, jednak nie zawsze to się udawało:

*Dzwonnica nie jest pokryta ani obita deskami, zawsze szkodą grozi wielką w stłuczeniu dzwonów przez już spróchniałe drzewo. JMJmci Pan kolator fundatorem być nie chce, a parafia składa na niego*³⁰.

Występuje tutaj również rozpadająca się dzwonnica, proboszcz wyraźnie zaznaczał możliwość uszkodzenia cennych dzwonów. W tym przypadku ciekawe jest przerzucenie odpowiedzialności za ufundowanie wyposażenia parafii z kołatora na parafian. Sygnalizuje to prawdopodobnie pewną zmianę w stosunkach panujących w parafiach diecezji płockiej. Odejście od modelu patronatu jednostki na rzecz ufundowania niezbędnych elementów przez wspólnotę.

Przedstawione wyżej fragmenty wskazują na wątpliwy stan dzwonnicy diecezji płockiej. Była to prawdopodobnie jedna z przyczyn złego stanu samych dzwonów. Miało to również wpływ na sposób ich wykorzystania, np. dzwonienie za pomocą samego serca. To z kolei musiało się przekładać na dźwięk dzwonów i na odległość, z jakiej można było dzwony usłyszeć.

Rola dzwonów w nabożeństwach niedzielnych

We wcześniej już cytowanym katechizmie *Chleb Duchowny...* za pomocą pytań i odpowiedzi autor przekazuje sposób, w jaki kapłani mogliby nauczać na temat wykorzystania dzwonów swoich parafian. Prezentowany poniżej cytat obrazuje, w jaki sposób przeciętny kapłan diecezji płockiej mógł postrzegać rolę dzwonu. Tym samym, jaką wizję tego instrumentu przekazywał wiernym.

²⁹ *Dekanat płocki...*, s. 22.

³⁰ *Dekanat wyszogrodzki*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M. M. Grzybowski, Płock 1993, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 4, s. 89.

Py. Czemu we dzwony dzwonią, gdy się ma iakie w Kościel S. odprawować nabożeństwo?

Od. Na zwołanie ludu do Kościoła, ku chwale Boskiej, y Ministrów Kościelnych, za których pomocą, rzeczy się Boskie odprawują. Powtornie, aby ci, którzy nie mogą być w kościele na nabożeństwie gdziekolwiek zostając, a słysząc głos dzwonów, mieli iaką pobożną myśl na to, co się w Kościele dzieie, a osobliwie, gdy dzwonią na Elewacyą, na ten czas w sercu swoim adorowali Pana Jezusa. Y tak niektórzy pobożni Katolicy, mają to we zwyczaj, że gdy dzwonią, mianowicie na Elewacyą, to na ten czas nieco pauzują, albo przestają co robić, gadać, a uklękawszy na kolana, y ku Kościołowi obrociwszy się, Bogu powinnyą cześć oddają, y modlą się, choć krotko, albo w piersi biiq³¹.

Autor katechizmu wskazuje na kilka funkcji dzwonów. Pierwsza jest najbardziej oczywista, czyli zwoływanie wiernych na nabożeństwo. Ciekawsze są pozostałe, ponieważ pokazują oddziaływanie dzwonów na wiernych, którzy nie znajdowali się w budynku kościoła podczas nabożeństwa, a jednak w pewien sposób mogli to nabożeństwo uczcić. Niemożliwym jest do zweryfikowania, czy myśli wiernych faktycznie schodziły na pobożne refleksje po usłyszeniu dźwięku dzwonów, jednak sama informacja na temat tego, że kapłani używali go w takiej intencji i też nauczali o tym, jest cenna. Autor wskazuje również pośrednio na to, że dzwonów używano do zasygnalizowania różnych momentów. Można było dzwonić na zwołanie wiernych do świątyni, lecz również za ich pomocą podkreślano szczególnie moment nabożeństwa, jakim było podniesienie. Zjawisko to zostało opisane w dalszej części tekstu poświęconej porządkom niedzielnych nabożeństw i różnym językom dzwonów. Ostatnia informacja odnosi się do gestów, które wierni mogli wykonywać po usłyszeniu dzwonienia na podniesienie. Autor wymienia pauzę, zatrzymanie wykonywanych czynności np. rozmowy, kwestia „gadania” pojawia się również w rozporządzeniach bpa Poniatowskiego. Wierni, którzy nie znaleźli się w budynku kościoła, mogli oddać cześć zwracając się w stronę kościoła, modlitwą, przyklękając lub uderzając w pierś. Wskazuje to na sakralizację przestrzeni znajdującej się w zasięgu oddziaływania dzwonów. Parafianie opuszczający nabożeństwo byli w pewnym sensie napominani przez dźwięk dzwonu.

Porządek odbywania się niedzielnego nabożeństwa, w tym użycie dzwonów, różnił się w zależności od tradycji panujących w parafii. Daniel Olszewski wskazuje na dwie tendencje wpływające na kształt nabożeństw. Oddolną wychodzącą z pobożności indywidualnej, która zmierzała do ubogacenia praktyk i zwiększenia ich zróżnicowania i narzuconą przez władzę diecezjalną próbę ujednoczenia i ograniczenia form nabożeństwa. Próbę wyznaczenia ogólnego schematu

³¹ J. Wujkowski, op. cit., s. 667-668.

przebiegu nabożeństwa niedzielnego podjął bp Michał Poniatowski w 1777 roku poprzez wydanie rozporządzenia, jego następcy mieli się do niego odwoływać jeszcze przez cały wiek XIX³².

W skrócie schemat użycia dzwonów przedstawiony przez bpa Poniatowskiego wygląda następująco: o godz. 4.00 w lecie, a o 5.00 zimą dzwonienie na pacierz, o godz. 6.30 na nabożeństwo, o godz. 7.00 na *matutinum* lub kurs, o godz. 14.00 na drugie nabożeństwo³³. Lektura akt wizytacji uświadamia jednak, że schemat ten był przestrzegany bardzo rzadko. Natrafiono tylko na dwie parafie, gdzie proboszczowie bezpośrednio odwoływali się do rozporządzeń bpa Poniatowskiego i nawet w nich godziny dzwonienia różniły się:

Porządek nabożeństwa stosownie do przepisów i oświeceń księcia Poniatowskiego i dzieła pod tytułem „Nabożeństwo parafialne” przez Jmości księdza Marcina Krajewskiego wydane odprawują się³⁴.

Wspomniane dzieło ks. Marcina Krajewskiego to modlitewnik *Nabożeństwo parafialne...*³⁵, niestety nie zawierało ono żadnych konkretnych instrukcji związanych z dzwonieniem. Książka ta zawiera jednak jedną wskazówkę dotyczącą społecznych aspektów niedzielnego nabożeństwa, ten fragment został przywołany w dalszej części tekstu.

Działanie rozporządzeń można też rozpoznać w kilku parafiach w okolicach Płocka. Plan nabożeństwa podany w tych aktach wizytacji w większości zbiega się z tym zaleconym przez bpa Poniatowskiego np. w parafii Sikórz:

*Z rana o godzinie 4 w lecie, o 5 w zimie dzwoni się codziennie na zwyczajne pacierze, o godzinie 6 ½ na nabożeństwo kościelne, jak zwyczaj mówienia na ludzi. O 7 godzinie śpiewa się kurs de Beata; o ósmej, gdy jest przytomny proboszcz, wychodzi ze mszą ranniejszą; a w czasie nieprzytomności jego śpiewają się rozmaite pieśni...*³⁶

Lecz znowu jest to mniejszość. W wyżej przytoczonym przypadku warto również zwrócić uwagę na zmienność liturgii, w zależności od tego, kiedy ksiądz

³² D. Olszewski, *Z zagadnień religijności w diecezji płockiej w XIX wieku*, „Studia Płockie” 1975, t. 3, s. 334-335.

³³ *Rozporządzenia i pisma pasterskie za rządów J. O. Xięcia JMCI Michała Jerzego Poniatowskiego, biskupa płockiego etc. etc.*, do diecezji płockiej wydane. Dla wygody teje diecezji zebrane, i do druku podane, t. 3, Warszawa 1785, s. 127-131.

³⁴ *Dekanat lipnowski...*, s. 147.

³⁵ M. Krajewski, *Nabożeństwo parafialne na codzienne, tygodniowe, roczne i przygodne podzielone i ułożone*, przez ks. M. Krajewskiego, kanonika katedralnego płockiego, Orderu św. Stanisława kawalera, proboszcza zambrowskiego i nowogrodzkiego, i do druku kosztem jego dla wygody parafianów podane, Warszawa 1800.

³⁶ *Dekanat płocki...*, s. 68.

pojawił się w kościele, mogło się ono różnić. W większości przypadków występują różne programy nabożeństw, z których trudno wyciągnąć ogólne tendencje, jeśli chodzi o dzwonienie dzwonów.

Jeden z bardziej rozbudowanych programów niedzielnego nabożeństwa został opisany przez proboszcza parafii Kroczevo:

Nazajutrz w każdą niedzielę i święto o godzinie 7 z rana dzwoni się na jutrznią, albo godzinki, najprzód na kościele w sygnarek, a po tym ciągle na dzwonnicy we dzwony, po którym dzwonieniu gra się jutrznia, ale najczęściej godzinki. Po ósmej zaraz po godzinkach dzwoni się w jeden dzwon wielki na różaniec, który zaczyna się przed dziewiątą i kończy się na o 10, a najdalej kwadrans na jedenastą. Po skończonym różańcu dzwoni się tak zwyczaj wszędzie na sumę, po którym dzwonieniu czyni się aspersion, a po niej procesja³⁷.

Dłuższy fragment został przytoczony w całości, ponieważ pozwala na pokazanie tego, jak często mogły być używane dzwony podczas niedzielnego nabożeństwa. Należy zwrócić uwagę, że w tym przypadku wyszczególniono użycie różnych dzwonów, w różnych okolicznościach. Do czego innego służyła sygnaturka, do czego innego wielki dzwon. Bardzo często w źródłach można natrafić na informacje o dzwonieniu wielkim dzwonem „na ludzi”. Widać również, że długość dzwonienia ma znaczenie np. „ciągle” dzwonienie, może oznaczać jakąś część nabożeństwa. Nie przytaczano w niniejszym artykule innych opisów nabożeństw w całości, ponieważ różnią się one od siebie w sposób znaczny w szczegółach. Wspólnym elementem były dźwięki dzwonów, stanowiły one pewien rodzaj języka, który był zrozumiały dla wiernych lokalnej parafii. Sytuacja przedstawia się podobnie w przypadku francuskich wsi i dzwonów, Alain Corbin wskazuje na różnorodność języka dzwonów³⁸.

Ta różnorodność może wskazywać na pewną elastyczność nabożeństw niedzielnych i wygraną inicjatyw oddolnych w starciu z proponowanym przez władze diecezji programem. Wskazywałoby to na duży wpływ samych parafian na kształt nabożeństwa, a tym samym na język dzwonów.

Dzwony a podróż do kościoła

Na ciekawe zjawisko wskazuje fragment wyżej wspomnianego rozporządzenia bpa Poniatowskiego:

Tego zaś Rządzący kościołów najbardziej przestrzegać będą, i o to lud upominać, aby przybywszy do kościołów na nabożeństwo, nie zabawiali się

³⁷ *Dekanat zakroczymski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M. M. Grzybowski, Płock 2005, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 15, s. 78.

³⁸ A. Corbin, op. cit., s. XI.

próżnie, gdzieindziej, iako to na gadaniu niepotrzebnym po domach, albo na cmentarzu, a tym mniej uchowaj Boże w domach Szynekowych³⁹.

Przytoczony fragment wskazuje na ważny społeczny aspekt spotykania się ludności przy okazji uczęszczania na nabożeństwo niedzielne. Jest to interesujące w kontekście dzwonów kościelnych, ponieważ wskazuje na pewien język, za pomocą którego parafianie mogli określić, czy jeszcze zdążą na nabożeństwo, czy być może mają jeszcze czas np. na rozmowy. Gadanie występuje również we wcześniej cytowanym fragmencie *Chleba Duchownego* i tam to dzwon został przedstawiony jako narzędzie do dyscyplinowania wiernych, którzy np. gadają na cmentarzu. W tym kontekście cmentarz to najprawdopodobniej przestrzeń przylegająca do samego budynku kościoła wydzielona płotem. Ówczesne cmentarze znajdowały się jak najbliżej świątyń⁴⁰. Na takie zachowania wyczuli również autor *Nabożeństwa parafialnego*. We wstępie do swojej pracy zamieścił *Prestrogi dla utrzymania Nabożeństwa regularnego*, jedna z nich brzmi następująco: *4te. Nikt nie powinien w Kościele rozmawiać, witać się, śmiać, bo Kościół jest Domem Modlitwy, nie miejscem posiedzenia i bawienia się*⁴¹.

Fakt, że zwraca na to uwagę w przestroгах, świadczy o tym, że niedzielne nabożeństwa stanowiły często okazję właśnie do rozpoczynania rozmów, śmiania się, różnego rodzaju spotkań.

Społeczny aspekt niedzielnej podróży do kościoła można uchwycić również w aktach wizytacji parafialnych, gdzie opisywane jest „schodzenie się” ludzi na nabożeństwo. Przyjęto następującą hipotezę: parafianie wcale nie musieli uczestniczyć we wszystkich obrzędach odprawianych podczas niedzielного nabożeństwa, w zależności od indywidualnych potrzeb mogli oni wybrać się tylko na część, a punktem kulminacyjnym była msza, po której parafianie rozchodzili się zazwyczaj do domów. Taką możliwość dawały im dzwony sygnalizujące, jaka część nabożeństwa ma się odbyć. Prawdopodobnie dla parafian nie liczyło się tylko samo nabożeństwo w kościele, ale również sama podróż do niego. Była ona integralną i ważną częścią niedzieli. Idąc tym tokiem myślenia, można stwierdzić, że dzwony zapraszały nie tylko na nabożeństwo, ale i na wszystko, co mogło towarzyszyć takiej „wyprawie”, czyli spotkania ze znajomymi, załatwianie interesów, czy też wizytę w karczmie.

³⁹ *Rozporządzenia i pisma pasterskie...*, t. 3, s. 134.

⁴⁰ M. Wyżga, *Funkcjonowanie wiejskich cmentarzy parafii katolickich w dobie przedrozbiorowej na przykładzie dekanatów Nowa Góra, Skąta i Proszowice z okolic Krakowa*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2014, t. 62, nr 3, s. 448.

⁴¹ M. Krajewski, op. cit., s. 10.

Widać to we fragmentach akt wizytacji poświęconych uczęszczaniu parafian na nabożeństwo. W tym miejscu należy przytoczyć kilka opisów, które przybliżą różne „rozpraszacze”, na które mogli się natknąć wierni idący na nabożeństwo bądź z niego wracający.

[...] *szczerpła liczba ludzi, a to dla targów w pobliskich miastach, które mimo ułożenia rządowego powszednie w niedziele bywają. Równie wywózki zboża do spichlerzów najczęściej dobywane bywają w niedzielę, a te zmniejszają ludność w kościele. Na koniec wszystkie tygodniowe z robocizn rachunki czynią się także w niedzielę przed południem i kończą się zwykły z końcem nabożeństwa*⁴².

W przytoczonym fragmencie zostało wymienionych kilka powodów opuszczenia nabożeństwa przez parafian: targi, wywózki zboża, rachunki z robocizn. Jest to ciekawy zestaw, ponieważ wywózka zboża i rozliczanie robocizn wskazuje na pracę, jako rzecz uniemożliwiającą uczestnictwo w nabożeństwie, a nie zabawę, jak w przypadku karczmy. Na tym polu musiało dochodzić do konfliktów pomiędzy proboszczem a lokalnym właścicielem ziemskim. Odmiennym powodem opuszczania niedzielnego nabożeństwa jest wizyta w karczmie, taki wątek pojawia się kilkakrotnie w analizowanym źródle:

*Takowych parafian nie masz, którzy by ciągle nie bywali w kościele, lecz i to jest prawda, że dla otwarcia karczem i łatwego w nich borgu wielu ludzi nie tylko opóźnia się, ale i wcale nie bywają na nabożeństwie, a zaś po południu cała zabawa w karczmie, stąd rozmaite dzieją się excessa pomimo najczęstszych upomnień pasterza*⁴³.

Na elastyczność czasu, w jakim można było przybyć na nabożeństwo, wskazują słowa mówiące o „opóźnianiu się” wiernych w drodze. Ksiądz piszący te słowa starał się zapobiec takiemu sposobowi spędzania czasu przez wiernych, lecz widać z miernym skutkiem. Autor następnego fragmentu w swojej bezsilności w tej sprawie wzywał na pomoc władze państwowe.

[...] *na 12 kończy się msza ś., po której lud śpiewa Anioł Pański i rozchodzi się jeden do domów, drugi zwłaszcza włościanie, do karczmy. Po południu chyba w odpust nieszpory bywają, bo lud nie chodzi się do kościoła, ale do karczmy na taniec z pogwałceniem uroczystości świąt boskich, od czego ich odzwyczaić nie można, jeśli rząd w to nie wejrzy*⁴⁴.

⁴² *Dekanat bodzanowski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 2008, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 17, s. 62.

⁴³ *Dekanat rypiński*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Rypin 1997, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 5, s. 122.

⁴⁴ *Dekanat zakroczyński...*, s. 78-79.

Relacja z podróży J. Grajnera jest późniejsza i pochodzi z innego obszaru, z okolic Węgrowa, jednak dobrze obrazuje opisywane zjawisko. W tym krótkim fragmencie widoczny jest kolejny przykład sakralizacji przestrzeni za pomocą dzwonów:

Śród najweselszej gościny niech tylko dzwonek kościelny na nabożeństwo wezwie, zaraz pobożny Węgrowianin opuszcza koło bawiących się i pospiesza (choć mówiąc nawiasem nieraz dobrze rumiany) do kościoła, gdzie upadłszy na kolana modli się przykładowo i ze skrucą prosi Najwyższego o łaski, lub śpiewa z drugimi pieśni nabożne⁴⁵.

Korzystając z tego rodzaju źródła należy pamiętać o tym, że może być to przejawskrawiona wersja rzeczywistości przedstawiona z perspektywy przedstawiciela warstw wyższych. W tym przypadku opisana sytuacja jest bardzo prawdopodobna i tak jak wzmiankowano wyżej stanowi przejaw sakralizacji przestrzeni za pomocą dzwonów. Przedstawia dzwon jako narzędzie do dyscyplinowania wiernych i ciągłego przypominania im o ich obowiązkach wobec religii.

Na końcu należy zaznaczyć, że przytoczone fragmenty nie stanowią całości obrazu uczęszczania parafian na niedzielne nabożeństwo. Właściwie takie opisy stanowią mniejszość, przywołanie ich miało na celu niuansowanie obrazu religijności wiernych diecezji płockiej i pokazanie jak wiele „pułapek” czekało na nich podczas drogi do kościoła. Jest to również wskazówka dotycząca kwestii wielokrotnego dzwonienia podczas niedzielnego nabożeństwa. Dzwony mogły przypominać wiernych bawiących się rozmową lub przebywających w karczmie, mogły też stanowić pewnego rodzaju punkty orientacyjne pomagające odnaleźć się lokalnej ludności w czasie. Na przykład podczas umawiania się na rozliczenie za robocizną. Wielu księży pisze o częstym i chętnym uczestniczeniu swoich parafian w nabożeństwie. Są to jednak często opisy bardzo krótkie, dlatego ich analiza nie wniesie wiele do prowadzonych rozważań.

W kontekście oddziaływania dzwonu na ludność parafii ciekawe są skargi proboszcza parafii w Pomiechowie, który mówi o tym, że dźwięk dzwonów nie dociera do wszystkich parafian:

W końcu wnosi proboszcz, iż nieakuratność do parafialnego nabożeństwa swych parafian o czym powyżej nadmieniono, może mieć wprawiające przyczyny, które radby przewidywać i zgadywać, szczególnie co do fortocy, np. odległość od kościoła dobre pół mile, gdzie dzwonów parafialnych nie słyhać, msza

⁴⁵ J. Grajner, *Wycieczka na Podlasie*, „Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi” 1857, t. 4, s. 71.

*choć o jedenastej godzinie zawsze bywa, ale że jedna trudno jej dopilnować bez nudnego poczekania*⁴⁶.

Sytuacja w tym przypadku jest szczególnie skomplikowana, ponieważ na terenie tej parafii znajdowała się twierdza Modlin, wspomniana przez księdza w przytoczonym cytacie. Relacja ta powstała w 1817 r., gdy liczba ludzi przebywających w twierdzy była znacznie mniejsza, jednak widać w niej echa problemów z lat 1811–1812, kiedy przy pracach nad rozbudową twierdzy w szczytowych momentach pracowało nawet 19 tys. ludzi: żołnierzy i chłopów z całego Księstwa⁴⁷. Nawet ułamek tej liczby musiał przerastać możliwości wiejskiego proboszcza i poważnie burzyć zwyczaje lokalnej ludności. Brak oddziaływania dzwonów na ludność zamieszkującą twierdzę pozbawiał pasterza ważnego narzędzia, służącego do dbania o religijność wiernych podlegających jego parafii.

Podsumowanie

Stan dzwonów diecezji płockiej odzwierciedlał ogólną sytuację materialną społeczności północnego Mazowsza na początku XIX w. Majątki parafialne szczególnie ucierpiały w tym czasie z powodu między innymi sekularyzacji i wojen. Widać, że stan i liczebność dzwonów odbiegała od ideału. Zwłaszcza po uwzględnieniu dzwonów uszkodzonych. Do rzadkości jednak należały sytuacje, gdy w parafii nie było żadnego dzwonu. Świadczy to o tym, jaką wagę do tych instrumentów przykładali administratorzy parafii i wierni. Innym zagadnieniem poruszonym w tej pracy była kwestia wpływu dzwonów na przestrzeń, w której poruszali się wierni. W postaci chociażby kontroli czasu podczas wyjątkowego dnia tygodnia, jakim była i jest niedziela. Przebieg niedzielnego nabożeństwa mógł różnić się w zależności od parafii. Dzwon swym dźwiękiem nie tylko zapraszał wiernych do uczestnictwa w nabożeństwie. Podkreślał kulminacyjny moment mszy, czyli podniesienie. Jego wpływ nie ograniczał się tylko do tych, którzy znajdowali się w murach świątyni. Oddziaływał również na tych, którzy znajdowali się poza jej murami, choć nadal byli blisko uroczystości. Mogli stać w pobliżu i zabawiać się rozmową, jednak dzwon pełnił funkcję dyscyplinującą i przypominał o obowiązkach religijnych. Wykazano, że „języki dzwonów” różniły się pomiędzy poszczególnymi parafiami. Były warunkowane przez lokalne zwyczaje i stan materialny parafii. Kwestia wpływu dźwięku dzwonów na przestrzeń, w której poruszali się wierni wymaga dalszych badań przeprowadzonych

⁴⁶ *Dekanat zakroczymski...*, s. 119-120.

⁴⁷ P. Oleńczak, *Napoleońskie dziedzictwo na Mazowszu. Twierdza Modlin w latach 1806–1830*, Warszawa 2008, s. 51.

na źródłach innego typu. Autorzy znacznej większości źródeł analizowanych w tej pracy byli kapłanami. Wartościowe byłoby zbadanie perspektywy przedstawicieli innych stanów. Jak sami wierni postrzegali dzwony?

Bibliografia

Źródła drukowane

- J. Grajner, *Wycieczka na Podlasie*, „Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi”, 1857, t. 4.
- M. Krajewski, *Nabożeństwo parafialne na codzienne, tygodniowe, roczne i przygodne podzielonie i ułożone, przez ks. M. Krajewskiego, kanonika katedralnego płockiego, Orderu św. Stanisława kawalera, proboszcza zambrowskiego i nowogrodzkiego, i do druku kosztem jego dla wygody parafianów podane*, Warszawa 1800.
- Rozporządzenia i pisma pasterskie za rządów J. O. Xięcia JMCI Michała Jerzego Poniatowskiego, biskupa płockiego etc. etc. do diecezji płockiej wydane. Dla wygody teje diecezji zebrane, i do druku podane*, t. 3, Warszawa 1785.
- Rozporządzenia i pisma pasterskie za rządów J. O. Xięcia JMCI Michała Jerzego Poniatowskiego, biskupa płockiego etc. etc. do diecezji płockiej wydane. Dla wygody teje diecezji zebrane, i do druku podane*, t. 4, Warszawa 1785.
- J. Wujkowski, *Chleb duchowny wszystkim chrześcianom na posiłek w drodze do nieba idącym wystawiony. Albo raczej katechizm krótkie nauki Chrześciańskiej w sobie zebrane mający*, Kraków 1781.
- Dekanat płocki*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 1987, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 1.
- Dekanat sierpecki*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 1989, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 2.
- Dekanat bielski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 1997, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 3.
- Dekanat wyszogrodzki*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 1993, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 4.
- Dekanat rypiński*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Rypin 1997, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 5.
- Dekanat ciechanowski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 1999, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 6.
- Dekanat szreński*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 2002, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 9.
- Dekanat bieżuński*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 2003, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 12.
- Dekanat pułtuski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 2005, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 14.
- Dekanat zakroczymski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 2005, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 15.
- Dekanat bodzanowski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski,

- Płock 2008, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 17.
- Dekanat płoński*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 2010, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 18.
- Dekanat wyszkowski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 2010, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 19.
- Dekanat andrzejewski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 2010, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 20.
- Dekanat lipnowski*, zebrał, do druku przygotował i wstępem opatrzył ks. M.M. Grzybowski, Płock 2013, „Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku”, z. 25.

Opracowania

- A. Corbin, *Village Bells. Sound and Meaning in the Nineteenth-century French Countryside*, London 1999.
- G. Guźlak, *Dzwony. Ich funkcje kulturowe w literaturze i obyczajach XIX–XX wieku*, Bydgoszcz 2011.
- A.J. Nowowiejski, *Wykład liturgii kościoła katolickiego*, t. 1, *Wiadomości wstępne*, cz. 1, *O środkach rozwinięcia kultu*, Warszawa 1893.
- P. Oleńczak, *Napoleońskie dziedzictwo na Mazowszu. Twierdza Modlin w latach 1806–1830*, Warszawa 2008.
- A. Zahorski, *Uzbrojenie i przemysł zbrojeniowy w powstaniu kościuszkowskim*, Warszawa 1957.

Artykuły

- S. Bernat, *Wokół pojęcia soundscape. Dyskusja terminologiczna*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2015, t. 30.
- D. Olszewski, *Z zagadnień religijności w diecezji płockiej w XIX wieku*, „Studia Płockie” 1975, t. 3.
- A. Rojewski, *Stan obiektów kultowych i ich adaptacja do wymogów reformy trydenckiej w archidiecezji dobrzyńskiej w latach 1597–1609*, „Studia Płockie” 1980, t. 8.
- J. Skarbek, *Diecezja płocka w latach 1795–1831*, „Studia Płockie” 1975, t. 3.
- M. Wyźga, *Funkcjonowanie wiejskich cmentarzy parafii katolickich w dobie przedrozbiorowej na przykładzie dekanatów Nowa Góra, Skąta i Proszowice z okolic Krakowa*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2014, t. 62, nr 3.

THE BELLS OF THE PŁOCK DIOCESE AT THE BEGINNING OF THE 19TH CENTURY

Summary

Bells have been, and continue to be, an essential element of every church's furnishings. This article addresses issues related to material culture, anthropology, and research on the soundscape. The research conducted concerns the bells of the Płock diocese at the beginning of the nineteenth century. The article examines the number of bells in this area, their state of preservation, and their role in the religious life of the faithful. The way bells were used varied between individual parishes, creating distinct "languages of bells". The bells themselves influenced the space surrounding the churches, shaping a sphere of the sacred within the range of their sound.

Keywords: bells, Płock diocese, soundspace, religiosity, liturgy

O PŁOCKICH ADWOKATACH – UCZESTNIKACH POWSTAŃ NARODOWYCH W XIX WIEKU (PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW POWSTANIA LISTOPADOWEGO I STYCZNIOWEGO W PŁOCKU)

Abstrakt

Artykuł podejmuje zagadnienie zaangażowania przedstawicieli płockiej palestry w wydarzenia polityczne związane z powstaniem listopadowym i styczniowym. W części pierwszej i drugiej przedstawiono udział płockich adwokatów w instytucjach i inicjatywach powstałych w Płocku w okresie powstania 1830–1831 r. oraz w latach 1861–1863. Część trzecia to biogramy adwokatów, obejmujące całość ich życia.

Słowa kluczowe: adwokatura, Płock, płocky adwokaci, powstanie listopadowe, powstanie styczniowe

W 2026 r. płocka Izba Adwokacka obchodzi święto 50-lecia swego powstania. Jest to okazja do przypomnienia sylwetek adwokatów płockich zaangażowanych w wydarzenia związane z powstaniami narodowymi w XIX w., tj. powstaniem listopadowym i styczniowym.

Dzieje płockiej adwokatury sięgają przynajmniej początków XIX stulecia, z tego okresu bowiem pochodzą pierwsze informacje, które dają sposobność ustalenia z imienia i nazwiska przedstawicieli płockiej palestry. Temu zawdzięczamy fakt, iż dziś możemy zidentyfikować ich jako uczestników wydarzeń historycznych.

W artykule niniejszym nie będziemy przedstawiać dziejów powstań w ogóle i wydarzeń związanych z nimi, mających miejsce na terenie Płocka. Istnieje na ten temat stosowna literatura¹.

Przedmiotem opracowania są dzieje aktywizacji na polu społecznym i politycznym płockich adwokatów w okresach i wydarzeniach związanych z powstaniami

¹ Podstawowe pozycje: *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne, militaria, Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, Warszawa 1980; W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830–1831*, Warszawa 1998; J. Grabiec [J. Dąbrowski], *Powstanie styczniowe 1863–1864*, Warszawa 1921; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972; *Powstanie Styczniowe 1863–1864. Wrzenie, bój, Europa, wizje*, red. S. Kalembka, Warszawa 1990; ostatnio na temat militarnych aspektów powstania listopadowego w województwie płockim: K. Augustyniak, *Powstanie listopadowe w województwie płockim. Mobilizacja i działania zbrojne*, Ostrołęka 2024.

narodowymi. W pierwszej i drugiej części tekstu omówimy rolę przedstawicieli miejscowej palestry w wydarzeniach lat 1830–1831 i 1861–1863 na terenie miasta, natomiast w trzeciej przedstawimy biogramy płockich adwokatów, oparte na dostępnych źródłach i literaturze.

1. Płocki adwokaci w powstaniu listopadowym

Wiadomości o wybuchu insurekcji dotarły do Płocka, co oczywiście przy ówczesnym tempie obiegu informacji, dopiero po kilku dniach. Mogły dochodzić tu jakieś niepotwierdzone informacje, zasłyszane wieści, jednak oficjalna wiadomość pojawiła się 3 grudnia 1830 r. Z pewnością m.in. w związku z sygnałem, iż stacjonujący w Płocku 3 pułk strzelców pieszych ma opuścić miasto i wyruszyć do Warszawy, grono obywateli miejskich zgłosiło władzom wojewódzkim postulat, aby dla zabezpieczenia osób i majątków od napadu złych ludzi zorganizowano straż z obywateli miasta, a także komitet do kierowania, którego obowiązkiem byłoby odbywanie wart przed więzieniem kryminalnym, kasami publicznymi, urządzanie patroli w nocy i czuwanie nad bezpieczeństwem osób i majątków².

Komisja Wojewódzka zastosowała się niezwłocznie do życzenia obywateli miejskich i zaraz zwołała do narady celniejszych wiekiem i zdaniem obywateli, spośród których jednomyślnie do komitetu powołani zostali m.in. patroni miejscowego trybunału cywilnego: Jan Piechowski i Ignacy Józefowicz³.

Z miejsca przystąpiono do obrad nad zorganizowaniem straży złożonej z właścicieli domów, warsztatów i zakładów oraz urzędników. Nikomu nie wolno było uchylić się od obowiązków. Za odmowę groziła kara pieniężna. Jeszcze tego samego wieczora straże zostały wystawione, a prezydujący komitetowi J. Piechowski osobiście sprawdzał w nocy, czy każdy pełni powierzony mu obowiązek. On też podpisał się pod odezwą do mieszkańców miasta informującą oficjalnie o zaszytych w Warszawie wypadkach i wzywającą *każdego Obywatela, każdego mieszkańca w Płocku, aby się spokojnie zachowali, aby nad bezpieczeństwem i porządkiem nieustannie czuwali i ażeby żadnych domniemań, żadnych wniosków dobru publicznemu szkodliwych nie przypuszczali [...]*⁴.

Sprawa wciągnięcia do komitetu urzędników natrafiła na ich opór, co zakończyło się interwencją Komisji Wojewódzkiej, której prezes oznajmił, iż z uwagi na nawet czynności urzędowych będzie to niemożliwe. Zarówno Komisja

² M. Macieszyna, *Rok 1830 w Płocku*, „Kurjer Płocki” 1918, nr 260 z 15 XI, s. 1.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem, s. 2; eadem, *Powstanie listopadowe w Płocku*, Płock 1921, s. 6; S. Kostanecki, *Płock 1830–1864*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1978, s. 272.

Wojewódzka, jak i poczta wycofały swoich urzędników ze straży⁵. Część osób osobiście prosiła komitet o zwolnienie z obowiązków. Patron trybunału (czyli adwokat) Ernest Dydak Stacherski, zaangażowany w redagowanie świeżo założonego pod wpływem historycznych wypadków „Gońca Płockiego” widział swoją osobę na innym posterunku i pisał do komitetu z charakterystyczną emfazą:

Pozdrowienie i poważanie! Nominacją zwracam, bo jeszcze jest przeznaczenie nie moje – gnuśnieć przy straży wśród bardzo ważnych chwil dla narodu nie mogę – czuję siły zdolniejsze i mam świętsze obowiązki. Dziwno mi nawet, że dwóch kolegów na nominacji podpisanych mogli mi bezwzględnie i bez zapytania takie obmyśleć położenie – Już niemałą liczbę lat karmiony w mem sercu zapał i cele patriotyczne, odcierpiano więzy, męczarnie i prześladowania terroryzmu, zwróciły Ducha mego w inny usiłowań zapęd... Ale nie pragnę tu dla siebie przeznaczenia, że zaś mam przy sobie kuzyna i 3 ludzi uzbrojonych, dopóki więc nie oddałę się tam, gdzie znajomsze są serca i umysł mój współobywatelom, zaręczam pod słowem prawego Polaka gotowość do obrony w ważnych wypadkach. Duch czasu i powszechny głos narodu zaręczają mi wolność osobistą, zwłaszcza, że nie obywatelem miasta Płocka, ani urzędnikiem jestem, a miasto Warszawa i Województwo Sandomierskie w księgach ludności i obywatelskich obejmują mnie⁶.

Krótsze było pismo innego adwokata – Tadeusza Borzęckiego, również zaangażowanego w redagowanie „Gońca”:

Mam zaszczyt donieść, iż przeznaczony zostaję do redakcji pisma periodycznego w Płocku. Upraszałbym więc o zwolnienie mnie od tego obowiązku, który z największą chęcią w innym położeniu sprawować bym podjął się⁷.

Żywot komitetu był krótki. Już po pięciu dniach, wobec względnego ustabilizowania sytuacji i powstania komitetu obywatelskiego przy Komisji Wojewódzkiej dla organizowania straży bezpieczeństwa po miastach i wsiach województwa płockiego, rozwiązał się dnia 8 grudnia⁸.

Dłuższe były dzieje wspomnianego już „Gońca Płockiego”⁹. Ukazywał się on w Płocku od 8 grudnia 1830 r. do 25 stycznia roku następnego. Autor monograficznego artykułu poświęconego „Gońcowi” nie ma wątpliwości, iż główną siłą

⁵ M. Macieszyna, *Rok 1830 w Płocku*, „Kurjer Płocki” 1918, nr 266 z 22 XI, s. 2.

⁶ Ibidem.

⁷ M. Macieszyna, *Rok 1830 w Płocku*, „Kurjer Płocki” 1918, nr 272 z 29 XI, s. 3.

⁸ Ibidem.

⁹ M. Macieszyna, *Powstanie...*, s. 16, 22; S. Kostanecki, op. cit., s. 281; J. Skarbek, „*Goniec Płocki*” (8 grudnia 1830–25 stycznia 1831 roku). *Efemeryda z czasów powstania listopadowego*, [w:] *Powstanie czy rewolucja? W 150 rocznicę powstania listopadowego*, red. H. Kocój, Katowice 1981, s. 158-159, 161.

napędową wydawnictwa był Ernest Dydak, zresztą po jego wyjeździe z Płocka periodyk przestał wychodzić. „Goniec” reprezentował poglądy zbliżone do programu Towarzystwa Patriotycznego (czyli tzw. lewicy powstańczej). Sam Dydak propagował pomysł założenia w Płocku oddziału Towarzystwa, do czego jednak ostatecznie nie doszło. Według prospektu wydawniczego, który ukazał się już po wydaniu kilku numerów, wydawcy pisma *przejęci całą ważnością wypadków dzisiejszych, przekonani, że tylko szybkie i sprężyste, nie zaś przewlekłe osłabiające ducha działania, zbawić nas mogą, widzimy potrzebę ze swojej strony, chociaż w części przykładać się do ogólnej dążności naszej.*

Po tej deklaracji o konieczności przekazywania opinii publicznej aktualnych wiadomości i aktywnego w wydarzeniach uczestnictwa, wydawcy deklarowali, iż *prócz dotychczasowych wiadomości miejscowych, krajowych i zagranicznych [!], starać się będziemy zwracać uwagę czytelników naszych na opinie istniejące, na rzeczywiste potrzeby Kraju, na pośpiech i trafność przedsięwziętych środków.* Wśród wydawców odpowiedzialnych znalazł się Tadeusz Borzęcki i Jan Piechowski, tzw. współwydawców zaś Stanisław Gołemberski i Ignacy Józefowicz (wszyscy adwokaci). Sam Dydak wymieniony został jako korespondent¹⁰. Zwraca uwagę fakt, iż wśród wydawców założonego w takim ośrodku prowincjonalnym jakim był Płock pisma, mającego ambicje być opiniotwórczym, znajdowała się spora liczba adwokatów. Czy mogło być wszakże inaczej? Byli oni przecież przedstawicielami ówczesnej inteligencji. Jaki był ich rzeczywisty udział w tworzeniu pisma, tego jednak nie wiemy. Interesujący jest jednak entuzjazm i chęć zaangażowania, o których świadczy akces. Tak np. Komitet Obywatelski Województwa Płockiego wzywał wszystkie osoby pragnące zamieścić w „Gońcu” *uwagi, odezwy bądź wiersze patriotyczne* o przekazywanie ich na ręce T. Borzęckiego¹¹.

Na łamach ówczesnych pism miejscowych znajdujemy informację, iż 15 grudnia 1830 r. wobec zdekomputowania swego składu, wynikającego m.in. ze zgłoszeń jej członków do wojska lub konieczności posłowania na sejm, Rada Obywatelska Województwa Płockiego powołała do swego składu m.in. płockiego adwokata Błażeja Łagunę, co – jak się wydaje – oznaczało, iż został uznany za osobę godną zaufania i powierzenia mu tej obywatelskiej funkcji¹².

Tymczasem powstawały różne inicjatywy obywatelskie, jedne z inicjatywy władz, inne tworzone samorzutnie. 16 grudnia 1830 r. Rada Obywatelska wzywała mieszkańców do mianowania osób odpowiedzialnych za opiekę nad opuszczonymi, przez wstępujących do wojska mężczyzn, żonami i dziećmi oraz

¹⁰ „Prospekt do wychodzić mającego nadal pisma periodycznego pod tytułem Goniec Płocki”, Płock 28 XII 1830.

¹¹ „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego” 1830, nr 50 z 11 XII, s. 1230.

¹² „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego” 1830, nr 52 z 18 XII, s. 1260.

sierotami¹³. Trudno powiedzieć, czy było to echem tego wezwania, ale na początku 1831 r. powstał komitet opiekujący się rodzinami powołanych do wojska, w składzie którego znalazł się m.in. adwokat Tomasz Bielecki¹⁴.

Równocześnie Rada Obywatelska *dla sprężystego i trafnego wykonania rozporządzeń Władzy Najwyższej, w celu zapewnienia obrony kraju, równego i sprawiedliwego rozkładu ciężarów przez Rząd postanowionych, zabezpieczenia od nadużyć, i zastonienia mieszkańców od niestusznych ucisków* wyznaczyła z grona obywateli *Deputację* przy Komisji Wojewódzkiej, w skład której powołany został m.in. Jan Piechowski¹⁵.

Płoccy adwokaci zaangażowali się również w powstający samorząd miejski. W czasach po utworzeniu Królestwa Polskiego funkcjonowały w miastach urzędy municypalne, będące organem wykonawczym władz miejskich. Zapowiadanych organów uchwałodawczych nie powołano. Tymczasem do myśli o ich powołaniu powrócono po wybuchu powstania, co miało związać społeczeństwo z władzą powstańczą. Pod koniec 1830 r. utworzone zostały rady municypalne, w skład których mogły wejść osoby, które były tzw. posesjonatami, bądź odpowiadały cenzusowi majątkowemu, wykształcenia, płci oraz wyznania. Kompetencje rady przewidywały rozkładanie ciężarów publicznych, kontrolę właściwego wydatkowania funduszy miejskich, przedstawianie władzom wniosków dotyczących potrzeb mieszkańców gminy miejskiej oraz zachowanie porządku w mieście. Poza tym na ich barki przerzucono organizację propagandy i podejmowanie środków obrony. Nie były one jednak samorządem miejskim pochodzącym z wyboru. Ich członkowie byli bowiem mianowani przez komisarzy obwodowych w porozumieniu z urzędami municypalnymi¹⁶. Przewodniczącym tak powołanej rady w Płocku został Ignacy Józefowicz¹⁷. W tym charakterze przemawiał m.in. podczas uroczystości związanych z powołaniem Gwardii Narodowej (w lutym 1831 r.) oraz akcesem Żydów płockich do powstania¹⁸.

Realizując program stworzenia samorządu pochodzącego z wyborów, Rząd Narodowy 17 kwietnia 1831 r. przyjął przepisy regulujące organizację i przebieg wyborów do rad municypalnych, tym razem już przez obywateli miast.

¹³ „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego” 1830, nr 52 z 18 XII, s. 1266-1267; „Goniec Płocki” 1830, nr 6 z 22 XII, s. 1.

¹⁴ M. Macieszyna, *Powstanie...*, s. 23.

¹⁵ „Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego” 1830, nr 54 z 25 XII, s. 1281.

¹⁶ P. Wolnicki, *Procedura wyboru rady municypalnej w Królestwie Polskim (1830–1831)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, Tom LXVIII, zeszyt 1, s. 73-74.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Akta Miasta Płocka (dalej: AMP), sygn. 385, Akta Urzędu Municypalnego miasta wojewódzkiego Płocka dotyczące organizacji czynności biura, k. 222, sygn. 554, Akta dotyczące organizacji czynności Rady Municypalnej, k. 1; „Kurjer Płocki” 1917, nr 295 z 29 XII, s. 3; M. Macieszyna, *Powstanie...*, s. 22.

¹⁸ Ibidem, s. 28, 39-40.

Nie przewidywano jednolitego terminu wyborów w całym Królestwie Polskim, w różnych miastach miały się one odbyć w innych terminach. Prawo wyborcze przewidywało cenzus płci, wieku, wykształcenia, wyznania oraz majątkowy. Prawo głosu otrzymali mężczyźni będący obywatelami miasta, a więc wpisani do księgi obywatelskiej. Mogli znaleźć się w niej jedynie ci, którzy zajmowali się rzemiosłem, bądź byli właścicielami miejskich nieruchomości i przynależeli do wyznania chrześcijańskiego. Wyborcami mogli być również funkcjonariusze publiczni: urzędnicy i oficjałści, nauczyciele oraz duchowieństwo¹⁹.

W płockim archiwum zachował się taki spis uprawnionych do głosowania, obejmujący m.in. dwadzieścia nazwisk płockich patronów (adwokatów)²⁰. Wyborcy w Płocku odbyły się 3 czerwca 1831 r. W ich wyniku w skład rady weszli m.in. adwokaci Tomasz Bielecki (został wiceprzewodniczącym) oraz Jan Piechowski²¹. Po upadku powstania rada została, jako powołana w czasie buntu, rozwiązana²². Maria Macieszyna sugestywnie opisywała ostatnie posiedzenia rady, w okresie, gdy powstanie chyliło się już ku upadkowi:

[...] z całej Rady Muncypalnej tylko zastępca przewodniczącego, patron Bielecki, przyszedł do sali w domu Lisickiego dla dokonania powierzonej pracy. Z innych obywateli nikt się nie stawił. Wówczas Bielecki wezwał ich gorąco do spełnienia obowiązku: „Jak się słyszeć daje – powiada w obiegniku – wszystkie naczelne władze ze stolicy tu do Płocka przybyć mają, z którego to względu tym bliższa odpowiedzialność na Radę i miasto spaść by mogła za niezadosyćczynienie rozkazom rządu. Wzywam przeto szanownych obywateli do zebrania się w dniu jutrzejszym o godzinie 9 rano dla ukończenia tej ważnej i nagłej czynności”. Podpisano: Karszowiecki – Bielecki. Było to ostatnie wezwanie Rady Muncypalnej. Nazajutrz na salę przybył Bielecki i zastał tam tylko kancelistę Urzędu Muncypalnego Markiewicza, z powodu znajomości stanu interesów każdego obywatela do współpracy przybranego. Długo czekali – nikt się nie zjawił. Wówczas wytrwały Bielecki poszedł osobiście zbierać obywateli, lecz ci oświadczyli, że pracę swoją tylko pod zastoną władz i wojska pełnić mogą, a skoro te oddaliły się stąd, muszą czynność odłożyć do ich powrotu. Przybyło jeszcze dwóch radców kupiec Traum i Goetz, właściciel ogrodu, a gdy nawet radca Piechowski,

¹⁹ P. Wolnicki, op. cit., s. 74-75.

²⁰ APP, AMP, sygn. 554, Akta dotyczące się organizacji czynności Rady Muncypalnej, k. 36v, 40-41 (podpisany przez I. Józefowicza – być może z powodu tego, iż pełnił funkcję przewodniczącego rady?), 42-42v, 51v-55.

²¹ APP, AMP, sygn. 385, Akta Urzędu Muncypalnego miasta wojewódzkiego Płocka dotyczące się organizacji czynności biura, k. 237-238, 247-247v, sygn. 554, Akta dotyczące się organizacji czynności Rady Muncypalnej, k. 87,89; M. Macieszyna, *Powstanie...*, s. 44; nie zachowały się akta dotyczące wyniku wyborów oraz jej pracy; Macieszyna podaje nazwiska Bieleckiego i Piechowskiego z ułamków zachowanych akt.

²² APP, AMP, sygn. 554, Akta dotyczące się organizacji czynności Rady Muncypalnej, k. 79, 87.

patron trybunału, z zaczętą klasyfikacją nie przybył, Bielecki spisał protokół i doręczył go Urzędowi Muncypalnemu, prosząc by sam rozkładu dokończył. Takie było ostatnie posiedzenie Rady Muncypalnej w Płocku!... Patron Bielecki dotrwał niezłomnie na stanowisku, nie zwątpił i jeszcze chciał budować Polskę, choć już gruzy syptały się dookoła niego [...]»²³.

Interesującym aspektem tej sprawy byłoby zbadanie, czy z tytułu swej aktywności w dobie powstania, już po jego upadku, płocky adwokat ponieśli jakieś konsekwencje. Dydak wyjechał z Płocka już na początku 1831 r. Gołemberski, po złożeniu przysięgi w marcu 1832 r. powrócił do wykonywania obowiązków. Zarówno Piechowskiego, jak i Bieleckiego widzimy w wykazie patronów (to dawna nazwa adwokatów) trybunału płockiego za 1834 r. Jak się więc wydaje, nie ponieśli dramatycznych konsekwencji za udział w powstaniu. W spisie za ten rok brak jedynie Ignacego Józefowicza, który z kolei przeszedł do instytucji prywatnej, jaką było Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, gdzie pracował przez najbliższe kilkanaście lat²⁴. Wiadomo zresztą, że represje carskie po upadku powstania listopadowego nie dorównywały tym, które miały miejsce po kolejnym zrywie.

2. Płocky adwokat w powstaniu styczniowym

Nazwiska dwóch płockich adwokatów wiążą się z wydarzeniami poprzedzającymi wybuch powstania styczniowego oraz jego pierwszymi epizodami.

Jak wiadomo, osłabienie Rosji spowodowane przegraną w wojnie krymskiej oraz wstąpienie na tron względnie liberalnego Aleksandra II, mimo jego ostawionych: „Point de reveries, Messieurs!”, przyniosły nadzieje na zelżenie ucisku oraz ożywienie polityczne w Królestwie Polskim. Rok 1861 zaznaczył się całym szeregiem wystąpień politycznych o charakterze narodowym w Warszawie i innych ośrodkach Królestwa Polskiego. Przybierały one postać demonstracji, mszy żałobnych, procesji, śpiewów zakazanych pieśni lub innych form, w tym indywidualnego przeciwstawiania się nakazom władz. Tego rodzaju zdarzenia miały miejsce również w Płocku.

W reakcji na nie rosyjski naczelnik wojenny guberni płockiej gen. Aleksander Szepielew polecił w maju 1861 r. magistratowi miejskiemu wezwanie znaczących obywateli i starszych zgromadzeń rzemieślniczych oraz zobowiązanie ich, iżby wpływem swoim starali się położyć kres powyższym pieśniom (chodziło o śpiewanie „Boże, coś Polskę”). Zebrani odmówili, dodając, iż od pilnowania porządku jest policja i wojsko, których gorliwość przechodzi nawet zakres

²³ M. Macieszyna, *Powstanie...*, s. 54.

²⁴ „Nowy kalendarzyk polityczny na rok 1834. Rok trzynasty”, Warszawa [bdw], s. 308-309; „Kalendarzyk Polityczny na rok 1849 wydał Fr. Radziszewski”, Warszawa [bdw], s. 314; „Dziennik Powszechny” 1832, nr 63 z 5 III, s. 1; „Kurier Warszawski” 1869, nr 40 z 20 II, s. 4.

przyzwoitości. I w tym miejscu pojawia się nazwisko płockiego adwokata i właściciela nieruchomości w mieście – Ferdynanda Floriana Tyszki. Naczelnik wojenny guberni płockiej zwrócił był bowiem uwagę, iż wzywany wcześniej (indywidualnie) do podjęcia podobnych kroków, obiecać miał pełną współpracę. Rozgniewany takim postępkami Tyszki, Szepielew polecił rozciągnięcie nad nim ścisłego dozoru policyjnego oraz zakaz opuszczania miasta²⁵. Nie wiemy, czy Tyszka już wówczas związany był z kręgami spiskowymi, czy też do tego w owych chwilach dojrzywał.

Na początku października 1861 r. odbyły się w Płocku wybory do rady miejskiej, będące elementem szeregu koncesji na rzecz społeczeństwa polskiego, na jakie zdecydował się carat. Kandydatem, który otrzymał największą liczbę głosów, okazał się Ferdynand Tyszka. Prócz niego w składzie rady znalazł się jeszcze jeden adwokat – Antoni Żochowski. Na pierwszym posiedzeniu rady 17 kwietnia 1862 r. zabrakło właśnie Tyszki, który przebywał w policyjnym areszcie. Jak do tego doszło? Tyszka pozostawał w rygorze dozoru policyjnego od wydarzeń z wiosny 1861 r. Lekceważąc je, wyjechał do Warszawy, skąd został sprowadzony przez żandarma właśnie w dniach otwarcia rady. Czy już wówczas wyjeżdżał do Warszawy w związku z podziemną działalnością? W każdym razie doszło do wydarzeń, które na pewien okres sparaliżowały działalność rady. Oto mimo nieobecności Tyszki, radni jednogłośnie wybrali go na „trzymającego pióro”, tj. przewodniczącego i oświadczyli, że dopóki nie pojawi się w sali posiedzeń rady, dopóty oni nie zaczną pracy. Impas trwał do końca maja, kiedy to namiestnik Królestwa wydał polecenie, aby nie stawiać przeszkód w objęciu przez Tyszkę mandatu radnego. Stało się to 30 maja.

Przebieg całej „sprawy Tyszki” nakazuje wnioskować, iż zajęte przez radnych stanowisko nie była przypadkowe. Jednakowa postawa ich wszystkich była zapewne zorganizowaną akcją, z której nikt się nie wyłamał, mimo krążących zapowiedzi rozwiązania rady (a może i wszczęcia kroków represyjnych). Czy autorytet Tyszki wynikał ze świadomości jego udziału w istniejących już wówczas strukturach „tajemnego państwa polskiego”? Tego nie wiemy. Nie był to koniec kłopotów władz z radą, na której czele stał już Tyszka. W listopadzie 1862 r. po zakończeniu obrad nad wydzierżawieniem kasy miejskiej, rada zaprotestowała przeciwko ustanowionemu przez władze Królestwa poborowi do wojska. Rząd Gubernialny Płocki uchylił przedmiotową uchwałę, ale niepokorna rada odwołała

²⁵ *Ruch rewolucyjny 1861 roku w Królestwie Polskim. Manifestacje na prowincji*, red. S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław 1963, s. 107; *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i przygotował Janusz Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 152; M. Chudzyński, *Płock i ziemia płocka przed wybuchem powstania styczniowego 1861–1862*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2013, tom V, s. 15-16.

się do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. W tym samym miesiącu, na kolejnym posiedzeniu, zebrani podjęli uchwałę protestacyjną dotyczącą oficera rosyjskiego, strzelającego w Płocku do uciekającego mężczyzny. W tych okolicznościach Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, rozwiązała radę w początkach stycznia 1863 r. pod zarzutem *dopuszczenia się działań nieleganych*²⁶.

Już przed wybuchem powstania Tyszka piastował stanowisko podziemnego prezydenta miasta²⁷. Znów nie wiemy, kiedy otrzymał tę nominację i jakie były szczegóły jego kontaktów z Komitetem Centralnym. Wiedzę na ten temat musiały posiadać również władze carskie, skoro Tyszka został aresztowany 22 stycznia 1863 r., a więc w dniu zbrojnego wystąpienia.

W toku śledztwa zarzucono mu, że *należąc do organizacji rewolucyjnej, przygotowywał środki do napadu na miasto, później komunikował władzom miejscowym rozporządzenia i rozkazy naczelnika województwa płockiego, a wreszcie został prezesem trybunału rewolucyjnego. W tym charakterze wydał i wykonał polecił kilka wyroków*²⁸.

Zarzut ostatni był raczej tezą dorobioną *ex post*, gdyż takowe trybunały zostały ustanowione przez Rząd Narodowy dopiero w czerwcu 1863 r. Tyszka bronił się twierdzeniem, iż działał pod naciskiem osób trzecich. Ciekawy jest komentarz do tych słów: *łomaczenie to nie wytrzymuje krytyki, gdyż Tyszka należał do organizacji wtedy jeszcze, gdy w kraju terroru nie było*²⁹. Powyższe świadczy o tym, iż władze i sąd wiedziały, iż Tyszka zaangażowany był w działalność podziemną jeszcze przed wybuchem powstania. Wyrokiem z 29 grudnia 1866 r. (do tej pory Tyszka przebywał zapewne w areszcie), został skazany na pozbawienia praw i 12 lat ciężkich robót. W styczniu 1867 r. namiestnik Królestwa złagodził wyrok na zamieszkanie w *mniej odległych miejscowościach Syberii*. Tyszka przebywał na Syberii do 1882 r.³⁰

Drugim płockim adwokatem, którego imię i nazwisko pozostanie na zawsze związane ze styczniową insurekcją, był Wojciech Zegrzda. Nie wiemy, kiedy

²⁶ Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Miasta Płocka, sygn. 555, Akta generalne Rad Miejskich, k. 52, 73, 88v, 90, 100, 137, 146, 150-150v, 153, 156, 158-159v, 166-167, 169, 170, 176, sygn. 556, Akta szczegółowe Rad Miejskich, k. 24, 25, 57v, 58v, 123-124v, 128, 135; „Czas” 1862, nr 113 z 17 V, s. 1, nr 114 z 18 V, s. 1, nr 116 z 21 V, s. 1; „Dziennik Poznański” 1861, nr 240 z 19 X, s. 1, 1862, nr 120 z 25 V, s. 2, nr 295 z 24 XII, s. 2.

²⁷ Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861–1863*, Warszawa 1963, s. 194; S. Kostanecki, op. cit., s. 319.

²⁸ H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe. Wyroki audytoriatu polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1917, s. 413; S. Małachowski, *Karta z powstania styczniowego*, „Notatki Płockie” 1958, nr 1, s. 29; E. Popiołek, *Poszli nasi w bój bez broni... Powstanie Styczniowe w Płocku*, Płock 2003, s. 45,46.

²⁹ H. Cederbaum, op. cit., s. 413.

³⁰ Ibidem; S. Małachowski, op. cit., s. 29.

związał się z ruchem spiskowym. Pod koniec 1862 lub na początku 1863 r. został mianowany naczelnikiem cywilnym województwa płockiego, zastępując na tym stanowisku Tadeusza Tłuchowskiego³¹. Najprawdopodobniej znający go osobiście Adam Niemirowski w swej recenzji monografii historycznej o Płocku pióra biskupa A.J. Nowowiejskiego, pisał o nim: *Mały ten, niepozorny człowiek, zająkliwy, nie zdradził niczym swojego stanowiska*³². Z kolei dość dobrze poinformowany M. Berg zauważał: *Adwokat Zegrzda pod koniec 1862 r. zmienił niezdecydowanego i nieporadnego Tłuchowskiego [...]*³³. Tłuchowski mógł skłaniać się ku „białym”, stąd być może owo *niezdecydowanie*. Dlatego komitet centralny („czerwonych”) zdecydował się zastąpić go Zegrzdą, uważanym prawdopodobnie za bardziej energicznego. Być może, że Tłuchowski odetchnął z ulgą, wiedział bowiem, że wybuch jest już bliski. Nie wiemy, czy zamiana ta miała związek z planem komitetu centralnego, aby opanować Płock jako przewidywaną siedzibę rządu narodowego. Pomysł ten wyniknął bowiem w ostatniej chwili, ok. 15 stycznia, gdy upadł plan zajęcia twierdzy Modlin³⁴. Nie możemy wszakże wykluczyć, iż to wówczas dopiero Zegrzda objął swoje stanowisko. Według planu przygotowanego przez Zygmunta Padlewskiego, Zegrzda miał dowodzić jedną z grup powstańczych, mających zaatakować odwach³⁵.

Walki w Płocku w nocy 22/23 stycznia 1863 r. mają już swoją literaturę³⁶. Skupmy się na osobie i roli Wojciecha Zegrzdy w tych wydarzeniach. Oddajmy w tym miejscu głos Aleksandrowi Krausharowi, warszawskiemu adwokatowi i historykowi:

W dziejach powstania styczniowego wybitną odegrał rolę [...] patron trybunału płockiego i obrońca prokuratury, Wojciech Zegrzda. W roku 1862 pełnił on w organizacji przedpowstańczej obowiązki wojewody płockiego. 22 stycznia 1863., w noc wybuchu powstania, [...] Niepomny na grożące niebezpieczeństwo, na dane z dzwonnicy kościoła katedralnego hasło, zebrał się na dziedzińcu trybunału [znajdującym się również na Placu Kanonicznym, w budynku

³¹ Z. Chądzyński, op. cit., s. 76, 192; M.K. Kamiński, *Skład personalny terenowych placówek organizacji cywilnej w powstaniu styczniowym*, „Przegląd Historyczny” 1971, nr 4, s. 673.

³² „Kurjer Płocki” 1918, nr 53 z 5 III, s. 2.

³³ M.W. Berg, *Zapiski o powstaniu polskim 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, tom II, Kraków 1899, s. 295.

³⁴ W. Karbowski, *Zygmunt Padlewski (1835–1863)*, Warszawa 1969, s. 229, 240, 243, 245.

³⁵ Ibidem.

³⁶ [W. Przyborowski], *Dzieje 1863 roku*, Kraków 1897, tom I, s. 65-72; [W.S. Semekaj], *Działania wojenne w guberni płockiej w 1863 r.*, red. K. Stołoska-Fuz, Płock 2013, s. 21-24; A.J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930, s. 156-158; S. Popkowski, *Powstanie styczniowe w Płockim i Płońskim*, „Głos Mazowiecki” 1939, nr 31 z 8 II, s. 2, nr 32 z 9 II, s. 2-3, nr 33 z 10 II, s. 2; S. Kostanecki, op. cit., s. 323-326; M. Chudzyński, *Płock w okresie walk o wyzwolenie narodowe (1794–1918)*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. M. Krajewski, Płock 2006, s. 88-91.

dawnego pałacu biskupów, obecnie sądu – przyp. aut.] tłum liczny, zwiększający się stopniowo pod przewodem adwokata Zegrzdy, który, wśród ciemności, bocznymi ulicami, nawołując mieszkańców okrzykiem: *Do broni! rozpoczął strzelaninę do oddziałów rosyjskich. Zamach nie udał się... Gmach trybunalski otoczyło wojsko Mengdena i zebranych na dziedzińcu spiskowców wzięło w niewolę. Drobną jedynie garstką zdołała się ocalić cofnięciem się w ulice boczne. Wobec udaremnionego zamachu, Wojciech Zegrzda wystrzałem z pistoletu w skroń, odebrał sobie życie [...]*³⁷.

Relację tę należy uzupełnić. Atakujących odwach zaskoczyły wystrzały z raket, które wzięli za armaty. Spowodowało to panikę i ucieczkę powstańców, którzy nigdy przecież nie mieli do czynienia z prawdziwym polem walki. Nie udały się i inne ataki oddziałów powstańczych: na koszary i „Czarny Dwór”. Nad ranem Rosjanie rozpoczęli poszukiwania ukrytych lub rannych powstańców. Po śladach krwi (widocznie został raniony podczas ataku) dotarli do mieszkania Zegrzdy, znajdującego się przy Rynku Kanonicznym (dziś gmach mieszczący Towarzystwo Naukowe Płockie). Ten zdążył jeszcze zastrzelić pierwszego z żołnierzy rosyjskich, po czym odebrał sobie życie³⁸.

3. Biogramy adwokatów płockich zaangażowanych w wydarzenia związane z powstaniami listopadowym i styczniowym

Biogramy nie obejmują okresu aktywności w latach powstań narodowych, co stanowi treść części pierwszej i drugiej niniejszego artykułu.

Tomasz Bielecki, syn Stanisława i Doroty z Groczyńskich, urodził się prawdopodobnie we Włocławku ok. 1783 r. Brak informacji o ukończonych studiach. Rozpoczął praktykę prawniczą w 1807 r. Od 1823 r. został patronem (czyli adwokatem) Trybunału Cywilnego Województwa Płockiego. Zmarł 19 lipca 1855 r. w Płocku. Żonaty z Agnieszką z Chylińskich, miał pięcioro dzieci: Sabinę, Angelikę, Franciszka, Józefatę i Bolesława.

Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Miasta Płocka, sygn. 385, Akta Urzędu Muncypalnego miasta wojewódzkiego Płocka dotyczące się organizacji czynności biura.

Archiwum Państwowe w Płocku, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Bartłomieja w Płocku, sygn. 56, Akta urodzeń, małżeństw i zgonów 1855, nr 282.

³⁷ „Kurjer Warszawski” 1918, nr 234 z 25 VIII, s. 7.

³⁸ *Styczeń 1863 r. Pamiętki polskie nr 2*, oprac. J. Mazur, Warszawa 1916, s. 29; *Władysław Daniłowski notatki do pamiętników*, wydał J. Czubek, Kraków 1908, s. 202; T. Żychliński, *Wspomnienia z roku 1863*, Poznań 1888, s. 166; [W. Przyborowski], op. cit., s. 66, 69, 72; M. Świecka, *Dziesięć nieruchomości Towarzystwa Naukowego Płockiego*, „Notatki Płockie” 1988, nr 3, s. 34.



Pomnik ku czci powstańców styczniowych przy ul. Mostowej w Płocku. Wśród wymienionych, m.in. Wojciech Zegrzda i Ferdynand Tyżska. Fot. M. Piotrowski

„Kalendarzyk Polityczny na rok 1842 wydawany za upoważnieniem Rządu przez Fr. Radziszewskiego. Rok dziesiąty”, Warszawa [bdw], s. 163.

„Kalendarzyk polityczny na rok 1849 wydał Fr. Radziszewski. Rok siedemnasty”, [bdw, bdw], s. 204.

„Nowy Kalendarzyk Polityczny na rok 1824”, Warszawa [bdw], s. 145.

„Sądowictwo w Królestwie Polskim, magistratury sądowe, ich skład i etat płacy. Dla użytku urzędowego w roku 1855”, Warszawa [bdw], s. 53.

M. Macieszyna, *Powstanie listopadowe w Płocku*, Płock 1921, s. 23, 44, 53, 54.

Tadeusz Borzęcki, syn Maurycego, pochodzenia szlacheckiego, urzędnika oraz Julianny z d. Czochron, urodził się 30 października 1800 r. w Kęszycach w pow. sochaczewskim. Zamieszkały wraz z rodzicami w Warszawie, ukończył tu szkołę pijarów. W momencie rozpoczęcia studiów zamieszkały z rodzicami w Warszawie. Zapisany na Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 17 września 1818 r. W 1819 członek stowarzyszenia studenckiego „Gospoda Akademicka”, ukarany za to w 1820 roku. 14 sierpnia 1821 r. uzyskał stopień magistra prawa i administracji. W latach 1826–1836 patron przy Trybunale Cywilnym Województwa Płockiego i obrońca Prokuraturii Generalnej Królestwa Polskiego.

W latach 1836–1839 obrońca, a w latach 1839–1845 zastępca radcy, potem radca Prokuraturii Generalnej w Warszawie, następnie przeszedł do Komisji

Rządowej Przychodów i Skarbu, zajmując kolejne stanowiska w urzędniczej hierarchii (aż do funkcji dyrektora jednego z wydziałów). W 1856 r. mianowany radcą stanu. 16 marca 1861 r. powołany na członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, został radcą stanu oraz członkiem Komisji Umorzenia Długu Krajowego. W 1863 r. powołany na stałego członka Rady Stanu w Wydziale Prawodawczym. Zwolniony z Rady Stanu z powodu jej likwidacji 16 kwietnia 1867. W tychże latach członek Rady Opiekuńczej Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Odznaczony orderami Św. Stanisława kl. II, Św. Włodzimierza kl. III i medalem na pamiątkę uśmierzenia powstania 1863 r. W 1865 r. otrzymał prawa nowego szlachectwa w Królestwie. Z żony Joanny Zakrzewskiej pozostawił syna Stanisława, ożenionego z Żychlińską.

Rafał Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 16-17.

M Macieszyna, *Rok 1830 w Płocku*, „Kurjer Płocki” 1918, nr 272 z 29 XI, s. 3.

<https://uminski.name/osoby/os11169.html> [dostęp: 13.01.2026].

Ernest Dydak (postępujący się również nazwiskiem Stacherski) urodził się najprawdopodobniej w Radomiu 19 stycznia 1798 r. Inne źródła jako miejsce urodzenia wymieniają Sandomierz. Jego rodzicami byli Jan Dydak oraz Katarzyna z domu Osińska. Ojciec – szlachcic, był właścicielem domu oraz urzędowym konduktorem dróg i mostów w Radomiu. W 1841 r. jest wymieniony jako nadzorca więzienia w Radomiu. Ernest Dydak uczęszczał do warszawskiej szkoły średniej prowadzonej przez ojców pijarów. 16 października 1818 r. został wpisany na listę studentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Podczas studiów wstąpił do „Związku Wolnych Polaków” – tajnej patriotycznej organizacji, której członkami byli studenci i absolwenci wspomnianej wcześniej uczelni wyższej. Organizacja ta, propagując zasady liberalizmu, dążyła do odzyskania niepodległości i zjednoczenia przedrozbiorowych ziem Rzeczypospolitej. Dydak pełnił w niej funkcję „moralisty i miecznika”. W 1821 r. wyznaczony na wykonawcę wyroku śmierci na Maurucym Mochnackim, wydane go przez wszystkie trzy łóże „Wolnych Polaków” za ujawnienie istnienia związku. Wyrok został jednak zamieniony na najsurowszą naganą. Aresztowany później razem z Ludwikiem Piętkiewiczem, Benedyktem Kalinowskim, Józefem Kozłowskim, Cyrylem Bogdańskim, Ferdynandem Kellerem i Aleksandrem Dembińskim. Na skutek zeznań kolegów, Heltmana i Węgierskiego, obciążony ponadto zeznaniami Mochnackiego, został osadzony na początku grudnia 1823 r. w więzieniu u Karmelitów, gdzie dla wydobycia zeznań morzono go głodem. Przed aresztowaniem, w 1823 r., uzyskał stopień magistra prawa. Zwolniony 3 lipca 1824 r., został w tym samym roku



Portret Ernesta Dydaka Stacherskiego (z pocz. lat 70. XIX w.)

Źródło: http://pauart.pl/app/artwork?id=BZS_RKPS_7329_k_20 [dostęp: 18.01.2026]

zatrudniony jako aplikant sądowy, a od 1827 r. był patronem (czyli adwokatem) przy Trybunale Cywilnym Województwa Płockiego. W 1829 roku poślubił szlachciankę – Mariannę (Marcjanę) Chełmnicką herbu Nałęcz. Nie wiadomo, czy utrzymywał w tym czasie jakieś związki z konspiracją niepodległościową. Wybuch powstania listopadowego zastał go w Płocku.

Po wyjeździe z Płocka do Warszawy został członkiem Towarzystwa Patriotycznego, po czym zaciągnął się do wojska. W drugiej połowie września 1831 r. przekroczył granicę austriacką wraz z korpusem gen. G. Ramorino. Tam poznał rodzinę Łukasiewiczów, rodziców Ignacego, chemika i wynalazcy. Zamieszkał w Galicji. W 1834 r. rozwiódł się z Marianną. Najprawdopodobniej w 1835 r. wstąpił po raz drugi w związek małżeński, tym razem ze starszą siostrą Ignacego Łukasiewicza – Emilią. Miał wówczas zostać administratorem majątku w Żołąni. Według części źródeł, wciąż związany był z działalnością spiskową, w którą wciągnął Ignacego Łukasiewicza. Być może, iż działał w konspiracji związanej ze zrywem w 1846 r. Według innych – w początkach 1839 r. władze austriackie wydały go Rosjanom. Uwięziony, został następnie zwolniony, dzięki protekcji i możliwościom ojca. W 1847 r. ponownie pojawia się na liście adwokatów Królestwa Polskiego (co oznacza, iż uzyskał cesarskie

przebaczenie), tym razem w Radomiu. Po sześciu latach został przeniesiony, w tym samym charakterze do Lublina. Ostatnie lata życia miał spędzić w Żołątyni, gdzie zmarł w 1873 r.

„Tygodnik Petersburski” nr 46/28 VI 1853 s. 3.

„Warszawska Gazeta Policyjna” 1847, nr 65 z 6 III, s. 5.

S. Askenazy, *Łukasiński*, tom II, Warszawa 1929, s. 252, 263, 436, 437.

M. Macieszyna, *Rok 1830 w Płocku*, „Kurjer Płocki” 1918, nr 266 z 22 XI, s. 2.

M. Macieszyna, *Powstanie listopadowe w Płocku*, Płock 1921, s. 16, 17.

J. Orlewski, *Spisek w aptece: rzecz o Ignacym Łukasiewiczu*, Warszawa 1959, s. 55, 58.

J. Pilecki, *Ignacy Łukasiewicz: założenia i problemy przygotowywanej monografii*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1957, nr 1, s. 105.

J. Sikora, *Ignacy Łukasiewicz*, Katowice 1978, s. 39, 242.

J. Skarbek, „*Goniec Płocki*” (8 grudnia 1830 – 25 stycznia 1831 roku). *Efemeryda z czasów powstania listopadowego*, [w:] *Powstanie czy rewolucja? W 150 rocznicę powstania listopadowego*, red. H. Kocój, Katowice 1981, s. 158, 159, 161.

Szlachta guberni augustowskiej, lubelskiej i radomskiej wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861, oprac. Elżbieta Sęczys, Warszawa 2018, s. 94.

https://www.facebook.com/100089570480558/posts/żołątynianka-żoną-jednego-z-największych-wynalazców__o-ignacym-łukasiewiczu-będąc/478408738488138/ [dostęp: 13.01.2026].

<https://www.facebook.com/wielka.genealogia.minakowskiego/posts/%C5%82amiemy-stereotypy-syn-radomskich-mieszczan-jana-dydaka-i-katarzyny-osi%C5%84skiej-er/10154294454788033/> [dostęp: 13.01.2026].

https://wielcy.pl/wgm/studenci_UW.php [dostęp: 13.01.2025].

<https://www.geni.com/people/Ernest-Dydak-Stacherski-h-Ostoja/6000000011505772950> [dostęp: 13.01.2026].

<https://www.sejm-wielki.pl/b/psb.18458.4> [dostęp: 13.01.2026].

Stanisław Filip Gołemberski urodził się w Warszawie 30 kwietnia 1801 r. Praktykę adwokacką rozpoczął w 1824 r., od 1827 r. figuruje jako patron Trybunału Cywilnego Województwa Płockiego. 28 marca 1828 r. zawarł w Płocku związek małżeński z Ludwiką ze Smoleńskich. Po upadku powstania listopadowego, 25 lutego 1832 r. złożył przysięgę wierności i został dopuszczony do dalszego pełnienia obowiązków. Od 1851 r. adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie. Zmarł 12 listopada 1861 r. w Warszawie.

„Dziennik Powszechny” 1832, nr 63 z 5 III, s. 1.

„Nowy Kalendarzyk Polityczny na rok 1827”, Warszawa [bdw], s. 150.

„Prospekt do wychodzić mającego nadal pisma periodycznego pod tytułem *Goniec Płocki*”, Płock 28 XII 1830.

„Rocznik Urzędowy Obejmujący Spis Naczelnych Władz Cesarstwa oraz Wszystkich Władz

i Urzędników Królestwa Polskiego na Rok 1851”, Warszawa [bdw], s. 353.
„Sądownictwo w Królestwie Polskiem, Magistratury Sądowe, ich Skład i Etat Placy: dla użytku urzędowego w roku 1853, Warszawa 1853, s. 19.
<https://www.sejm-wielki.pl/b/6.486.3>, [dostęp: 13.01.2026].

Ignacy Hlebicki-Józefowicz urodził się ok. 1791 r. Po raz pierwszy pojawia się na liście patronów Trybunału Cywilnego Departamentu Płockiego w 1816 r. Po powstaniu listopadowym przeszedł do instytucji prywatnej, jaką było Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. W 1834 r. figuruje jako radca Dyrekcji Głównej TKZ z województwa płockiego. Pracował tam jeszcze w 1849 r. Zmarł w Warszawie 19 lutego 1869 r.

Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Miasta Płocka, sygn. 554, Akta dotyczące się organizacji czynności Rady Muncypalnej.

„Kurjer Płocki” 1917, nr 295 z 29 XII, s. 3.

„Kurjer Warszawski” 1869, nr 40 z 20 II, s. 4.

„Kalendarzyk Polityczny Pijarski na rok przestępny 1816”, Warszawa [bdw], s. 135.

„Kalendarzyk Polityczny na rok 1834 wydany przez Fr. Radziszewskiego”, Warszawa [bdw], s. 249.

„Kalendarzyk Polityczny na rok 1849 wydawany przez Fr. Radziszewskiego”, Warszawa [bdw], s. 314.

Macieszyna M., Powstanie listopadowe w Płocku, Płock 1921, s. 6, 22, 28, 40.

<https://www.sejm-wielki.pl/b/9.112.208> [dostęp: 13.01.2026].

Błażej Łąguna (właściwie Błażej Romuald Łąguna de Łaguny-Piotrkowo h. Ślása) urodził się w 1783 r. 9 października 1810 r. zapisał się na Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Po ukończeniu studiów, od 1815 do 1836 r., był patronem przy Trybunale Cywilnym Województwa Płockiego. Zmarł 14 sierpnia 1837 r. w Płocku.

„Korespondent Płocki” 1877, nr 55 z 10 VII, s. 2.

„Kalendarzyk polityczny pijarski na rok przestępny 1816”, Warszawa [bdw], s. 135.

„Kalendarzyk polityczny na rok przestępny 1836 wydawany przez Fr. Radziszewskiego”, Warszawa [bdw], s. 224.

Rafał Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 127.

<https://www.sejm-wielki.pl/b/le.2061.5.5> [dostęp: 13.01.2026].

Jan Piechowski, pochodzenia szlacheckiego (ojciec był właścicielem wsi), ukończył szkołę średnią w Płocku. 3 października 1809 r. zapisany na Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W 1815 r. figuruje jako pisarz przy

Sędzie Policji Poprawczej w Pułtusku. 3 czerwca 1816 r. zawarł w tym mieście związek małżeński z Teklą Włodkowską c. Antoniego. Według ustaleń R. Gerbera w 1818 r. był czynnym członkiem loży wolnomularskiej „Jutrzenka Wschodząca” w Radomiu. Od 1820 r. był patronem przy Trybunale Cywilnym Województwa Płockiego. Służbę tę zakończył w 1846 r. Od następnego roku do 1857 r. figuruje jako rejent w Trybunale Cywilnym Guberni Płockiej. Zwolniony w 1858 r. ze stanowiska na własne żądanie. Zmarł 5 kwietnia 1868 r. w Płocku.

„Kurjer Warszawski” 1868, nr 83 z 14 IV, s. 3.

„Nowy kalendarzyk polityczny na Rok 1821”, [Warszawa, bdw], s. 131.

R. Gerber, *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik Biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 171-172.

M. Macieszyna, *Rok 1830 w Płocku*, „Kurjer Płocki” 1918, nr 260 z 15 XI, s. 1.

M. Macieszyna, *Powstanie listopadowe w Płocku*, Płock 1921, s. 6, 44, 54.

Urzednicy Królestwa Polskiego (1815–1915). Materiały do biogramów, red. A. Kulecka, Warszawa 2017, s. 2236.

<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/17254493>, [dostęp: 15.02.2026].

Ferdynand Florian Tyszka, syn Franciszka, urodził się 19 kwietnia 1823 r. Po ukończeniu gimnazjum w Płocku, wstąpił na kursy prawne w Warszawie, na temat których Jan P. Gosiewski informuje, iż *prowadzone były w latach 1840–1846 przy Gimnazjum Gubernialnym w Warszawie. Miały one de facto status szkoły pomaturalnej i były przeznaczone dla osób zamierzających sprawować urzędy sądowe średniego szczebla. Cieszyły się wielkim powodzeniem, ponieważ nauka trwała jedynie dwa lata, lecz zajęcia prowadzili zwolnieni z Uniwersytetu Warszawskiego profesorowie*. Po ich ukończeniu, od 1846 r. zaczął pełnić służbę w wymiarze sprawiedliwości. W 1851 r. został patronem (obrońcą) przy Trybunale Cywilnym Guberni Płockiej. W lutym 1852 r. zawarł związek małżeński z Seweryną Łempicką, pozostającą wówczas „przy rodzinie”.

Aresztowany przez władze carskie 22 stycznia 1863 r. W rezultacie wydanego wyroku – jak pisał w warunkach cenzury „Kurjer Warszawski” – *udał się w przymusową podróż na Syberję. W podróży tej, odbywanej po rozmaitych guberniach Cesarstwa, przebywał do r. 1882, to jest przez 18 lat*. Powróciwszy z zesłania, osiadł w Warszawie, gdzie zmarł 29 maja 1907 r. Ferdynand Tyszka miał córkę, po mężu Olechnowską oraz trzech synów: Czesława – inżyniera komunikacji, Zygmunta – warszawskiego nauczyciela oraz Mieczysława – inżyniera w fabryce Johna w Łodzi.

Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Miasta Płocka, sygn. 555, Akta generalne Rad Miejskich, sygn. 556, Akta szczegółowe Rad Miejskich.

- Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i przygotował Janusz Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 152, 167.
- Ruch rewolucyjny 1861 roku w Królestwie Polskim. Manifestacje na prowincji*, red. S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław 1963, s. 107.
- „Czas” 1862, nr 113 z 17 V, s. 1, nr 114 z 18 V, s. 1, nr 116 z 21 V, s. 1.
- „Dziennik Płocki” 1934, nr 292 z 21 XII, s. 2.
- „Dziennik Poznański” 1861, nr 240 z 19 X, s. 1, 1862, nr 120 z 25 V, s. 2, nr 295 z 24 XII, s. 2.
- „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 1858, nr 280 z 21 XII, s. 2111, 2112, 2113.
- „Kurjer Warszawski” 1907, nr 148 z 31 V, s. 3, 6.
- „Warszawska Gazeta Policyjna” 1852, nr 69 z 9 III, s. 2.
- „Sądownictwo w Królestwie Polskim, magistratury sądowe, izb skład i etat płacy dla użytku służbowego w roku 1853”, Warszawa [bdw], s. 53.
- Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861–1863*, Warszawa 1963, s. 194.
- H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe. Wyroki audytoriatu polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1917, s. 413.
- M. Chudzyński, *Płock i ziemia płocka przed wybuchem powstania styczniowego 1861–1862*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2013, tom V, s. 15-16.
- J.P. Gosiewski, *Józef Gosiewski (1824–1870): nieudana dzierżawa Teatru Miejskiego w Płocku w latach 1864–1867*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2024, tom XVI, s. 48.
- S. Kostanecki, *Płock 1830–1864*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1978, s. 319.
- S. Małachowski, *Karta z powstania styczniowego*, „Notatki Płockie” 1958, nr 1, s. 29.
- E. Popiołek, *Poszli nasi w bój bez broni... Powstanie Styczniowe w Płockiem*, Płock 2003, s. 45, 46.
- W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku*, Tom 4, Kraków 1905, s. 44-45.

Wojciech Ignacy Zegrzda, syn Józefa i Marianny, urodził się 20 kwietnia 1823 r. w miejscowości Ruda w powiecie wieluńskim. Brak informacji o przygotowaniu zawodowym. W 1840 i 1847 r. figuruje (wraz z ojcem) w wykazie osób mających przyznane szlachectwo dziedziczne. Od 1842 r. w wymiarze sprawiedliwości Królestwa Polskiego. Początkowo jako sekretarz w Wydziale Administracji i Kontroli Komisji Sprawiedliwości w Warszawie, od 1847 r. jako pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kaliskiego. Od 1849 r. ponownie w Warszawie jako asesor Prokuraturii Królestwa Polskiego. W 1855 r. przeniósł się do Płocka, gdzie objął stanowisko patrona (adwokata) przy Trybunale Cywilnym Guberni Płockiej oraz obrońcy prokuraturii. Funkcje te piastował do śmierci 23 stycznia 1863 r. Kawaler, bezdzietny. Leon Gomolicki poświęcił m.in. jego postaci powieść-reportaż pt. *Owoc z grynszpanem*.

Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Miasta Płocka, sygn. 556, Akta szczegółowe Rad Miejskich. *Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i przygotował J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 162, 163, 165.

- „Dodatek do numeru 2 Dziennika Urzędowego Guberni Warszawskiej” 1847, nr 2 z 9 I, s. 30.
- „Dziennik Powszechny” 1862, nr 42 z 22 II, s. 4, 1863, nr 21 z 27 I, s. 1.
- „Dziennik Poznański” 1863, nr 27 z 4 II, s. 3.
- „Dziennik Urzędowy Guberni Warszawskiej” 1847, nr 33 z 14 VIII, s. 814.
- „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 1840, nr 109 z 16 V, s. 848, 1847, nr 97 z 4 V, s. 650, 1849, nr 80 z 10 IV, s. 513, 1858, nr 280 z 21 XII, s. 2112.
- „Głos Mazowiecki” 1933, nr 18 z 21 I, s. 2.
- „Kurjer Płocki” 1918, nr 53 z 5 III, s. 2.
- „Kurjer Warszawski” 1918, nr 234 z 25 VIII, s. 7.
- „Warszawska Gazeta Policyjna” 1863, nr 98 z 30 IV, s. 1.
- „Kalendarzyk polityczny na rok 1847 wydany przez Fr. Radziszewskiego. Rok piętnasty”, Warszawa [bdw], s. 176.
- „Kalendarzyk polityczny na rok 1848 wydany przez Fr. Radziszewskiego. Rok szesnasty”, Warszawa [bdw], s. 215.
- „Sądownictwo w Królestwie Polskiem, Magistratury Sądowe, Ich Skład i Etat Płacy dla użytku urzędowego w roku 1855, Warszawa [bdw], s. 101.
- „Sądownictwo w Królestwie Polskiem, Magistratury Sądowe, Ich Skład i Etat Płacy dla użytku urzędowego w roku 1856, Warszawa [bdw], s. 53.
- Z. Chądzyński, *Pamiętnik powstańca z lat 1861–1863*, Warszawa 1963, s. 76, 192.
- Styczeń 1863 r. Pamiętki polskie nr 2*, oprac. J. Mazur, Warszawa 1916, s. 29.
- Władysława Daniłowskiego notatki do pamiętników*, wydał J. Czubek, Kraków 1908, s. 202.
- T. Żychliński, *Wspomnienia z roku 1863*, Poznań 1888, s. 166.
- M. W. Berg, *Zapiski o powstaniu polskiem 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, tom II, Kraków 1899, s. 295.
- M. Chudzyński, *Płock w okresie walk o wyzwolenie narodowe (1794–1918)*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. M. Krajewski, Płock 2006, s. 85, 89, 90.
- L. Gomolicki, *Owoc z grynszpanem*, Łódź 1965, passim.
- M. K. Kamiński, *Skład personalny terenowych placówek organizacji cywilnej w powstaniu styczniowym*, „Przegląd Historyczny” 1971, nr 4, s. 673.
- W. Karbowski, *Zygmunt Padlewski (1835–1863)*, Warszawa 1969, s. 229, 240, 243, 245.
- T. Kędziński, *Prawnicy polscy w powstaniu styczniowym 1863–1864 r.*, „Palestra” 1977, nr 1, s. 105.
- S. Kostanecki, *Płock 1830–1864*, [w:] *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1978, s. 319, 325, 326.
- E. Maliszewski, *Organizacja powstania styczniowego*, Warszawa [bdw], s. 67.
- M. Muszkat, *Pamięci prawników demokratów bojowników powstania styczniowego*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 2, s. 26.
- S. Popkowski, *Powstanie styczniowe w Płockim i Płońskim*, „Głos Mazowiecki” 1939 nr 25 z 31 I, s. 3; nr 64 z 18-19 III, s. 2.
- W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku*, Kraków 1897, tom I, s. 66, 69, 72.
- Spis szlachty Królestwa Polskiego z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa*, Warszawa 1851, s. 294.

M. Świecka, *Dziesięć nieruchomości Towarzystwa Naukowego Płockiego*, „Notatki Płockie” 1988, nr 3, s. 34.

<https://genealogia.okiem.pl/powstaniecstyczniowy/54969/wojciech-zegrzda> [dostęp: 21.01.2026].

4. Zakończenie

W podsumowaniu zakreślonego tytułem zagadnienia, nasuwa się ogólny i oczywisty wniosek, iż adwokaci, stanowiący część społeczeństwa, na równi z nim dzielili losy kraju. I tak jak w przypadku pozostałej większości, część z nich zaangażowała się czynnie w momencie rozpoczęcia walki o wyzwolenie narodu. Siedmiu na dwudziestu trzech płockich adwokatów w różny sposób podjęło aktywność publiczną w okresie powstania listopadowego. Dwóch na osiemnastu w okresie kolejnego zrywu. Starając się zinterpretować ten fakt, należy mieć na uwadze różny charakter przebiegu tych wydarzeń. Publiczna aktywność w latach 1830–1831 miała, jeśli nie całkiem, to w każdym razie *quasi-legalny* charakter, w warunkach wolnych od obcej administracji i wojska. Przeciwnie okres 1861–1863. Tu wszelka działalność była tajna i groziła surowymi karami, a i jej sens nie musiał przekonywać. Stąd nakreślona różnica.

O wynikłych konsekwencjach pisaliśmy. Brak materiałów uniemożliwia przywołanie motywacji zaangażowania, pozostaje oczywisty wniosek: patriotyzm.

Sam fakt pozostaje istotnym przyczynkiem do dziejów Płocka i jego mieszkańców, a wspomniana na wstępie rocznica stanowi dobry pretekst do przypomnienia udziału płockich adwokatów w zrywach narodowych XIX stulecia.

Bibliografia

(bez źródeł i opracowań wymienionych pod biogramami)

Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Płocku
Akta Miasta Płocka, sygn. 385, 554, 555, 556.

Źródła drukowane

- Mazowsze Północne w XIX–XX wieku. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i przygotował Janusz Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997.
- Ruch rewolucyjny 1861 roku w Królestwie Polskim. Manifestacje na prowincji*, red. S. Kieniewicz, I. Miller, Wrocław 1963.

Wspomnienia

- Z. Chądzyński, *Pamiętnik powstańca z lat 1861–1863*, Warszawa 1963.
- Styczeń 1863 r. Pamiętki polskie nr 2*, oprac. J. Mazur, Warszawa 1916.

Władysława Daniłowskiego *notatki do pamiętników*, wydał J. Czubek, Kraków 1908.

T. Żychliński, *Wspomnienia z roku 1863*, Poznań 1888.

Prasa

„Czas” 1862

„Dziennik Poznański” 1861, 1862

„Dziennik Powszechny” 1832

„Dziennik Urzędowy Województwa Płockiego” 1830

„Goniec Płocki” 1830

„Kurjer Płocki” 1917, 1918

„Kurjer Warszawski” 1869, 1907, 1918

„Prospekt do wychodzić mającego nadal pisma periodycznego pod tytułem *Goniec Płocki*”, Płock 28 XII 1830.

Kalendarze i wydawnictwa periodyczne

„Kalendarzyk Polityczny na rok 1849 wydawany przez Fr. Radziszewskiego”, Warszawa [bdw].

„Nowy kalendarzyk polityczny na rok 1834. Rok trzynasty”, Warszawa [bdw].

Opracowania

M. W. Berg, *Zapiski o powstaniu polskiem 1863 i 1864 roku i poprzedzającej powstanie epoce demonstracji od 1856 r.*, tom II, Kraków 1899.

H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe. Wyroki audytoriatu polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866*, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków 1917.

M. Chudzyński, *Płock i ziemia płocka przed wybuchem powstania styczniowego 1861–1862*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2013, tom V.

M. K. Kamiński, *Skład personalny terenowych placówek organizacji cywilnej w powstaniu styczniowym*, „Przegląd Historyczny” 1971, nr 4.

W. Karbowski, *Zygmunt Padlewski (1835–1863)*, Warszawa 1969.

S. Kostanecki, *Płock 1830–1864* [w:] *Dzieje Płocka*, red. A. Gieysztor, Płock 1978.

M. Macieszyna, *Powstanie listopadowe w Płocku*, Płock 1921.

M. Macieszyna, *Rok 1830 w Płocku*, „Kurjer Płocki” 1918, nr 260 z 15 XI, s. 1, nr 266 z 22 XI, s. 2, nr 272 z 29 XI, s. 3.

S. Małachowski, *Karta z powstania styczniowego*, „Notatki Płockie” 1958, nr 1.

E. Popiołek, *Poszli nasi w bój bez broni... Powstanie Styczniowe w Płockiem*, Płock 2003.

W. Przyborowski, *Dzieje 1863 roku*, tom I, Kraków 1897.

J. Skarbek, „*Goniec Płocki*” (8 grudnia 1830 – 25 stycznia 1831 roku). *Efemeryda z czasów powstania listopadowego* [w:] *Powstanie czy rewolucja? W 150 rocznicę powstania listopadowego*, red. H. Kocój, Katowice 1981.

M. Świecka, *Dziesięć nieruchomości Towarzystwa Naukowego Płockiego*, „Notatki Płockie” 1988, nr 3.

P. Wolnicki, *Procedura wyboru rady municypalnej w Królestwie Polskim (1830–1831)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, Tom LXVIII, zeszyt 1.

ABOUT THE LAWYERS OF PŁOCK –
PARTICIPANTS IN THE NATIONAL UPRISINGS OF THE 19TH CENTURY
(A CONTRIBUTION TO THE HISTORY
OF THE NOVEMBER AND JANUARY UPRISINGS IN PŁOCK)

Summary

This article discusses the involvement of Płock lawyers in the political events surrounding the November and January Uprisings. The first part presents the participation of Płock lawyers in institutions and initiatives established in Płock during the uprisings of 1830–1831 and in the years 1861–1863. The second part consists of biographies of the lawyers, covering their entire lives.

Keywords: the legal profession, Płock, Płock lawyers, November Uprising, January Uprising

PRÓBY URUCHOMIENIA STUDNI ARTEZYJSKIEJ W PŁOCKU-RADZIWIU NA POCZĄTKU LAT 30. XX WIEKU

Abstrakt

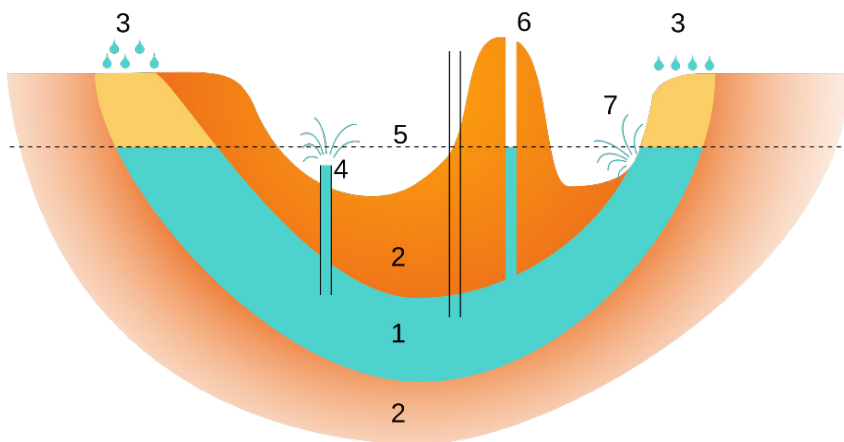
Na początku lat 30. XX w. płocki Magistrat podjął decyzję wykonania w Radziwiu studni artezyjskiej na potrzeby mieszkańców i niedawno uruchomionej elektrowni. Pierwszy odwiert w 1930 r. wykonała miejscowa firma inż. Antoniego Michalskiego, jednak natrafiła na trudności techniczne z eksploatacją studni. Wobec tego w 1933 r. Magistrat złożył ofertę dwóm specjalistycznym przedsiębiorstwom z Poznania i Warszawy. Jednak z nieznanych powodów zrezygnowano z tego przedsięwzięcia, tłumacząc się zakończeniem roku budżetowego.

Słowa kluczowe: studnie artezyjskie, wodociągi, Płock, Radziwie, II Rzeczpospolita, Józef Kopczyński, Mieczysław Hryniewiecki

Studnie artezyjskie znane były już w starożytności. Korzystano z nich w Syrii i Egipcie. W Europie pierwsza udokumentowana studnia artezyjska powstała w 1126 r. w regionie Artois (łac. Artesium) we Francji, stąd używana do dziś nazwa. Studnie artezyjskie upowszechniły się w Stanach Zjednoczonych i Europie – także na ziemiach polskich – w XIX w. Aby studnia artezyjska mogła działać, potrzebne jest spełnienie kilku warunków: teren musi być położony w niecce, warstwa wodonośna musi być oddzielona warstwą nieprzepuszczającą wodę, przez którą należy przewiercić otwór, którym woda powinna pod ciśnieniem samoczynnie wypływać. W Polsce wody artezyjskie występują w Niece Mazowieckiej, Niece Łódzkiej, na Pomorzu Zachodnim, Podkarpaciu, Lubelszczyźnie i w innych regionach¹.

Pierwsze próby uruchomienia w Płocku studni artezyjskich miały miejsce już w 1880 r., a więc jeszcze przed wybudowaniem płockich wodociągów. Ówczesny gubernator Lew Tołstoj sprowadził do miasta niemieckiego hydrognostę

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Wody_artezyjskie [dostęp: 11.02.2026]; <https://www.artesianm.gov/155/Artesias-History> [dostęp: 11.02.2026]; <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3980768> [dostęp: 11.02.2026]; A. Szutowicz, Studnie artezyjskie <https://drawno.pl/strona/studnie-artezyjskie> [dostęp: 11.02.2026]; <https://www.daleswater.co.uk/what-is-an-artesian-well/> [dostęp: 11.02.2026]; <https://parki.lubelskie.pl/aktualnosc/huszczkowa-studnia-artezyjska> [dostęp: 11.02.2026]; https://pl.wikipedia.org/wiki/Publiczne_zdroje_artezyjskie_w_Krakowie#/media/ [dostęp: 11.02.2026].



Schemat niecki artezyjskiej:

1. Warstwa wodonośna; 2. Warstwa nieprzepuszczalna; 3. Obszar zasilania;
4. Studnia artezyjska; 5. Poziom równowagi hydrostatycznej; 6. Studnia subartezyjska;
7. Źródło artezyjskie.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Studnia_artezyjska [dostęp: 11.02.2026]

hr. Wrszoweca², który miał wskazać na terenie miasta miejsca, gdzie należało rozpocząć wiercenie studni. Kazimierz Staszewski wspominał, że był świadkiem obchodu miasta przez hr. Wrszoweca w towarzystwie gubernatora z żoną, urzędników miejskich i licznych mieszkańców Płocka. Mimo wskazania przez gościa kilku miejsc, wiercenia nie przyniosły pożądanych efektów, a domniemany specjalista okazał się oszustem³.

W okresie międzywojennym mieszkańcy Płocka borykali się z problemami z dostępem do czystej wody pitnej, co wynikało ze słabej sieci wodociągowej i położenia miasta na wysokim brzegu Wisły. Płocki wodociąg został uruchomiony dopiero w grudniu 1894 r. po odkupieniu od prywatnego inwestora inż. Selewka Chessina koncesji na dostarczanie wody dla mieszkańców miasta przez czterech udziałowców, którzy założyli Towarzystwo Udziałowe „Wodociągi Płockie”⁴. Jednak nie wszystkie ulice i budynki zostały do niego podłączone. W latach

² Ród Wrszoweców, którego początki sięgają X w., pochodził z Czech, co nie przeczy temu, że jego potomkowie w XIX w. mogli mieszkać w Niemczech; zob.: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wrszowcy#:~:text=Wrszowcy%20%E2%80%93%20Wikipedia%2C%20wolna%20encyklopedia> [dostęp: 20.02.2026].

³ K. Staszewski, *Wspomnienia z lat minionych. Płock bez wodociągów*, „Życie Mazowsza” 1936, nr 1, s. 23-24; także: P. Gryszpanowicz, *Kazimierz Jan Franciszek Staszewski*, Płock 2021, s. 26-27; idem, *Wodociągi płockie. Materiały źródłowe do dziejów wodociągów i kanalizacji w Płocku*, Płock 2022, s. 73-74.

⁴ Tymi udziałowcami byli: Gustaw Bergson, Maurycy Fajans, inż. Adolf Weisblat i Krzysztof Dohse.



Publiczny zdroj Lajkonik przy ul. T. Kosciuszki w Krakowie oraz studnia artezajska w Huszczce Duzej (gm. Skierbieszow) na Lubelszczyzynie

Zrodlo: https://pl.wikipedia.org/wiki/Publiczne_zdroje_artezajskie_w_Krakowie#/media/Plik:Zdr%C3%B3jLajkonikArtezajskaStudniaG%C5%82%C4%99binowa-UlicaTadeuszaKo%C5%9Bciuski-POL,_Krak%C3%B3w.jpg [dostep: 11.02.2026]; <https://parki.lubelskie.pl/aktualnosc/huszczkowa-studnia-artezajska>, fot. Krzysztof Kowalczyk ZLPK OZ Zamosc [dostep: 11.02.2026]

II Rzeczypospolitej ciągle znaczna część mieszkańców Płocka nie miała bieżącej wody. Poza tym używana woda, pochodząca z prywatnych studni i z Wisły była bardzo złej jakości, mocno zanieczyszczona różnymi bakteriami chorobotwórczymi. Płocki samorząd mógł podjąć działania na rzecz zmiany tej sytuacji dopiero po wykupieniu wodociągu w 1929 r. od głównego administratora Towarzystwa Udziałowego „Wodociągi Płockie” inż. Adolfa Weisblata⁵.

Problem dostępności bieżącej wody w jeszcze większym stopniu dotyczył lewobrzeżnej dzielnicy miasta – Radziwia, przyłączonego do Płocka w 1923 r.⁶ Na początku lat 30. XX w. władze miasta podjęły próbę rozwiązania lub przynajmniej złagodzenia problemu przez uruchomienie w Radziwiu studni artezyjskiej. Podobne działania z powodzeniem podejmowały władze wielu miast, np. Łodzi, Krakowa, Warszawy, Włocławka i pobliskiego Wyszogrodu⁷.

Temat dostępności wody w Radziwiu pojawił się na posiedzeniu Magistratu w 1930 r. Na podstawie uchwały Magistratu miejscowa firma inż. Antoniego Michalskiego podjęła się wykonania studni artezyjskiej w Radziwiu⁸. W dokumentach nie ma lokalizacji studni artezyjskiej, jednak ponieważ studnia miała też zaopatrywać w wodę oddaną do użytku w 1929 r. elektrownię miejską, zbudowaną w Radziwiu przy ul. Kolejowej, można zakładać, że odwiert wykonano na terenie lub w pobliżu nowej elektrowni⁹. We wrześniu 1930 r. dowieziono się

⁵ *Obecny stan wodociągów miejskich w Płocku*, „Głos Mazowiecki” 1934, nr 1131 z 11 czerwca, s. 3; *O zdrową w Płocku wodę*, „Dziennik Płocki” 1934, nr 282 z 10 grudnia, s. 1; J. Szczepański, *Problemy społeczno-gospodarcze Płocka w okresie międzywojennym*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Historia miasta w latach 1793–1945*, pod red. M. Krajewskiego, Płock 2006, s. 592; M. M. Grzybowski, *Dzieje wodociągów i kanalizacji w Płocku 1892–1992*, Płock 1992, s. 37-41, 53-58, 66-75; M. Sokolnicki, *Gospodarka międzywojennego Płocka*, Płock 2014, s. 147-149; K. Buczkowski, *Wodociągi płockie – 130 lat w służbie miasta*, „Notatki Płockie” 2022, nr 4, s. 11-13. Szczegóły dotyczące przejścia wodociągów przez płocki Magistrat zob.: APP, Akta m. Płocka, sygn. 21 712, Sprawy dotyczące się przejścia Wodociągów pod zarząd Magistratu m. Płocka; fotokopie dokumentów zob.: P. Gryszpanowicz, *Wodociągi...*, s. 587-605.

⁶ Na ten temat zob.: A. Panek, *Połączenie Radziwia z Płockiem*, „Notatki Płockie” 1982, nr 2-3, s. 42-48; T. Piekarski, *Z dziejów Radziwia. Historia o tym jak wieś stała się miastem*, [w:] P. Gryszpanowicz, T. Piekarski, *Radziwie. Szkice o historii i architekturze*, Płock 2022, s. 45-55.

⁷ *Z Wyszogrodu*, „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 127 z 23 czerwca, s. 3; *Sprawozdanie z gospodarki miejskiej za rok budżetowy 1935/36*, Włocławek [1936], s. XXVII https://kpsc.umk.pl/Content/227614/PDF/Czasopisma_POPC_047_247_11.pdf [dostęp: 10.02.2026]; https://pl.wikipedia.org/wiki/Publiczne_zrodle_artezyskie_w_Krakowie#/media/ [dostęp: 11.02.2026]; <https://www.straznicyzasu.pl/viewtopic.php?t=7490> [dostęp: 10.02.2026]; <https://www.straznicyzasu.pl/viewtopic.php?t=6237> [dostęp: 10.02.2026].

⁸ Prawdopodobnie zwrócono się również z ofertą do poznańskiej firmy Józefa Kopczyńskiego, bowiem w aktach Magistratu z 1930 r. znajduje się prospekt firmy z datą wpływu 30 maja 1930 r. (Archiwum Państwowe w Płocku, Akta miasta Płocka, sygn. 25 053, Akta Magistratu miasta Płocka, Oferty, k. 8, 8v).

⁹ Na ten temat zob.: *Płocka elektrownia miejska*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1929, nr 10-11, s. 119-122; *Problemy energetyki płockiej*, pr. zbior. Płock 1978, s. 14; M. Sokolnicki,

na głębokość 60 metrów. Koszty przedsięwzięcia były dosyć wysokie, bo wyniosły 5 038 zł i to przy zastosowaniu rur o przekroju 5 cali, a nie 6 cali, gdyż wtedy koszt wyniósłby 5 368 zł. Ponieważ wynik był niezadowolający, firma inż. A. Michalskiego przedstawiła kosztorys dalszych prac do głębokości 80 metrów. Za głębokość 60–70 metrów byłoby to 95 zł za metr (1 metr rury – 30 zł, pogłębienie o 1 m – 65 zł), za głębokość 70–80 metrów 105 zł (30 zł + 75 zł). Gdyby trzeba było stosować węższą rurę o przekroju 4 cali koszt za 1 metr zmniejszyłby się do 27,90 zł¹⁰.

Sprawie został nadany bieg urzędowy i Magistrat rozpatrywał ją 10 listopada 1930 r. W uzasadnieniu uchwały czytamy, że:

Na skutek uchwały Magistratu firma „Inż. A. Michalski” wierci w Radziwiu studnię artezyjską. Obecnie na 61-65 metrze natrafiono na pokład wodonośnego piasku i wodę bijącą na ok. 8 metr. ponad powierzchnię, jednak o bardzo cienkim strumieniu. Piasek ten jest drobny, wobec czego założenie w nim filtra pociągałoby wydatki za względnie częste czyszczenie filtra. Biuro inż. Michalskiego pragnie studnię wiercić dalej, by dojść do warstwy grubego piasku.

Ponieważ wiercenie powyższej studni nosi charakter próbny, mający na celu zorientowanie się co do rozwiązania zarówno sprawy zaopatrywania w wodę Radziwia i rozwiązania zagadnienia wodnego dla elektrowni, należałoby wiercenie kontynuować w przewidywaniu na większej głębokości, wydatek wody się zwiększy, jak również, że trafi się na warstwę grubszego piasku, odpowiedniejszego dla założenia filtra.

Z tych względów Magistrat raczy uchwalić:

powierzyć inż. A. Michalskiemu dalsze wiercenie studni artezyjskiej w Radziwiu aż do ew.[entualnej] głębokości 80 metr. na warunkach zawartych w załączonej ofercie z dn. 30.X.30 r.¹¹

Wkrótce potem wodę z wydrążonej studni przekazano do zbadania przez laboratorium chemiczne w Płocku, co dało następujący rezultat:

Przezroczystość – mętna z obfitą zawiesiną i osadem, składającym się z mulliku i piasku

Zabarwienie – żółtawe (opalizujące)

Zapach – nie posiada

Odczyn – alkaliczny

Amoniak – ślady

op. cit., s. 150-154; *Z dziejów płockiej elektroenergetyki 1894–2019*, Płock 2019, s. 43-44.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Akta miasta Płocka, Różne, sygn. 25 045, pismo A. Michalskiego do Magistratu m. Płocka z 30 października 1930 r., k. 219.

¹¹ APP, Akta miasta Płocka, Różne, sygn. 25 045, wniosek i uchwała Magistratu m. Płocka z 10 listopada 1930 r., k. 218, 218v.

Kwas azotowy – nie ma
Kwas azotny – nie ma
Kwas siarkowy – ślady
Chlor – 0,021 o/oo
Tlenek wapnia – ślady
Żelazo, mangan – ślady
Organiczne substancje – 0,448 o/oo
(użyto nadmanganianu potasu do utlenienia substancji organicznych 88 mgr.
na 1 litr wody).

Na podstawie wyżej przytoczonych danych laboratorium stwierdza, że badana woda jest zanieczyszczona dopływami gnijących części roślinnych, wskutek czego jest do picia niezdatna¹².

Wynik badania nie był więc zachęcający. Tym niemniej prace kontynuowano do głębokości 67 metrów, jednak w krótkim czasie otwór został zamulony i woda przestała wyciekać. W tej sytuacji – wobec trudności finansowych – prace zostały zawieszono¹³. Wrócono do nich po trzech latach – 15 lutego 1933 r., kiedy Magistrat wystąpił oferty do dwóch firm, specjalizujących się w wierceniu studni artezyjskich: Józefa Kopczyńskiego z Poznania i Mieczysława Hryniewieckiego z Warszawy. W piśmie czytamy:

Magistrat m. Płocka przystąpił w 1930 r. do budowy studni artezyjskiej na przedmieściu Radziwiu, na lewym brzegu rz. Wisły.

Po zagłębieniu się na 67 m. z założeniem rur 5 i 4" przez warstwy twardej gliny i iłu, natrafiono na pokład drobnego wodonośnego piasku i uzyskano strumień wody niezdatny do użytku, bijący na wysokość 8 m. powyżej terenu.

Po upływie krótkiego czasu otwór został zamulony i woda przestała wyciekać.

Wobec trudności finansowych dalsze wiertnicze roboty zostały zawieszono.

Obecnie Magistrat jest w możności wydatkowania około 4.000 zł w terminie do połowy kwietnia rb. na dalsze kontynuowanie robót.

Roboty na większą sumę, przy nieotrzymaniu pomyslnych rezultatów po wydatkowaniu sumy wyżej wymienionej, mogłyby być prowadzone przy odpowiednim odroczeniu terminu płatności.

W związku z tym magistrat proponuje WPanom złożenie oferty na wykonanie omawianej roboty.

Przy uznaniu warunków oferty Panów za odpowiednie – Magistrat nie omieszka WPanów zawiadomić¹⁴.

¹² APP, Akta miasta Płocka, Różne, sygn. 25 045, pismo Malewskiego, zarządzającego laboratorium w Płocku z 19 listopada 1930 r. do Magistratu m. Płocka, k. 220, 220v, odpis – 221.

¹³ APP, Akta miasta Płocka, Różne, sygn. 25 045, wzór oferty na kontynuowanie robót wiertniczych, k. 322.

¹⁴ APP, Akta miasta Płocka, Różne, sygn. 25 045, pismo prezydenta Płocka A. Ostaszewskiego i nieznanego z nazwiska inż. z 15 lutego 1933 r. do M. Hryniewieckiego i J. Kopczyńskiego.

Zwrócenie się do renomowanych firm, specjalizujących się w budowie studni artezyjskich, wynikało zapewne z tego, że płocka firma inż. A. Michalskiego nie była w stanie rozwiązać powstałego problemu i wykonanie studni o dużej głębokości przerastało jej możliwości techniczne.

Na zapytanie z Płocka pierwsze odpowiedziało Specjalne Przedsiębiorstwo Wiercenia Studzien Artezyjskich Inż. M. Hryniewiecki z Warszawy, prosząc o przesłanie wyników analizy wody pobranej ze studni w Radziwiu. Po przesłaniu znanych już nam wyników, 24 lutego 1933 r. firma warszawska przestała do Magistratu analizę Radziwia pod względem geologicznym i hydrologicznym z wnioskami i warunkami technicznymi wykonania studni. Analiza firmy opierała się o własne archiwum oraz wyniki próbnych wierceń pod budowę mostu kolejowego w Płocku. Generalnie zakładano, że konieczne będzie wykonanie nowego odwiertu, ponieważ dotychczasowego – wskutek zbyt małej średnicy rury – raczej nie można było już pogłębić. Poza tym zamulenie nastąpiło z powodu *niefachowego założenia filtra*¹⁵.

Po dwóch dniach dołączono szczegółowy kosztorys na wykonanie prac w zależności od zaistniałych warunków geologicznych i technicznych, uwzględniając koszty wiercenia otworu wiertniczego, koszty rur zależnie od przekroju, filtra, koszty transportu niezbędnych materiałów i narzędzi, zakwaterowanie pracownika, itp. Dokładny koszt był trudny do określenia, bowiem zależało to od głębokości studni, przekroju użytych rur, długości filtra, czasu próbnego pompowania wody, itp. Koszt wiercenia otworu wiertniczego zależał od głębokości: 0 – 25 m – po 25 zł za mb.; 25 – 50 m – po 35 zł za mb.; 50 – 75 m – po 45 zł za mb.; za każde następne 10 m głębokości – po 10 zł drożej za mb. Rury o średnicy 8'' (197 mm) – po 51 zł za mb.; o średnicy 6'' (161 mm) – po 31 zł za mb.; o średnicy 5'' (130 mm) – 22 zł za mb. Do tego dochodziły koszty filtra zależnie od jego długości (85 zł za mb.), rury pod- i nadfiltrów – po 30 zł za mb., próbne pompowanie wody – 8 zł/godz., roboty przygotowawcze – 175 zł. Poza tym firma zażyczyła sobie bezpłatnego mieszkania z opałem i elektrycznością dla swojego majstra. Prace mogły być podjęte w ciągu 10–14 dni od dnia zawarcia umowy¹⁶. Biorąc średnie wartości kosztorysu łączny koszt inwestycji wyniósłby ok. 6 500 zł plus koszty własne miasta w postaci mieszkania dla monterów oraz transportu rur, materiałów i narzędzi.

Inż. M. Hryniewiecki załączył też rekomendacje firm i instytucji, dla których w ostatnich latach wykonał podobne prace. Były to odpisy pism: fabryki czekolady

¹⁵ APP, Akta miasta Płocka, Różne, sygn. 25 045, pismo M. Hryniewieckiego z 24 lutego 1930 r. do Magistratu m. Płocka, k. 308-310. Pełny tekst pisma zob. Aneks Nr 1.

¹⁶ APP, Akta miasta Płocka, Różne, sygn. 25 045, pismo M. Hryniewieckiego z 26 lutego 1930 r. do Magistratu m. Płocka, k. 305-307.

„Emil Wedel i Syn”, dla której firma wykonała na Pradze studnię o głębokości 230 metrów z wydajnością 36 tys. litrów wody na godzinę; Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie, dla której firma wykonała szereg studni na potrzeby kolei; Magistratu miasta Wyszogrodu, gdzie w 1929 r. została wykonana studnia artezyjska na rynku o głębokości 114 metrów i wydajności 6 800 litrów na godzinę. Do materiałów dołączono prospekt reklamowy firmy¹⁷.



ROK ZAŁOŻENIA 1906

SPECJALNE PRZEDSIĘBIORSTWO
WIERCENIA

STUDZIEN ARTEZYJSKICH

Inż. M. HRYNIEWIECKI

WARSZAWA

BIURO: UL. KOPERNIKA 28. TEL. 213-73.
SKŁADY I WARSZTATY:
UL. ELEKCYJNA Nr. 50 (DOM WŁASNY).
TELEFON 720-14.

WYKONUJE

STUDZIEN ARTEZYJSKIE

Wiercenie studni rur obsadowych od 100 mm do 2000 mm, głębokości do 300 metrów, a wydajności do 150,000 l g., z gwarancją najdalej idącą.

BADANIE GRUNTU

Wielkie badania gruntu i poszukiwania złóż mineralnych. Wiercenia otworów poszukiwawczych za wodami mineralnymi. Wiercenia próbne ze specjalnym uwzględnieniem badań gruntu pod budowę, ściśle w g. wymagań Rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dnia 18-go czerwca 1929. Laboratorium badania gruntu.

REPARACJA STUDZIEN

Wielkie reparacje studzien artezyjskich i rurowych; oraz instrumentacje studzien i otworów zagwożdżonych.

Wykonanie terminowe, solidne, materiały pierwszorzędne, daleko idąca gwarancja, stosowanie najlepszych systemów wiercenia, personel starannie dobrany oraz naukowa organizacja pracy, stawiają firmę w rzędzie pierwszych firm w kraju.

RADY TECHNICZNE - KOSZTORYSY - PLANY - BEZPŁATNIE.

Prospekt reklamowy firmy „Specjalne Przedsiębiorstwo Wiercenia Studzien Artezyjskich Inż. M. Hryniewiecki”

Źródło: Archiwum Państwowe w Płocku, Akta m. Płocka, sygn. 25 045

¹⁷ APP, Akta miasta Płocka, Różne, sygn. 25 045, odpis pisma Pierwszej Krajowej fabryki Czekolady Emil Wedel i Syn z 1 lutego 1932 r., k. 311; odpis pisma Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie z 10 października 1932 r., k. 312; odpis pisma Magistratu miasta Wyszogrodu z 26 stycznia 1932 r., k. 319; zob. Aneks Nr 2.

10 marca 1933 r. na ofertę Magistratu odpowiedział Józef Kopczyński z poznańskiego Przedsiębiorstwa Wiercenia Studzien i Zakładania Wodociągów J. Kopczyński i Sp. Poznań, który podobnie jak M. Hryniewiecki diagnozował przyczynę zapchania się studni zbyt małym profilem rur i brakiem filtra: *Z tego powodu płynęła woda mętna i nastąpiło też zapiaszczenie studni i zanik płynięcia wody. Możemy się podjąć osadzenia filtra i uszczelnienia tegoż w rurach studziennych*¹⁸. Poza tym J. Kopczyński zobowiązywał się do przedstawienia kosztorysu na głębszą studnię *po podaniu nam jaka ilość wody na godzinę jest potrzebna*. Dysponując odpowiednimi narzędziami i monterami firma mogła rozpocząć prace niezwłocznie po omówieniu zakresu prac na miejscu przez fachowego pracownika¹⁹.

Do pisma załączony był szczegółowy kosztorys prac, polegających na przepłukaniu rur istniejącej studni artezyjskiej, głębokiej na 67 metrów, składającej się z rur 5 i 4". Według niego *koszty przewozu narzędzi i materiałów z fabryki naszej w Poznaniu na miejsce pracy i z powrotem ponosi zleceniodawca. Także da tenże monterowi wolne utrzymanie i pomieszkanie lub w miejsce tego dziennie 4,00 zł i stawi potrzebnych monterowi 4-5 robotników do pomocy na swój koszt*. Kosztorys prac zakładał:

- 150 godzin pracy montera po 2 zł za godzinę – razem 300 zł,
- 60% od wartości robocizny montera – 180 zł
- 4 metry filtra z rury 2" – 4 x 84 = 336 zł
- 15 metrów rury nadfiltrowej o przekroju 2" – 15 x 9 = 135 zł
- uszczelnienie filtra w rurach studziennych 4" – 48 zł

Razem do zapłaty – 999 zł²⁰.

J. Kopczyński dołączył również prospekt reklamowy swojego przedsiębiorstwa. Na jego odwrotnej stronie widniało dziewięć rekomendacji różnych instytucji, przedsiębiorstw i osób z Poznania i Wielkopolski, dla których firma J. Kopczyńskiego wykonała studnie²¹.

Tak więc płocki Magistrat otrzymał oferty dwóch renomowanych przedsiębiorstw, z których każde gwarantowało odpowiednią jakość pracy. Jednak, jak wynika z korespondencji z M. Hryniewieckim chyba wycofano się z wykonania

¹⁸ APP, Akta miasta Płocka, Różne, sygn. 25 045, pismo J. Kopczyńskiego z 10 marca 1930 r. do Magistratu m. Płocka, k. 302.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ APP, Akta miasta Płocka, Różne, sygn. 25 045, kosztorys dla Magistratu miasta Płock na przepłukanie studni artezyjskiej z rur 5 i 4" o głębokości 67 m i osadzenie filtra w Radziwiu, k. 303, 303v.

²¹ APP, Akta miasta Płocka, Różne, sygn. 25 045, prospekt reklamowy Przedsiębiorstwa Wiercenia Studzien i Zakładania Wodociągów J. Kopczyński i Sp. Poznań (także: sygn. 25 053, 25 112); przykładowe rekomendacje zob. Aneks Nr 3 i 4.

J. KOPCZYŃSKI i SP. POZNAŃ
 NR. TELEF. 6042
 UL. MARSZAŁKA FOCHA 127
 PRZEDSIĘBIORSTWO WIERCENIA STUDZIEN I ZAKŁADANIA WODOCIĄGÓW
 NR. TELEF. 6042
FABRYKA POMP — ODLEWNIA ŻELAZA



Studnie wiercone, artezyjskie
Pompy — Wodociągi

Polecamy się jako specjaliści:

- Do projektowania studzien i pomp na wielką wydajność wody dla zakładów przemysłowych i miast.
- Do wierceń badawczych celem odszukania warstw wodonośnych i przeprowadzenia pompowania próbnego dla stwierdzenia wydajności.
- Do wykonania studzien wierconych z przewodem lewarowym.
- Do wiercenia studzien artezyjskich z samowypływającą wodą.
- Do wiercenia studzien głębokich i urządzeń w tych studniach odpowiednich pomp jak: Pomp systemu „Memut”, pomp odśrodkowych z osią pionową, nowoczesnych pomp odśrodkowych pionowych sprzężonych wprost z silnikiem elektrycznym, wiewieszonych w tury studzienne, pomp tłokowych i t. d.
- Do wykonania studzien murowanych większych rozmiarów.
- Do naprawy istniejących studzien i pomp.

Przedsiębiorstwo nasze należy do największych tego rodzaju w Polsce. — Rok założenia 1893.



Studnia artezyjska



Pracowa narozna odśrodkowa wyszczona w studnie wierconej

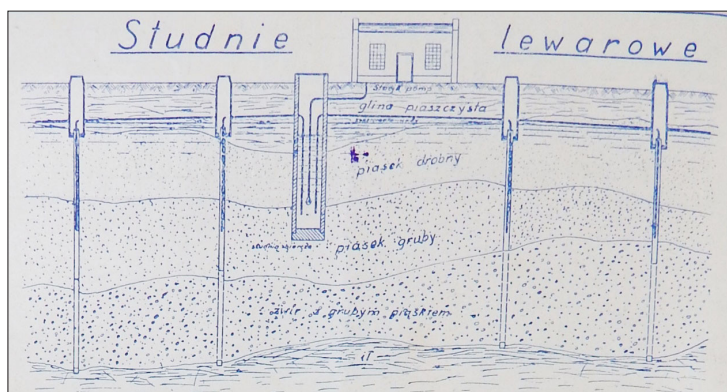
Terapia systemu „Memut”

Prospekt reklamowy przedsiębiorstwa „J. Kopczyński i Sp. Poznań”
 Źródło: Archiwum Państwowe w Płocku, Akta m. Płocka, sygn. 25 045

nowej studni, bądź naprawienia już wydrążonej. Otóż, na pismo M. Hryniewieckiego z 23 marca 1933 r. z zapytaniem, czy sprawa budowy studni w Radziwiu jest jeszcze aktualna i czy przedstawiciel firmy ma przyjechać do Płocka, prezydent Adam Ostaszewski odpowiedział, że *wobec zakończenia roku budżetowego, sprawa dalszej budowy studni w Radziwiu jest na razie nieaktualna*²².

Trzeba przyznać, że wyglądało to trochę niepoważnie. Magistrat najpierw rozesłał zapytania o możliwość przeprowadzenia prac, mając ponoć do dyspozycji 4 tys. zł, aby po kilku tygodniach wycofać się z inwestycji, tłumacząc się zakończeniem roku budżetowego. Ponieważ nic nie wiadomo o tym, aby w Radziwiu powstała studnia artezyjska dla ludności, więc chyba w 1933 r. rzeczywiście

²² APP, Akta miasta Płocka, sygn. 25 045, Różne, pismo prezydenta m. Płocka A. Ostaszewskiego z 30 marca 1933 r. na pismo M. Hryniewieckiego z 23 marca 1933 r., k. 324, 325.



Przekrój studni lewarowej z prospektu firmy J. Koczyńskiego
 Źródło: Archiwum Państwowe w Płocku, Akta m. Płocka, sygn. 25 045

zaniechano dalszych prac. W mieście w tym czasie również nie było studni artezyjskich, co potwierdza elaborat inż. Romualda Chmielewskiego z września 1936 r., dotyczący projektu budowy kanalizacji w Płocku. W charakterystyce miasta pod względem geologicznym autor napisał, że:

Pokłady wodonośne, jeżeli chodzi o wodę artezyjską, położone są na znacznej głębokości – z tego powodu miasto Płock studni artezyjskich nie posiada – w okolicach zaś głębokość tychże przekracza 200 m²³.

Jak się wydaje, takie stwierdzenie zamykało temat studni artezyjskich w Płocku. Tym niemniej warto odnotować fakt działań Magistratu na rzecz uruchomienia studni artezyjskiej w Radziwiu jako przykład starań władz miasta o poprawę stanu sanitarnego i komfortu życia mieszkańców tej dzielnicy Płocka.

²³ APP, Akta miasta Płocka, sygn. 27 735, Akta Zarządu Miejskiego m. Płocka o kanalizacji, R. Chmielewski, *Opis techniczny do projektu kanalizacji m. Płocka*, 17 września 1936 r., mps, k. 17, s. 1; M. M. Grzybowski, op. cit., s. 129.

ANEKS NR 1

Do

Magistratu miasta P ł o c k a

w P ł o c k u

W uprzejmej odpowiedzi na c. pismo WPanów L.IV.ADM.II/74-30 z dnia 15 bm. oraz pismo z dnia 20 bm. spieszymy zakomunikować, iż przeprowadziliśmy badanie teoretyczne okolic Płocka pod względem geologicznym, opierając się na materiałach własnego archiwum wiertniczego, jak również danych uzyskanych przy wierceniach próbnym pod budowę mostu kolejowego i uzyskaliśmy następujące dane teoretyczne:

a) pod względem geologicznym

miejsowość Radziwie, położona na lewym brzegu rzeki Wisły, leży na przeciętnej wysokości około 60 mb. nad poziom morza;

podłoże geologiczne tej miejscowości przedstawia się następująco:

- 1) do głęb. ok. 15 mb. zalegają pokłady aluwialne, reprezentowane tu przez piaski, żwiry i mułki;
- 2) niżej zalegają gliny pstre, plastyczne, ogólnej miąższości około 15 – 30 mtr. bezwodne: gliny te pod nazwą „iłów poznańskich” zaliczone są pod względem geologicznym do formacji plioceńskiej;
- 3) dalej zalegają iły czarne, mułki, drobne piaski oraz żwiry, należące do miocenu, tj. formacji węgla brunatnego; grubość tych pokładów nie jest w danym miejscu dokładnie znana, ogólnie należy liczyć, iż wyniesie około 50 mtr., a może i więcej. Z tej to formacji, z górnego piętra, była czerpana woda ze studni wykonanej.
- 4) teoretycznie, jeszcze niżej, powinny zalegać pokłady piasków tzw. glaukonitowych, również silnie nasyconych wodą oraz pod tymi piaskami bądź to kredy, bądź to nawet jury.

W najbliższej okolicy żaden z otworów wiertniczych nie był doprowadzony do tej głębokości, zatem kwestia ta pozostaje jeszcze nadal czysto teoretyczna.

b) pod względem hydrologicznym

Rozpatrując w tej płaszczyźnie warunki hydrologiczne możemy wnioskować:

- 1) że piaski aluwialne są nasycone wodą i można je eksploatować za pomocą studni artezyjskiej. Pozostaje natomiast kwestia, czy wody

- te są pod względem sanitarnym bez zarzutu, gdyż należy przypuszczać, iż wody te mogą być zanieczyszczone z zewnątrz;
- 2) Pokłady glin plioceńskich są dla wody nieprzepuszczalne, zatem pod uwagę ich tu nie bierzemy;
 - 3) pokłady należące pod względem geologicznym do formacji węgla brunatnego, w swych seriach piaszczystych są silnie nasycone wodą i jak widać z praktyki woda ta znajduje się pod dużym ciśnieniem. Natomiast jakość wody (z górnej serii piasków) jest nieodpowiednia, gdyż od pokładów węgla jest zabarwiona oraz posiada wiele ciał organicznych;
 - 4) piaski, tzw. glaukonitowe, jeżeli się w danym miejscu znajdują, są również obficie nasycone wodą i jakość tej wody będzie prawdopodobnie lepsza, niż wód z górnej serii piasków, formacji węgla brunatnego.

Ogólne wnioski hydrologiczne

Opierając się na powyższym materiale wnioskujemy:

- 1) czerpanie wód z pokładów aluwialnych jest zasadniczo możliwe, nie jest natomiast znana jakość wody;
- 2) drugim poziomem wodonośnym będą żwiry (jeszcze nie odwiercone) formacji węgla brunatnego, które najprawdopodobniej zalegają w dolnej serii tej formacji. Teoretycznie jakość tych wód będzie znacznie lepsza od wód z górnej serii tej formacji;
- 3) trzecim poziomem wodonośnym byłyby piaski glaukonitowe, jeżeli takie wierceniem zostaną stwierdzone.

Warunki techniczne

Na podstawie informacji WPanów dochodzimy do wniosków:

- a) wykonana studnia o głęb. około 67 mb. uległa zamuleniu z powodu niefachowego założenia filtra, jak również wszystko przemawia za tym, że nie została doprowadzona do właściwej głębokości. Uważamy, że dalsze pogłębianie tej studni nie będzie mogło być uskutecznione z powodu zbyt małej średnicy rur (4");
- b) naprawa tej studni, aczkolwiek zupełnie możliwa, jednak ze względu na małą średnicę otworu nie jest w tym stadium robót wskazana, gdyż otwór ten nie będzie mógł być pogłębiony;

Jedynym radykalnym rozwiązaniem kwestii dostarczenia wody dla przedmieścia Radziwie według naszego zdania będzie:

- a) chwilowo zaniechać wszelkich prac przy reparacji studni już wykonanej, głęb. 67 mb.
- b) natomiast rozpocząć wiercenie nowego otworu rurami co najmniej 8" i 6" do pierwszej warstwy wodonośnej, zalegającej na głęb. ok. 15 mtr. i w razie dodatnich wyników wiercenia wykonać próbne pompowanie celem stwierdzenia wydajności i jakości wody;
- c) gdyby ta próba wypadła pomyślnie, zaniechać głębszego wiercenia, a wykonać kilka takich studzien, co byłoby dla miasta najekonomiczniejsze;
- d) gdyby natomiast próba ta wypadła negatywnie, wtedy otwór ten pogłębić do orientacyjnej głębokości około 75 mtr. i wykorzystać pokłady piasków, formacji węgla brunatnego, ewentualnie wiercić jeszcze głębiej, do piasków glaukonitowych;
- e) po otrzymaniu danych w tych wierceniach, bądź to przystąpić do reparacji studni głęb. 67 mtr., bądź też rury te wyciągnąć i użyć do budowy innych studzien lub sprzedać.

Jednocześnie komunikujemy, iż na warunki kredytowania robót zgadzamy się.

Przy niniejszym załączamy naszą ofertę na wykonanie omawianych prac.

W celu bliższego i łatwiejszego porozumienia się, na każde żądanie WPanów delegujemy na miejsce naszego upoważnionego przedstawiciela, nie licząc za jego wyjazd.

W oczekiwaniu c. zleceń gotowi do usług pozostajemy z wysokim poważaniem

PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE
Inż. M. HRYNIEWIECKI
Warszawa, ul. Kopernika 28
[podpis – M. Hryniewiecki]

Źródło: APP, Akta miasta Płocka, sygn. 25 045, Różne, k. 308-310

ANEKS NR 2

MAGISTRAT MIASTA WYSZOGRODU

Nr dz. 272/32

Wyszogród, dn. 26 stycznia 1932 r.

D o

Firmy „Inż. M. Hryniewiecki”

Warszawa

Kopernika 28

Magistrat ma zaszczyt zawiadomić WPanów, że wykonana przez Nich w roku 1929, po 9-miesięcznej budowie, samobijąca studnia artezyjska na rynku w Wyszogrodzie o głębokości 114 mtr. funkcjonuje bez najmniejszego zarzutu ku zupełnemu zadowoleniu władz miejskich i mieszkańców miasta.

Wydajność studni nie uległa zmianie i wynosi w dalszym ciągu 6 800 l/g., a woda przedostaje się samowylewem na wysokość 3 metrów nad terenem ziemi.

Nadmienia się, iż studnia wspomniana zasila obecnie za pomocą założonych rurociągów wodnych, samowylewem dwie dzielnice miasta.

Przy sposobności Magistrat czuje się w obowiązku złożyć WPanom gorące podziękowanie w imieniu miasta za sprawne prowadzenie robót przy budowie, która z uwagi na często spotykane pokłady kamienia na tutejszym terenie była zbyt uciążliwa oraz za bardzo przychylne i pełne zrozumienia traktowanie wszelkich należności za wspomnianą robotę, jak również za ekonomiczne prowadzenie robót, zmierzające do nieobarczania kasy miejskiej nieprodukcyjnymi wydatkami.

Specjalne uznanie raczą WPanowie przyjąc za uzyskanie, dzięki wysokiej wiedzy fachowej Ich inżynierów, a w pierwszym rzędzie p. inż. [Gustawa] Woysława, wody samobijącej. Ta zasługa należy się przede wszystkim firmie WPanów, albowiem Magistrat opierając się na różnych przypuszczeniach, że wobec wysokiego położenia miasta Wyszogrodu mowy być nie może, aby studnia artezyjska miała dostarczać wodę samopływem – skłonny był przerwać wiercenie w połowie głębokości, a cenna opinia WPanów nie pozwoliła poprzestać na zbyt małej wydajności i zbyt niskim lustrze wody.

Burmistrz [Stanisław Skotak – ?]

Sekretarz [podpis nieczytelny]

Źródło: APP, Akta miasta Płocka, sygn. 25 045, Różne, k. 319

ANEKS NR 3

G n i e z n o, 27 czerwca 1927 r.

Firma J. Kopczyński i Sp. w Poznaniu zaprojektowała i wykonała dla naszych wodociągów miejskich w r. 1924 2 studnie artezyjskie po 125 m głębokości z rur 8" i 1 studnię 115,50 m głęboką z rur 194 m/m. Poza tym dostarczyła firma 2 kompresory. Z prac tych i dostaw, które funkcjonują bez zarzutu, jesteśmy zadowoleni.

(-) MIEJSKI RADCA BUDOWNICTWA

[...]

G r a n o w o, dnia 14 czerwca 1929 r.

Firma J. Kopczyński i Sp. w Poznaniu

Donosimy uprzejmie, że z wykonanej przez WPana dla naszej gorzelnii w Granowie w roku 1925 studni wierconej 125 [mm] średn. – 114,5 m głębokiej oraz z założonego lewaru jesteśmy zupełnie zadowoleni.

Z poważaniem –
MAJĘTNOŚĆ GRANOWO (-)

[...]

P o z n a ń, dnia 14 czerwca 1929 r.

Na życzenie Firmy „J. Kopczyński i S-ka”, Poznań, ul. Marsz. Focha 127 niniejszym zaświadczam, że w roku 1927 przez pomienioną Firmę na terenie Państwowej Wytwórni Wódek Nr 4 w Poznaniu, ul. Komandoria 5, została wykonana studnia artezyjska o głębokości 101 mtr. Przy próbnym odpompowaniu studnia dała około 30.000 litr. na godzinę, samoczynnie zaś wydajność wynosiła około 5.000 litr. na godzinę przy wysokości słupa wodnego około 4-ech mtr.

Woda ze studni jest przezroczysta i niezabarwiona.

INŻ. KUCHARSKI, kierownik robót

Źródło: APP, Akta miasta Płocka, sygn. 25 045, Różne, k. 316v

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Płocku

Akta miasta Płocka, sygn. 21 712, 25 045, 25 053, 25 112, 27 735

Prasa

„Dziennik Płocki” 1934

„Głos Mazowiecki” 1934

„Głos Ziemi Płockiej” 1928

„Mazowsze Płockie i Kujawy” 1929

Wspomnienia

K. Staszewski, *Wspomnienia z lat minionych. Płock bez wodociągów*, „Życie Mazowsza” 1936, nr 1, s. 23-24.

Opracowania

K. Buczkowski, *Wodociągi płockie – 130 lat w służbie miasta*, „Notatki Płockie” 2022, nr 4.

P. Gryszpanowicz, *Kazimierz Jan Franciszek Staszewski*, Płock 2021.

P. Gryszpanowicz, *Wodociągi płockie. Materiały źródłowe do dziejów wodociągów i kanalizacji w Płocku*, Płock 2022.

M. M. Grzybowski, *Dzieje wodociągów i kanalizacji w Płocku 1892–1992*, Płock 1992.

A. Panek, *Połączenie Radziwia z Płockiem*, „Notatki Płockie” 1982, nr 2-3.

T. Piekarski, *Z dziejów Radziwia. Historia o tym jak wieś stała się miastem*, [w:] P. Gryszpanowicz, T. Piekarski, *Radziwie. Szkice o historii i architekturze*, Płock 2022.

Problemy energetyki płockiej, pr. zbior., Płock 1978.

M. Sokolnicki, *Gospodarka międzywojennego Płocka*, Płock 2014.

J. Szczepański, *Problemy społeczno-gospodarcze Płocka w okresie międzywojennym*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Historia miasta w latach 1793–1945*, pod red. M. Krajewskiego, Płock 2006.

Z dziejów płockiej elektroenergetyki 1894–2019, Płock 2019.

Netografia

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/;3980768>

<https://parki.lubelskie.pl/aktualnosci/huszczkowa-studnia-artezyjska> https://pl.wikipedia.org/wiki/Publiczne_zdroje_artezyjskie_w_Krakowie#/media/

https://pl.wikipedia.org/wiki/Publiczne_zdroje_artezyjskie_w_Krakowie#/media/Plik:Zdr%C3%B3jLajkonik-ArtezyjskaStudniaG%C5%82%C4%99binowa-UlicaTadeusza-Ko%C5%9Bciuszki-POL,_Krak%C3%B3w.jpg <https://parki.lubelskie.pl/aktualnosci/huszczkowa-studnia-artezyjska>

https://pl.wikipedia.org/wiki/Studnia_artezyjska

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wody_artezyjskie

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wody_artezyjskie#/media/Plik:Artesian_aquifer_scheme.svg

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Wrszowcy#:~:text=Wrszowcy%20E2%80%9320Wikipedia%2C%20wolna%20encyklopedia>

<https://www.artesianm.gov/155/Artesias-History>

<https://www.daleswater.co.uk/what-is-an-artesian-well/>

<https://www.straznicyczasu.pl/viewtopic.php?t=7490> <https://www.straznicyczasu.pl/viewtopic.php?t=6237>

Sprawozdanie z gospodarki miejskiej za rok budżetowy 1935/36, Włocławek [1936], s. XXVII.

https://kpbk.umk.pl/Content/227614/PDF/Czasopisma_POPC_047_247_11.pdf.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Publiczne_zdroje_artezyskie_w_Krakowie#/media.

A. Szutowicz, *Studnie artezyskie*, <https://drawno.pl/strona/studnie-artezyskie>

ATTEMPTS TO OPEN AN ARTESIAN WELL IN PŁOCK-RADZIWIE IN THE EARLY 1930s

Summary

In the early 1930s, the Płock City Hall decided to drill an artesian well in Radziwie to meet the needs of the residents and the recently launched power plant. The first well was drilled in 1930 by a local company run by Antoni Michalski, but encountered technical difficulties with its operation. Consequently, in 1933, the City Hall submitted an offer to two specialized companies from Poznań and Warsaw. However, for unknown reasons, the project was abandoned, explaining the end of the fiscal year as the reason.

Keywords: artesian wells, waterworks, Płock, Radziwie, The Second Republic of Poland, Józef Kopczyński, Mieczysław Hryniewiecki

AKTA SPRAW O UZNANIE ZA ZMARŁEGO I STWIERDZENIE ZGONU W LATACH 1939–1945 NA PRZYKŁADZIE AKT SĄDÓW GRODZKICH Z POWIATÓW: PŁOCKIEGO, GOSTYNIŃSKIEGO I SIERPECKIEGO

Abstrakt

Po zakończeniu II wojny światowej matki, żony, dzieci poprzez dostępne środki masowego przekazu, jak radio i gazety oraz polski, angielski, amerykański Czerwony Krzyż, starały się odszukać i ustalić losy mężów, ojców, żołnierzy wojska polskiego, zaginionych, zamordowanych, poległych podczas działań wojennych. Działania te udokumentowane zostały w sprawach akt sądowych o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu. Na podstawie zachowanych archiwaliów z terenu powiatów płockiego, gostynińskiego i sierpeckiego, możemy prześledzić afekt i emocje towarzyszące rodzinom poszukującym swoich bliskich, zaginionych i pomordowanych podczas II wojny światowej.

Słowa kluczowe: uznanie za zmarłego, stwierdzenie zgonu, działania wojenne, Płock, Sierpc, Gostynin, Polacy zaginieni w II wojnie światowej

Po zakończeniu II wojny światowej społeczeństwo polskie zmagало się z traumą zniszczonych miast, wsi, infrastruktury, a przede wszystkim śmiercią milionów obywateli. O ile łatwiej było udźwignąć stratę, gdy znany był los zmarłego i jego miejsce pochówku, to świadomość, że bliska osoba zmarła lub została zabita w miejscu nieznanym podczas zawieruchy wojennej, była nieznośna. Akta sądowe z lat 1945–1950 z zasobu Archiwum Państwowego w Płocku w sprawach o uznaniu za zmarłego, stwierdzenie zgonu, stanowią niezwykle źródło ludzkich historii przepętnionych bólem i nieszczęściem spowodowanym okrucieństwem działań wojennych.

Przepisy dotyczące stwierdzenia zgonu po II wojnie światowej znajdowały zastosowanie w sprawach, gdzie śmierć osoby została potwierdzona, jednakże z różnorodnych przyczyn nie sporządzono aktu zgonu¹. Ów fakt dotyczył zwłaszcza

¹ R. Longchamps de Bèrier, *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, Lublin 1922, s. 100; W. Zylber, *Unifikacja przepisów o uznaniu za zmarłego i stwierdzeniu zgonu*, „Państwo i Prawo” 1946, nr 1, s. 46; M. Kolbuszewski, A. Myszkowski, *Ustawa o uznaniu zaginionego za zmarłego w opracowaniu teoretycznym i praktycznym*, Kraków 1946, s. 72; J. Górski, *Wstęp do nauk prawa*

ludzi zamordowanych w obozach koncentracyjnych oraz stalagach i nie odnotowanych w ewidencji. Dotyczyło to również partyzantów oraz ofiar mordów zbiorowych. W sytuacji niesporządzenia aktu zgonu osoby zaginionej podczas działań wojennych, jedyną drogą rejestracji owego faktu w aktach stanu cywilnego było sądowe stwierdzenie zgonu. Wówczas podstawę sporządzenia dokumentu stanowiło postanowienie sądu potwierdzające zgon danej osoby². W dostępnej literaturze uważa się, że śmierć osoby nastąpiła „niewątpliwie” tylko wtedy, gdy istnieli naoczni świadkowie, a także wtedy, gdy okoliczności śmierci uzasadniały pełne przekonanie o śmierci danego człowieka³. Postanowienia sądów stwierdzające zgon osoby miały umożliwić rejestrację aktu zgonu w sytuacji, gdy nie było to możliwe w normalnym trybie administracyjnym⁴. Sądowe poświadczenia zgonu miały szczególne znaczenie zaraz po zakończeniu działań wojennych, kiedy ustalenie zgonu milionów osób stanowiło ogromny problem społeczny. Zunifikowane przepisy prawne dotycząc procedury uznania za zmarłego weszły w życie z dniem 1 stycznia 1946 r.⁵ Według procedury sąd wszczywał postępowanie o stwierdzenie zgonu na wniosek osoby zainteresowanej⁶. Regułą było ogłoszenie przez sąd postanowienia o uznaniu za zmarłego na tym samym posiedzeniu, na którym zostało ono wydane, w rezultacie czego bezpośrednim skutkiem wydanego przez sąd orzeczenia było stwierdzenie, że zaginiony nie żyje, a jego śmierć została określona w chwili wskazanej w postanowieniu sądu⁷.

Wniosek o stwierdzenie zgonu najczęściej składał współmałżonek lub bliski krewny. Najczęstszymi powodami wszczęcia postępowania o uznanie za zmarłego były: chęć powtórnego zamążpójścia, uzyskanie renty wdowiej, zaopatrzenia społecznego oraz regulacja stanu prawnego pozostawionego majątku. To na sądzie ciążył obowiązek przeprowadzenia wszystkich dostępnych mu dowodów, które pozwalałyby na jak najbardziej precyzyjne określenie chwili zgonu⁸.

cywilnego, Poznań 1947, s. 29; T. Dominowski, *Z zagadnień uznania za zmarłego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1957, nr 6, s. 219; W. Górecki, E. Kitłowski, *Prawo cywilne*, Warszawa 1974, s. 29; S. Przewoźnik, *Uznanie za zmarłego w świetle akt Sądu Grodzkiego w Krakowie w latach 1945–1950*, Kraków 2020, s. 19.

² W. Zylber, op. cit., s. 44.

³ M. Kolbuszewski, A. Myszkowski, op. cit., s. 72.

⁴ J. Górski, op. cit., s. 29.

⁵ I. Różański, *Prawo osobowe. Postępowanie o ubezwłasnowolnienie. Postępowanie o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu. Komentarz*, Kraków 1946, s. 68; Z. Fenichel, *Próba charakterystyki ustawodawstwa polskiego za okres 1944–1946*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 1–2, s. 78.

⁶ *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2004, s. 759.

⁷ W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie, część pierwsza*, Warszawa–Łódź 1946, s. 200–201.

⁸ A. Bartoszewicz, *Postępowanie o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu*, Warszawa 2007, s. 91.

Najczęściej przeprowadzanym dowodem było świadectwo z przesłuchania osoby wnioskującej o uznanie za zmarłego oraz zeznania świadków. Przedmiotem zeznań w przeprowadzanych postępowaniach powinny być osobiste i bezpośrednie spostrzeżenia stawiających się świadków, jednak ze względu na specyfikę omawianego okresu (lata wojenne), dopuszczano również zeznania tzw. świadków ze słyszenia przytaczających spostrzeżenia innych postronnych osób. W omawianych postępowaniach wpływ na obiektywne odtwarzanie faktów z przeszłości miały procesy zachodzące w sferze odczuć psychicznych świadków oraz silne wzburzenie emocjonalne towarzyszące wspomnieniom i zdarzeniom, w których uczestniczyły⁹.

Zgromadzone w Archiwum Państwowym w Płocku materiały w aktach spraw sądów grodzkich w Płocku, Gostyninie i Sierpcu obrazują trudną sytuację wnioskodawców, a w szczególności żon (wdów) poległych i zamordowanych żołnierzy, z reguły niepracujących i mających na utrzymaniu gromadkę małoletnich dzieci. Żony i matki często same ciężko doświadczone przez działania wojenne musiały mierzyć się z traumą udowodnienia organom państwowym śmierci mężów najczęściej, by otrzymać jakiegokolwiek środki do życia w formie rent i emerytur.

Złożenie wniosku w sądzie wiązało się najczęściej z dodatkowymi działaniami kobiet poszukujących swych zaginionych mężów za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża i wszelkich innych dostępnych środków, jak publikacje danych zaginionych w „Monitorze Polskim”, „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości” i dwutygodniku Centrali Poszukiwań PCK „Gdzie Jesteś”, zamieszczających wykazy poszukiwanych osób.

Krajowe Biuro Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża działało od 1919 r.¹⁰ Z chwilą wybuchu II wojny światowej Biuro natychmiast rozpoczęło wzmożoną pracę, nawiązując kontakt z władzami wojskowymi i szpitalami. Przystąpiono do spisywania poległych, rannych, chorych i zaginionych, zbierano informacje z jednostek wojskowych. Już w pierwszych dniach wojny zgłaszały się setki osób poszukujących swoich bliskich, wywieszane były listy z nazwiskami osób, o których udało się uzyskać jakiegokolwiek informacje. Zabezpieczane były liczne depozyty. W ten sposób tworzono kartotekę imienną będącą podstawą do prowadzenia poszukiwań zaginionych podczas działań wojennych. Na początku września 1939 r. siedziba Biura Informacji i Poszukiwań została zbombardowana. Pracownicy z narażeniem życia starali się zabezpieczyć ocalałą część dokumentów i odtworzyć informacje ze zniszczonych akt spraw. Współpracownicy

⁹ Ibidem, s. 146.

¹⁰ Współcześnie Biuro działa na podstawie konwencji genewskich o ochronie ofiar wojny z 12 sierpnia 1949 r. oraz protokołów dodatkowych do tych konwencji z 8 czerwca 1977 r. i 8 grudnia 2005 r.

Biura przemierzali miasta i spisywali nazwiska z tabliczek nagrobnych, pojawiających się coraz częściej na ulicach, skwerach i podwórkach. Pracownicy PCK i wolontariusze – głównie młodzież, roznosili po domach informacje rodzinom. Było to niebezpieczne zadanie, dookoła spadały bomby, waliły się resztki zniszczonych przez naloty budynków. Przeprowadzano wywiady z mieszkańcami, zostawiano karty poszukiwań PCK, naklejano ogłoszenia na budynkach. Przy oddziałach PCK w różnych miastach Polski zaczęły powstawać Sekcje Informacyjno-Poszukiwawcze. Rejestrowano informacje pochodzące z różnych miejsc i źródeł, takich jak parafie, urzędy gmin, zakłady oczyszczania miasta oraz od osób prywatnych. Spisywano je na skrawkach papieru lub strzępie materiału. PCK w większości obozów przejściowych dla jeńców wojennych rejestrował jeńców i pośredniczył w przekazywaniu listów od rodzin.

Od grudnia 1939 r. rozpoczęły swoją działalność Delegatury PCK w wielu krajach. Między innymi prowadziły poszukiwania obywateli polskich, zarówno wojskowych, jak i cywilnych, sporządzały kartoteki jeńców wojennych, przebywających w oflagach i stalagach, do których udało się dotrzeć z pomocą humanitarną. Biuro Informacji i Poszukiwań w Warszawie było również w stałym kontakcie z Centralną Agencją Poszukiwań Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie i Stowarzyszeniami Krajowymi Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca. Wysyłano tysiące zapytań o poszukiwanie i otrzymywano liczne informacje o osobach wywiezionych i internowanych. W ten sposób tworzona była nowa kartoteka Biura. Jednym z trudniejszych, a może i najważniejszym zadaniem, była ekshumacja zwłok prowadzona przy udziale protokolantów PCK, na terytorium całego kraju. W niektórych miejscowościach ekshumacje prowadziły zarządy miast i powiatów, a sporządzana dokumentacja była przekazywana do Biura. Warszawa była jednym wielkim cmentarzem. Sporządzane protokoły i odnajdywane depozyty były natychmiast rejestrowane. Na ich podstawie udało się zidentyfikować tysiące osób i przekazać informacje rodzinom. Zbierane i rejestrowane były również relacje osób zgłaszających się do Biura, będących świadkami masowych egzekucji. Wpływały również informacje o grobach cudzoziemców zmarłych i poległych na terytorium Polski, które były przekazywane do Biur Poszukiwań Stowarzyszeń Krajowych Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca¹¹.

Prezentowane w artykule przypadki stanowią grupę reprezentatywną dokumentów podlegających sądowemu ustaleniu faktu śmierci lub zgonu. Zdolność prawna człowieka o stanowieniu o sobie ustawała z chwilową jego śmierci, która tym samym kończyła inne przysługujące człowiekowi prawa i obowiązki, jak choćby nabywanie lub zbywanie mienia¹².

¹¹ <https://pck.pl/co-robimy/kbiip> [dostęp: 23.07.2025].

¹² Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2011, s. 362.

Dnia 6 lutego 1946 r. Stanisława Garstka zamieszkała w Ciechomicach, gmina Łąck, wniosła do Sądu Okręgowego w Płocku podanie w sprawie uznania za zmarłego jej męża Franciszka Garstkę. Dokument względem właściwości został przekazany 21 maja 1946 r. do rozpatrzenia Sądowi Grodzkiemu w Gostyninie. W piśmie wdowa informowała, że jej mąż został zmobilizowany w sierpniu 1939 r., do dziś nie daje znaku życia, a ona pozostała w trudnych warunkach materialnych z piątką osieroconych dzieci. Ponadto wskazuje, że podjęła poszukiwania za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, w wyniku których otrzymała informację o śmierci męża na skutek postrzału 16 października 1939 r. w szpitalu św. Ducha w Rawie Mazowieckiej. Na podstawie powyższych informacji wdowa prosiła o wydanie postanowienia o uznanie za zmarłego wyżej wymienionego w celu uzyskania środków rentowych na utrzymanie własne i osieroconych dzieci¹³.

Janina Franciszkiewicz, zamieszkała w płockiej dzielnicy Radziwie, wniosła podanie o wydanie orzeczenia o stwierdzenie zgonu męża Wawrzyńca Franciszkiewicza, poległego 17 września 1939 r. w Warszawie. Do wniosku załączono odpis pisma Działu Informacyjnego Polskiego Czerwonego Krzyża w Skarżysku-Kamiennej o odnalezieniu i ekshumacji zwłok wyżej wymienionego z odnalezionego pojedynczego grobu na terenie kolei przy ulicy Radzywińskiej 94. Odnalezione szczątki w mundurze wojskowym zostały złożone na cmentarzu wojskowym na Powązkach. Orzeczenie konieczne było do uzyskania zaopatrzenia wdowiego, z tytułu ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim¹⁴.

Podobna sytuacja dotyczyła wniosku złożonego przez Zofię Gapińską, proszącą o uznanie za zmarłego swego męża Władysława, który zaginął podczas ewakuacji Urzędu Poczтового z Wyszogrodu:

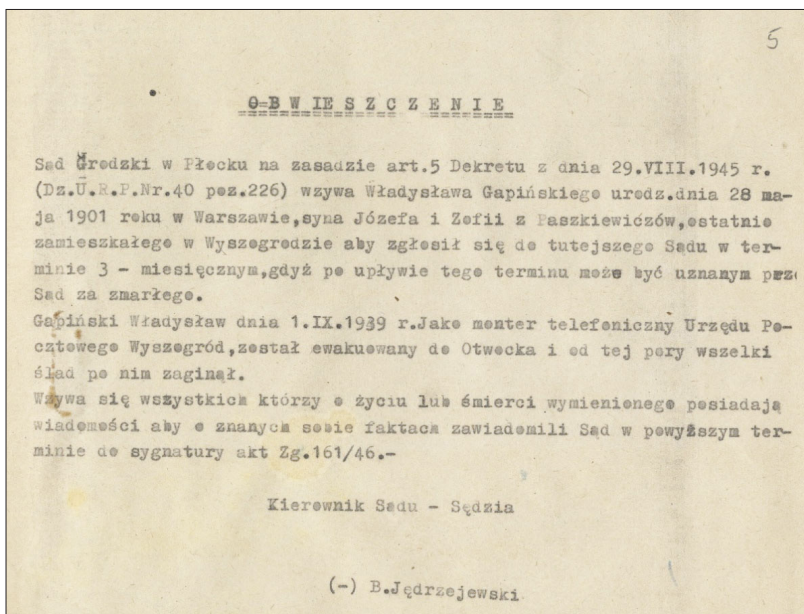
[...] Gapiński Władysław 1 września 1939 r. jako monter telefoniczny Urzędu Poczтового w Wyszogrodzie poszedł na ewakuację i doszedł do Otwocka, gdzie ostatni raz go widziano i zaginął bez wieści. Pomimo poszukiwań przez Czerwony Krzyż i Polskie Radio wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne¹⁵.

Sąd w powyższej sprawie w celu wyczerpania wszelakich źródeł poszukiwawczych dodatkowo zawniósł o publikowanie w „Monitorze Polskim”

¹³ Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Sąd Grodzki w Gostyninie (dalej: SGG), sygn. 30, Akta w sprawie cywilnej z wniosku Stanisławy Garstka o stwierdzenie zgonu Franciszka Garstka, k. 1, 9.

¹⁴ APP, SGG, sygn. 1445, Akta w sprawie Franciszkiewicza Wawrzyńca o stwierdzenie zgonu, k. 1, 2.

¹⁵ APP, Sąd Grodzki w Płocku (dalej: SGP), sygn. 1591, Akta w sprawie Zofii Gapińskiej o uznanie za zmarłego Władysława Gapińskiego, k. 1.



Ryc. 1. Akta sprawy Zofii Gapińskiej o uznanie za zmarłego Władysława Gapińskiego
Źródło: APP, SGP, sygn. 1591, k. 5

obwieszczenia o poszukiwaniu wszystkich osób mogących zaświadczyć o życiu, śmierci lub znanych sobie faktach poszukiwanego Władysława Gapińskiego¹⁶.

Płocki adwokat Kazimierz Askanas¹⁷ wnosił do Sądu Grodzkiego w Płocku wiele podań o uznanie za zmarłego lub stwierdzenie zgonu, jako pełnomocnik wdów i dzieci po zaginionych i pomordowanych żołnierzach, ojcach, synach. Jeden z wniosków dotyczył byłego dowódcy 8 pułku artylerii lekkiej w Płocku płk. Edwarda Aleksandra Robakiewicza¹⁸. Pułkownik został aresztowany

¹⁶ Ibidem, k. 4.

¹⁷ Kazimierz Askanas (1909–1994), prawnik, adwokat, znawca sztuki, absolwent Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku, w 1931 r. ukończył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego i do 1937 r. pracował w Sądzie Okręgowym w Płocku jako podprokurator, później przeszedł do adwokatury. W 1941 r. został aresztowany i osadzony w obozie w Działdowie. W latach 1945–1947 był radnym w Miejskiej Radzie Narodowej w Płocku, a także w latach 1945–1952 prowadził prywatną kancelarię adwokacką. Przez 25 lat był wiceprezesem Towarzystwa Naukowego Płockiego (K. Grochowska-Iwańska, A. Wojciechowska, *Dwa i pół wieku rodziny Askanasów w Płocku* (cz. II). *Stefan Kazimierz Askanas*, „Notatki Płockie” 2016, nr 3, s. 29-35).

¹⁸ Edward Aleksander Robakiewicz, ur. 20 października 1888 r. w Płocku, syn znanego działacza społecznego Władysława i Marii z Jasieńskich, właścicieli niewielkiego folwarku przylegającego do Płocka. Pułkownik służby stałej Wojska Polskiego, dca 8. pal w Płocku w latach 1929–1938. Służbę wojskową rozpoczął jako oficer I Korpusu Polskiego w Rosji gen. J. Dobór-Muśnickiego. Później dca 8. pal w Płocku, 16 lutego 1938 r. przeniesiony do Wilna na dcę artylerii dywizyjnej 19 DP. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Został zamordowany przez hitlerowców w Krakowie w 1940 r. Z małżeństwa z Anną ze Skłodowskich, pozostawił córkę Irenę

na początku okupacji pod zarzutem organizacji ruchu oporu przeciw Niemcom, następnie osadzony w więzieniu w Krakowie na ul. Montelupich i rozstrzelany w lipcu 1940 r. Podstawę składanego wniosku stanowił odpis karty pocztowej Biura Informacyjnego Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie, potwierdzający śmierć pułkownika oraz pisemne zeznania Stefana Trzebińskiego i Marii Żurkowej z patronatu opieki nad więźniami w Krakowie¹⁹.

Jadwiga Kowalska w protokole z roku 1947 zeznała, że w czasie od wybuchu wojny do maja 1940 r. przebywała u córki na Wołyniu, a jej mąż Bronisław zamieszkiwał w Sierpcu, skąd w roku 1940 został zabrany przez Gestapo. Według przytoczonych wspomnień Marty Ożarowskiej, sąsiadki Państwa Kowalskich, Bronisław Kowalski został przewieziony z Sierpca i osadzony w obozie Mauthausen. Zaprzyjaźniona sąsiadka w związku z nieobecnością Jadwigi Kowalskiej odebrała telegram z obozu zawiadamiający o śmierci jej męża. Nieświadoma losu męża Jadwiga, powróciwszy do miejsca zamieszkania we wrześniu 1946 r., po pięciu latach braku listów i informacji o mężu, otrzymała wiadomość o jego śmierci²⁰. Tak jak wiele innych kobiet musiała przejść przez trudny proces uznania męża za zmarłego. W związku z podeszłym wiekiem (70 lat) i brakiem środków finansowych, zeznania złożyła w oddalonym od Sierpca Sądzie Grodzkim w Grodzisku.

Większość żon poszukiwanych mężczyzn odwlekała w czasie decyzję o uznaniu za zmarłego wierząc, że być może ktoś pomylił osobę lub źle zapisano dane zaginionego.

W 1948 r. Sąd Grodzki w Płocku rozpatrywał sprawę z wniosku Marii Gawlińskiej zamieszkałej w Płocku przy ulicy Tumskiej 9. Wystąpiła ona z prośbą o stwierdzenie zgonu męża Antoniego Gawlińskiego, ochotnika z 1939 r., poległego na Bielanych pod Warszawą.

W piśmie przywołała dane dwóch świadków będących przy śmierci męża oraz własną refleksję:

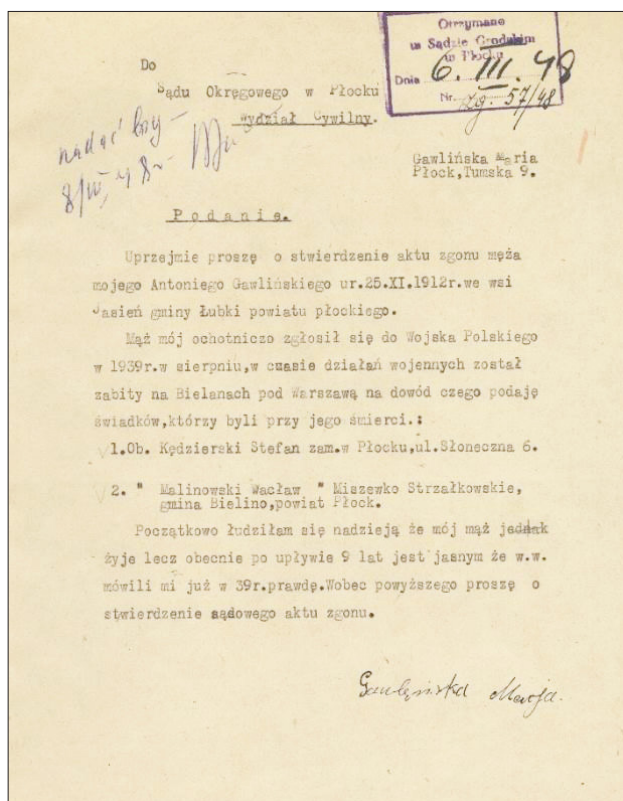
[...] *Początkowo łudziłam się, że mój mąż jednak żyje, lecz obecnie po upływie 9 lat jest jasnym, że wyżej wymienieni mówili mi już w 1939 r. prawdę. Wobec powyższego proszę o stwierdzenie sądowego aktu zgonu [...]*²¹.

(A. J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznanzi. Słownik biograficzny*, t. 2, Płock 2007, s. 526).

¹⁹ APP, SGP, sygn. 1653, Akta w sprawie Anny Robakiewicz o stwierdzenie zgonu Edwarda Aleksandra Robakiewicza, k. 3.

²⁰ APP, Sąd Grodzki w Sierpcu (dalej: SGS), sygn. 436, Akta w sprawie cywilnej z wniosku Jadwigi Kowalskiej o stwierdzenie zgonu Bronisława Kowalskiego, k. 16.

²¹ APP, SGP, sygn. 2079, Akta w sprawie Gawlińskiej Marii o stwierdzenie zgonu Antoniego Gawlińskiego, k. 1.



Ryc. 2. Podanie Marii Gawlińskiej o stwierdzenie zgonu męża
Źródło: APP, SGP, sygn. 2079, k. 1

W wydanym przez sędziego Bolesława Jędrzejewskiego postanowieniu datę śmierci ustalono na dzień 15 września 1939 r.

Były też kobiety pragnące rozwiązać trudną sytuację, aby móc ułożyć sobie życie u boku innego mężczyzny. Należała do nich Zofia Więckowska, żona Wiktora osadzonego i zamordowanego z grupą innych powstańców warszawskich w obozie w Litomierzycach w Czechach²². Podobną informację podała sądowi Jadwiga Dudek prosząc sąd o potwierdzenie śmierci męża Tadeusza Dudka, żołnierza 3 kompanii strzelców, zaginionego podczas działań wojennych w rejonie Różana nad Narwią. Petentka informowała, że wyczerpała wszelkie dostępne środki, jak PCK, ogłoszenia radiowe i do dnia obecnego nie uzyskała żadnej wiadomości o zaginionym mężu. Prośbę uznania za zmarłego motywowała chęcią wyjścia za mąż, by polepszyć ciężkie warunki bytowe, w jakich się znalazła. W kolejnych dokumentach opisała swą trudną sytuację bytową i brak funduszy na

²² Ibidem, sygn. 1755, Akta w sprawie Zofii Więckowskiej o uznanie za zmarłego Wiktora Więckowskiego, k. 1.

podróże w celu odszukania dodatkowych dokumentów, o które prosił sąd, jak akty urodzeń czy ślubu²³.

Stanisława Lewandowska z Sierpca we wniosku o uznanie męża Zygmunta za zmarłego informowała sąd, że jej mąż w 1939 r. został powołany do 13 pułku piechoty w Pułtusk, który podczas działań wojennych został rozbity przez wojska niemieckie, a los jej męża od ponad dwóch lat od zakończenia wojny, a siedmiu od opuszczenia domu rodzinnego, do dziś pozostawał nieznany. W powyższych okolicznościach zmuszona była wnioskować o uznanie śmierci męża sądowym wyrokiem. Postanowieniem sędziego Kuchciaka datę zgonu ustalono na dzień 31 stycznia 1947 r.²⁴

Pełnomocnik Kazimierzy Kraśnickiej adwokat Kaliszewski złożył do Sądu Grodzkiego w Sierpcu wniosek o stwierdzenie zgonu Józefa Kraśnickiego aresztowanego przez Gestapo 7 kwietnia 1940 r. i osadzonego w obozie Mauthausen, gdzie zmarł z głodu i wycieńczenia 4 grudnia 1941 r. Na dowód strona złożyła powiadomienie landrata sierpeckiego w sprawie odbioru rzeczy osobistych po zmarłym oraz zeznania świadka Lucjana Gumińskiego, także więźnia wyżej wymienionego obozu, poświadczającego śmierć męża petentki²⁵. Złożenie wniosku związane było z koniecznością regulacji spraw majątkowych względem pozostałych po zmarłym małoletnich dzieci.

Kazimiera Różańska wystąpiła do Sądu Grodzkiego w Sierpcu z prośbą o stwierdzenie zgonu męża Władysława, poborowego z roku 1939. W piśmie informowała, że do 12 stycznia 1941 r. nie miała od niego żadnej wiadomości. Wówczas otrzymała od Bronisława Klimkowskiego ze wsi Andrychy w gminie Grudusk list, z którego dowiedziała się, że jej mąż zginął na początku wojny. Ciało zostało pochowane w ogrodzie prywatnym, a następnie przeniesione na cmentarz do grobu zbiorowego. W odpowiedzi na pismo Klimkowskiego, wdowa pragnęła uzyskać jak najszybciej informację, w jaki sposób może dostać się do miejscowości, gdzie spoczywają szczątki jej ukochanego męża²⁶.

Wanda Malewicz we wniosku złożonym do Sądu Grodzkiego w Sierpcu informowała, że jej mąż, doktor medycyny Stanisław August Malewicz, został powołany do służby wojskowej w sierpniu 1939 r. jako major rezerwy. Do dziś nie powrócił i nie przekazał żadnej informacji, gdzie się znajduje. Poszukiwania

²³ Ibidem, sygn. 2049, Akta w sprawie Jadwigi Dudek o uznanie za zmarłego Tadeusza Dudka, k. 1, 6.

²⁴ APP, SGS, sygn. 454, Akta w sprawie cywilnej z wniosku Stanisławy Lewandowskiej o stwierdzenie zgonu Zygmunta Lewandowskiego, k. 1, 34.

²⁵ Ibidem, sygn. 439, Akta w sprawie cywilnej z wniosku Kazimierzy Kraśnickiej o stwierdzenie zgonu Józefa Kraśnickiego, k. 1, 4.

²⁶ Ibidem, sygn. 476, Akta w sprawie cywilnej z wniosku Kazimierzy Różańskiej o stwierdzenie zgonu Władysława Różańskiego, k. 1.

1 kwietnia 1947

Odpowiedź
 a mieszkańcom w tym samym miejscu. Wobec tego
 niech pani nie będzie sprawnie dołączyć grodzkiego
 Winamie Noja za zmarłego, a nie pani poda
 a śmiadka, to Sąd przesła do Lechańskiego
 Sąd i nie niech i ja tam znowem nieładnie i
 ani to przyznają, i wyrok posła do Warszawy
 en Sąd do którego pani niech sprawnie, Warszawa
 a niech i pani będzie mogła wyjechać do Moskwy, albo
 Moskwy pani będzie dostawać. Wzrost i inne
 o probu w spulnieniu na Cmentarzu, to było jeszcze
 Niemców i ichy portierów tych imarłych kosciele
 w spulnieniu Arumny. Niech pani bilet niech do Lechańska
 do Lechańska. Zapłać pani 20 zł. do przystanku Humięcin
 iżko torono kolejką, a z Humięcina do Andrych
 jest jeden kilometr, pani się spyta kome tam zjechać,
 to samo sprawnie i w imarłym, odwrócić pani się
 trachuje aby podanie niech pani do napisania, może pani
 wyjechać to pani zabrać to miejsce
 z porażaniem W. Auksowski

1 kwietnia 1947

Nielmożny Pan.
 Proszę pana czy pan mieszka na tym
 samym miejscu. To niech mi pan
 odpisze. Bo ja się wybieram do pana jak
 i czy mojego męża zwłoki są w tym
 miejscu. Czy pan ma jakie dowody o moim
 mężu. To niech pan będzie Taskaw odpis
 Proszę pana niech pan mi napisze ja
 jest humanitarna pojęć. Tak lepiej
 jednak czy na Altwie czy na Lechańska
 Proszę pana niech pan mi odpisze
 najprędzej. dnia 12 kwietnia
 adres ten sam

Ryc. 3. Korespondencja Kazimierzy Różańskiej z Bronisławem Klimkowskim w sprawie określenia miejsca spoczynku zwłok męża Władysława Różańskiego
 Źródło: APP, SGS, sygn. 476, k. 4

prowadzone przez małżonkę za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskiego Radia, sztabu Polskich Sił Zbrojnych w Londynie oraz ogłoszeń w gazetach angielskich i amerykańskich, itp., nie przyniosły żadnego skutku. W dniu 10 stycznia 1940 r. Wanda Malewicz otrzymała jedyną kartkę od męża z obozu dla oficerów w Starobielsku pełną nadziei, tęsknoty za krajem i najbliższymi. W związku z brakiem dalszych informacji o zatrzymaniu i losie męża, nie posiadając środków do życia Wanda Malewicz z wielkim bólem wystąpiła do sądu o uznanie go za zmarłego w celu uzyskania świadczenia rentowego²⁷.

Stanisław August Malewicz urodził się 24 sierpnia 1889 r. w Biłgoraju jako syn Wacława i Apolonii z domu Książek. W 1900 r. rodzina Malewiczów przeprowadziła się do Sierpca, gdzie Wacław Malewicz podjął pracę w kancelarii reagenta Wacława Gurbkiego. Stanisław Malewicz zdał maturę w 1909 r. w Praskim Męskim Gimnazjum w Warszawie, następnie w latach 1909–1914 studiował medycynę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. W 1914 r. ukończył studia i uzyskał złoty medal dla najlepszego absolwenta oraz dyplom doktora wszechnauk lekarskich. Podczas I wojny światowej został wcielony do rosyjskiego

²⁷ Ibidem, sygn. 458, Akta w sprawie cywilnej z wniosku Wandy Malewicz o stwierdzenie zgonu Stanisława Augusta Malewicza, k. 1, 8.

Wołyńskiego Pułku Gwardyjskiego, gdzie pełnił funkcję lekarza. Za owocną służbę został kilkakrotnie odznaczony przez cara Mikołaja II. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę wstąpił w 1918 r. w szeregi odradzającego się Wojska Polskiego i brał udział w obronie Lwowa w 1920 r.

Po wojnie powrócił do Sierpca i przyjął posadę ordynatora szpitala powiatowego, prowadził także prywatną praktykę lekarską. W 1924 r. poślubił Wandę Łazarowicz, którą poznał podczas podróży pociągiem. Ojciec Wandy był znany i cenionym chirurgiem. Klemens Łazarowicz w 1928 r. zapisał się w historii Sierpca jako współtwórca szpitala powiatowego w tym mieście. W okresie międzywojennym Stanisław Malewicz pełnił funkcję radnego miejskiego w Sierpcu oraz komendanta tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Mimo licznych obowiązków służbowych aktywnie uczestniczył w życiu społecznym i sportowym Sierpca. Od 1928 r. był członkiem zarządu Podokręgu Płockiego Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Jego pasją było myślistwo i gra w tenisa, w czasie której najczęściej partnerowała mu żona Wanda²⁸.

Spokojne życie państwa Malewiczów przerwał wybuch II wojny światowej we wrześniu 1939 r. Mający duże doświadczenie wojskowe oraz 25-letni staż pracy lekarskiej 50-letni wówczas doktor Malewicz został powołany do wojska w stopniu majora. Zwierzchnicy wojskowi oddelegowali doktora na Wołyń do szpitala polowego w Równem. 17 września 1939 r. wojska sowieckie wkroczyły na teren Polski. Namawiany do ucieczki z Równego doktor odmawiał w imię zasad humanitarnych i własnych przekonań. Jego sumienie oraz wykonywany od wielu lat zawód nie pozwalały mu opuścić szpitala, pełnego umierających i rannych żołnierzy. Pojmany przez Rosjan w Równem został wywieziony do Szepietowa, a następnie do obozu internowania w Starobielsku. Podczas transportu do obozu na banknocie dwuzłotowym zapisał kilka słów do bliskich o swoim losie i obecnym położeniu, datując liścik na dzień 2 października 1939 r. Kolejne wiadomości, już ze Starobielska, wysłał 29 listopada 1939 r. oraz 10 stycznia 1940 r. Z korespondencji wynika, że nie otrzymał odpowiedzi na przesyłane do rodziny listy. Wanda Malewicz przez długi czas nie dopuszczała do siebie myśli, że mąż zginął. Z materiałów archiwalnych wynika, że dr Stanisław August Malewicz został zamordowany przez funkcjonariuszy NKWD strzałem w tył głowy w Charkowie wiosną 1940 r.²⁹

Maria Kołodziezna natomiast prosiła Sąd Grodzki w Płocku o rozpatrzenie prośby o uznanie za zmarłego jej męża Jerzego Kołodzieznego, aresztowanego w 1941 r.

²⁸ Z. P. Pawłowski, *Płocki Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Księga Jubileuszowa 1928–2021*, Płock 2022, s. 28.

²⁹ N. Woźniak, *O synach ziemi sierpeckiej z Katynia*, Toruń 2024, s. 175-178.

Odpis Party z Starobielska

na prawa
 Starobina z Lepney boeb. Bapmabekoe
 Surpe wojni. wamanski
 ul. Nasutmina f
 Borda Maiebur Wanda Malinin
 CCCP. rop. Cmapoderbek nom. sim. № 15
 Mawehur Cmanurab Bunsalobur

na lewa
 10. I. 1940

Mi Najdrożsi! Do tej pory nie wiem
 co się u Was dzieje w kraju, czy nie jestem w sta-
 nie zapomniać nad sobą, błągam pomóc albo wprost,
 albo przez P.C.K. Daj Mam, Poie, pogodnego roka,
 drogą kora koringy 14 lat sercem całym życia swoje
 eia i wysiłu adom i jak sobie radicie. Pięć co mi
 się, my macie pisać do mnie co kilka dni a
 wiadomości od Was są dla mnie wspaniałym. Trudno
 będzie wrócić do pracy zawodowej, tak myślimy
 z Karim, a jeżeli możemy będziemy napozynali nowe
 studia. Obecnie mamy silne moce, dla mnie kwatki
 my są dość ciężki pomyślnie. Kwiaty u słońcu
 zapraszają podziwiania

Ryc.4. Odpis karty przesłanej przez mjr. Malewicza z obozu oficerskiego w Starobielsku
 Źródło: APP, SGS, sygn. 458, k. 8

[...] Nie mogłam się dowiedzieć, dokąd został wywieziony i do czasu obecnego nie mam żadnej wiadomości od męża. Przez całą okupację ciężko pracowałam, to też zmartwienie i ciężka praca strasznie mi zdrowie nadszarpnęły i ciężko mi zapracować na moje skromne utrzymanie. Nadmieniam, że mąż mój Jerzy do dziś nie powrócił i nie dał żadnej wiadomości³⁰.

Dzieci byłego dowódcy I batalionu 48 pułku piechoty mjr. Andrzeja Kołodziejczyka w przesłanym do sądu piśmie upraszały o uznanie ich ojca za zmarłego w celu uzyskania emerytury sieroczej:

[...] Ojciec nasz w czasie działań wojennych dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w obozie dla jeńców w Starobielsku, skąd ostatni raz dał nam znać

³⁰ APP, SGP, sygn. 2095, Akta w sprawie Marii Kołodziejczy o uznanie za zmarłego Jerzego Kołodziejczyka, k. 1.

o sobie pocztówką z dnia 8 lutego 1940 r. W poszukiwaniu ojca w czasie naszego pobytu na Syberii matka nasza otrzymała od generała brygady R.[omualda] Wolikowskiego Attaché Wojskowego przy Ambasadzie RP w Kujbyszewie pismo z dnia 26 maja 1942 r. komunikujące, że władze polskie interweniują u władz sowieckich w sprawie losu oficerów polskich w Starobielsku³¹.

W dalszej części Bożena Kołodziejczyk informowała sąd, że jej ojciec nie powrócił, nie dał znać o sobie i znikąd nie można dowiedzieć się o jego losie. Matka dzieci zmarła w 1947 r. pozostawiając sieroty bez środków do życia³².

W sprawie Zg 14/1946 z 12 września 1946 r. Jan Szaliński wystąpił do Sądu Grodzkiego w Gostyninie o uznanie za zmarłego swojego syna Piotra Szalińskiego, biorącego czynny udział w walce z Niemcami. Pochodzący z Gąbina mężczyzna zginął we wsi Łączna koło Nowego Dworu Mazowieckiego wskutek wybuchu bomby lotniczej. Pozostający w ciężkich warunkach materialnych rodzice oraz siostra zmarłego (według załączonego zaświadczenia ubóstwa), wnioskowali o wydanie prawomocnego orzeczenia w celu uzyskania renty rodzicielskiej po zmarłym synu³³.

Gertruda Gojzewska zwracała się do Sądu Grodzkiego w Płocku z prośbą o uznanie za zmarłego małżonka Józefa Gojzewskiego wysiedlonego wraz z nią do Działdowa do punktu zbornego w lutym 1941 r.:

[...] Mąż mój jako 100% inwalida wojenny, leżący został ze mną rozdzielony i pozostawiony w Działdowie, natomiast mnie Niemcy wywieźli wraz z córką. Ponieważ wszystkich leżących okupant w Działdowie zamordował, więc jest prawdopodobne, że między innymi został też zamordowany i mój mąż, gdyż do tej chwili wszelki ślad po nim zaginął³⁴.

Na dowód, że Józef Gojzewski został zabity w obozie w Działdowie prosi o powołanie do zeznań dwóch świadków Stanisława Chełmińskiego i Konstancję Nowicką. W protokole z 2 października 1946 r. Chełmiński zeznał:

[...] Zmarły Gojzewski był chory na śpiączkę hiszpańską. 19 lutego 1941 r., wysiedlono nas z Działdowa. Mnie po trzech dnia wywieziono, a on pozostał

³¹ Ibidem, sygn. 2039, Akta w sprawie Bożeny Kolodziejczyk o uznanie za zmarłego Andrzeja Kołodziejczyka, k. 1.

³² Mjr Andrzej Kołodziejczyk został zamordowany przez funkcjonariuszy NKWD w 1940 r. w Charkowie (*Indeks represjonowanych*, t. II, *Rozstrzelani w Charkowie*, Warszawa 1996, s. 91; <https://www.sejm-wielki.pl/b/katyn.487> [dostęp: 20.03.2026]; <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r6177490414,KOLODZIEJCZYK.html> [dostęp: 20.03.2026]).

³³ APP, SGG, sygn. 39, Akta w sprawie cywilnej z wniosku Jana Szalińskiego o uznanie Piotra Szalińskiego za zmarłego, k. 1-2.

³⁴ APP, SGP, sygn. 1615, Akta w sprawie Gojzewska Gertruda o uznanie za zmarłego Gojzewskiego Józefa, k. 1.

na miejscu. Słyszałem od ludzi, że Niemcy wszystkich starców i kaleki uśmiercili w Działdowie³⁵.

Sędzia Makowski w dniu 2 października 1946 r. wydał postanowienie ustalające datę zgonu Józefa Gojżewskiego na dzień 28 lutego 1941 r. na potrzeby przedłożenia powyższego w Mazowieckiej Izbie Skarbowej w celu zaopatrzenia wdowiego dla Gertrudy Gojżewskiej.

Przesłuchania świadków i rozprawy przywoływały na nowo obrazy mordów okupanta, wzbudzając w osobach poszukujących bliskich poczucie bezsilności, żalu i rozpacz. Kolejne listy bez odpowiedzi, bez znaku życia od kilku miesięcy do wielu lat zmuszały do podjęcia tych ostatecznych kroków, jakimi były sprawy o uznanie śmierci najbliższych, ukochanych osób.

Do podania Heleny Sarneckiej o stwierdzenie zgonu jej męża kapitana Wojska Polskiego Janusza Racibora Sarneckiego, poległego w pierwszych miesiącach wojny w Śladowie, gmina Tułowice, wnioskodawczyni załączyła odpis oświadczenia sołtysa wsi Łasice Bronisława Lachowicza, przywołujące wspomnienie trudnych działań mających na celu zabezpieczenie i złożenie w mogiłach ekshumowanych zwłok poległych żołnierzy w lasku we wsi Ślądów na gruntach Józefa Tempczyka. Nazwiska ofiar ustalono na podstawie napisów wyrytych na prowizorycznym krzyżu umieszczonym na tymczasowej mogile: [...] *W tej mogile znajdują się zwłoki Ś.P. Kpt. Janusza Sarneckiego z 25 Dywizji Piechoty w Kaliszu³⁶.*

W lipcu 1941 r. teściowa zmarłego Balbina Serejko przybyła z Płocka i po otwarciu mogiły na cmentarzu wojskowym we wsi Janówek gmina Tułowice, rozpoznała po dystynkcjach i uzębieniu swego zięcia. Na podstawie powyższych dowodów sędzia Michał Kenigsberg wydał postanowienie, przyjmując datę śmierci Janusza Racibora Sarneckiego na dzień 30 września 1939 r.

Maria Korwin-Szymanowska informowała sąd, że jej mąż Tadeusz Feliks Maria Korwin-Szymanowski jako podporucznik rezerwy został powołany w 1939 r. do 4 pułku strzelców konnych w Płocku. W czasie działań wojennych dostał się do niewoli sowieckiej i został osadzony w obozie oficerskim w Starobielsku. Przesyłała do maja 1940 r. korespondencja powracała z Moskwy z opisem „adresat nie znany”. Od tego czasu poszukiwany nie powrócił do domu i brak informacji, co się z nim stało. Ponadto Maria Korwin-Szymanowska oświadczała, że poszukiwania na terenie Rosji przez okres jednego roku tj. 1941 dokonywał brat rodzony

³⁵ Ibidem, k. 7.

³⁶ Ibidem, sygn. 1527, Akta w sprawie Heleny Sarneckiej o stwierdzenie zgonu Janusza Sarneckiego, k. 1-3.

zaginionego Roman Korwin-Szymanowski, lecz bezskutecznie. Wszystkie podejmowane działania nie pozwoliły ustalić losu ukochanego męża i ojca 10-letniej córki³⁷.

W aktach sprawy Zg 95/46 o stwierdzenie zgonu Władysława Nyki, Antonina Nyka informuje Sąd, że mąż jej Władysław został aresztowany przez Gestapo podczas masowych aresztowań w październiku 1943 r. w Płocku i przewieziony, jako więzień polityczny do Pomiechówka. Stefan Kamiński i Stanisław Adamski, obaj zamieszkali w Płocku, zeznali, że podczas obrad Sądu Doroznego w Pomiechówku część uwięzionych (104 mężczyzn) skazano na karę śmierci przez powieszenie. Wśród tej grupy znalazł się także Władysław Nyka. Sąd Grodzki na mocy zeznań świadków i złożonych przez wnioskodawczynię dokumentów ustalił datę zgonu na dzień 4 lutego 1944 r.³⁸

Anna Wysocka, wdowa po zmarłym w obozie koncentracyjnym w Mauthausen sędziem Sądu Okręgowego w Płocku Zdzisławie Wysockim, za pośrednictwem adwokata Kazimierza Dowsina prosiła o stwierdzenie faktu śmierci męża. W ramach poświadczenia danych przedłożono tłumaczony z języka niemieckiego dokument z obozu koncentracyjnego Mauthausen Krematorium Oberdonau, skierowany do zarządu cmentarza w miejscowości Łukomie w powiecie sierpeckim, w sprawie przekazania urny z prochami zmarłego Zdzisława Wysockiego. Na posiedzeniu sądu za datę zgonu ustalono dzień 31 grudnia 1940 r.³⁹

Podobny los spotkał męża Marii Wojtulanis, która złożyła w sądzie płockim wniosek o stwierdzenie zgonu męża Franciszka Wojtulanisa. Na poparcie składanego wniosku załączyła do akt sprawy depeszę z obozu w Dachau, informującą o śmierci jej męża 13 listopada 1940 r. w obozie oraz o spaleniu ciała w krematorium w Monachium⁴⁰.

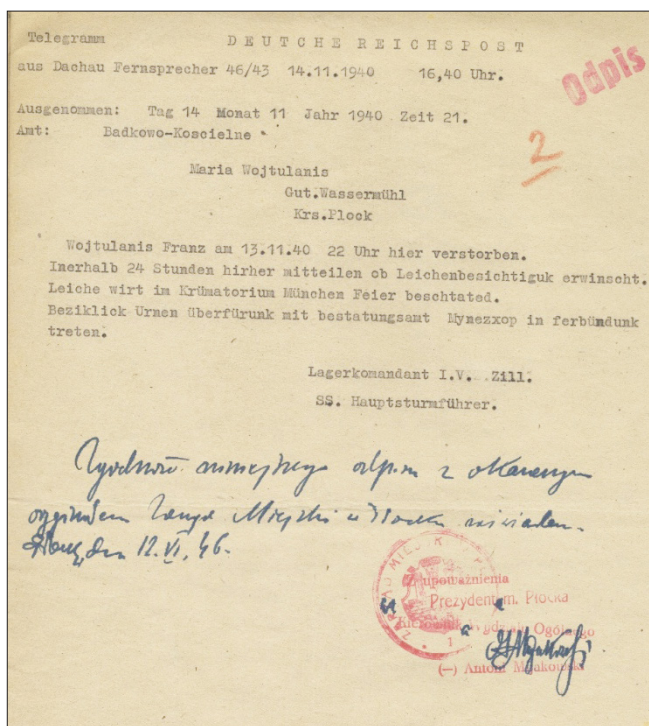
Adela Trzciałkowska wносиła do Sądu Grodzkiego w Płocku wniosek o stwierdzenie zgonu zmobilizowanego w 1939 r. męża. Stanisław Trzciałkowski, urodzony w 1913 r. w Michałowie, w 1939 r. brał czynny udział w obronie Warszawy jako strzelec 36 pułku piechoty. Zgodnie z informacją od małżonki poległ 17 września 1939 r. na polach dzielnicy Praga w Warszawie i tam został pochowany przez

³⁷ Ibidem, sygn. 1605, Akta w sprawie Korwina Szymanowskiej Marii Elżbiety o stwierdzenie zgonu Korwina Szymanowskiego Feliksa Marii, k. 1. Tadeusz Korwin-Szymanowski był m.in. właścicielem majątku Nakwasin w pow. płockim. W 1939 r. trafił do Ośrodka Zapasowego Suwalskiej i Podlaskiej Brygady Kawalerii, został zamordowany w 1940 r., w Charkowie (*Indeks represjonowanych*, t. II, s. 196; <https://www.sejm-wielki.pl/b/katyn.7477> [dostęp: 20.03.2026]; <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r53773016,SZYMANOWSKI-KORWIN.html> [dostęp: 20.03.2026]).

³⁸ APP, SGP, sygn. 1529, Akta w sprawie Nyki Władysława o stwierdzenie zgonu, k. 1, 5.

³⁹ Ibidem, sygn. 1510, Akta w sprawie Wysockiego Zdzisława o uznanie za zmarłego, k. 1, 3.

⁴⁰ Ibidem, sygn. 1575, Akta w sprawie Wojtulanis Franciszka o stwierdzenie zgonu, k. 1.



Ryc. 5. Akta w sprawie Franciszka Wojtulanis o stwierdzenie zgonu
Źródło: APP, SGP, sygn. 1575, k. 2

współtowarzyszy. W związku z powyższym wdowa uprasza sąd o wydanie postanowienia o stwierdzeniu zgonu celem pozyskania świadczenia wdowiego po poległym podczas działań wojennych małżonku⁴¹.

W październiku 1946 r. do Sądu Grodzkiego w Płocku podanie złożyła Maria Józwiak, zgłaszając zgon męża:

[...] Ja Maria Józwiak zgłaszam do Sądu zgon mojego męża Jana Józwiak ur. 5 marca 1891 r. w Płocku. Został on wywieziony z powstania warszawskiego dnia 17 października 1944 r., do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu jako więzień nr 2983. Według ostatnich wiadomości zgłoszonych przez współwięźniów zmarł 5 marca 1945 r.⁴²

W dalszej części podania Maria zawiadamia, że informacje o śmierci jej męża potwierdził Główny Zarząd Polskiego Czerwona Krzyża w Warszawie.

⁴¹ Ibidem, sygn.1526, Akta w sprawie Trzciałkowskiego Stanisława o stwierdzenie zgonu, k. 1.

⁴² Ibidem, sygn. 1584, Akta w sprawie Józwiak Marii o stwierdzenie zgonu Józwiaka Jana, k. 1.

Niejednokrotnie jedynym świadectwem śmierci, jakim dysponowały rodziny starające się ustalić los bliskich, były zeznania współwięźniów lub sąsiadów. W sprawie o stwierdzenie zgonu Wincentego Bukowińskiego dodatkowym problemem w prowadzeniu sprawy było odszukanie i doręczenie wezwań świadkom wskazanym przez wdowę, którzy mogliby potwierdzić śmierć jej męża. W aktach sprawy Zg 155/46 Stanisława Bukowińska samodzielnie odszukała i wskazała sędziemu adresy mężczyzn, znających losy jej zmarłego męża. Stanisław Pol w protokole przesłuchania z dnia 10 czerwca 1947 r. w Sądzie Grodzkim w Elblągu zeznał:

[...] W 1945 r. przebywałem w Królewcu jako więzień lagru, gdzie przebywał także mój znajomy Wincenty Bukowiński. 25 kwietnia 1945 r., podczas ataków sowieńców [sic!] na Królewiec, Bukowiński w trakcie próby ucieczki z baraków został zabity i tam też pochowany. Zabrałem jego dokumenty, które potem oddałem matce Bukowińskiego, zamieszkałej w Płocku, gdzie i ja mieszkałem, przed zabraniem przez Niemców do lagru⁴³.

Wielu rodzinom udowodnienie przed sądem, że wszelkie możliwości odszukania bliskiego zostały wykorzystane było bardzo trudne, a zeznania świadków niewystarczające, by udowodnić, że poszukiwany nie żyje. W aktach sprawy o stwierdzenie zgonu Stefana Bielewicza Helena Bielewicz poinformowała Sąd Grodzki w Płocku o braku wieści o jej powołanym do wojska we wrześniu 1939 r. mężu Stefanie. Powołując się na art. 189 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. wniosła o wydanie orzeczenia o stwierdzenie jego zgonu. Na poparcie swego wniosku wskazała świadków, którzy mieli zaświadczyć zaginięcie jej współmałżonka. W czasie przesłuchań świadków w sierpniu 1946 r., sędzia Bolesław Jędrzejewski odroczył sprawę uznając, że zeznania wskazanych przez powódkę świadków nie dostarczyły wyczerpujących i dostatecznych dowodów mogących potwierdzić zgon Stefana Bielewicza.

Na wniosek Heleny Bielewicz Sąd Grodzki w Łodzi wniósł do „Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej” wniosek o umieszczenie obwieszczenia wzywającego poszukiwanego oraz wszystkie osoby znającego jego losy i wiadomości, mogące poświadczyć fakty o jego życiu lub śmierci, o zgłoszenie takowych do najbliższego sądu grodzkiego⁴⁴.

Gdy nadzieja po wielu latach poszukiwań i oczekiwania na powrót stawała się nikła żony i matki, które przeżyły piekło wojny musiały jeszcze raz zmierzyć

⁴³ Ibidem, sygn. 1586, Akta w sprawie Bukowińskiej Stanisławy o stwierdzenie zgonu Bukowińskiego Wincentego, k. 17.

⁴⁴ Ibidem, Akta w sprawie Bielewicz Heleny o stwierdzenie zgonu Bielewicza Stefana, sygn. 1590, k. 11.

się z traumą wspomnień, przechodząc trudną procedurę uznania członków rodzin za zmarłych. Uczucia towarzyszące składaniu wniosków i podań to najczęściej bezradność, smutek, tęsknota, a przede wszystkim poczucie, że wyczerpano wszelkie możliwe środki, by odnaleźć ich żywych. Jak ukazują przedstawione w artykule akta spraw z sądów grodzkich powiatów płockiego, gostynińskiego i sierpeckiego powyższy proces stanowił źródło nie tylko kolejnych cierpień, ale także jedyną w tamtym czasie możliwość pozyskania środków pieniężnych dla pozostawionych bez męskiej opieki głodujących wdów i sierot. Mimo upływu 80 lat od zakończenia II wojny światowej emocje wciąż są żywe, a wspomnienia i opisy zawarte w materiałach archiwalnych nadal budzą wiele uczuć zarówno u korzystających z dokumentacji naukowców i historyków, jak i potomków pomordowanych polskich żołnierzy, ojców, synów i braci.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Płocku

Sąd Grodzki w Płocku, sygn. 1445, 1510, 1526, 1527, 1529, 1575, 1584, 1586, 1590-1591, 1605, 1615, 1653, 1755, 2039, 2049, 2079, 2095

Sąd Grodzki w Gostyninie, sygn. 30, 39

Sąd Grodzki w Sierpcu, sygn. 436, 439, 454, 458, 476

Opracowania

A. Bartoszewicz, *Postępowanie o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu*, Warszawa 2007.

R. Longchamps de Bèrier, *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, Lublin 1922.

T. Dominowski, *Z zagadnień uznania za zmarłego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1957, nr 6.

Z. Fenichel, *Próba charakterystyki ustawodawstwa polskiego za okres 1944–1946*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 14–2.

J. Górski., *Wstęp do nauk prawa cywilnego*, Poznań 1947.

W. Górecki., E. Kitłowski, *Prawo cywilne*, Warszawa 1974.

K. Grochowska-Iwańska, A. Wojciechowska, *Dwa i pół wieku rodziny Asakansów w Płocku (część II)*. Stefan Kazimierz Askanas, „Notatki Płockie” 2016, nr 3.

Indeks represjonowanych, t. II, Rozstrzelani w Charkowie, Warszawa 1996.

Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. A. Jakubecki, Warszawa 2004.

M. Kolbuszewski, A. Myszkowski, *Ustawa o uznaniu zaginionego za zmarłego w opracowaniu teoretycznym i praktycznym*, Kraków 1946.

W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie, część pierwsza*, Warszawa–Łódź 1946.

A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznan. Słownik biograficzny*, t. 2, Płock 2007.

S. Przewoźnik, *Uznanie za zmarłego w świetle akt Sądu Grodzkiego w Krakowie w latach 1945–1950*, Kraków 2020.

- Z.P. Pawłowski, *Płocki Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Księga Jubileuszowa 1928–2021*, Płock 2022.
- Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2011.
- I. Różański, *Prawo osobowe. Postępowanie o ubezwłasnowolnienie. Postępowanie o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu*, Kraków 1946.
- N. Woźniak, *O synach ziemi sierpeckiej z Katynia*, Toruń 2024.
- W. Zylber, *Unifikacja przepisów o uznaniu za zmarłego i stwierdzenie zgonu*, „Miesięcznik Państwo i Prawo” 1946, nr 1.

Netografia

- <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r53773016,SZYMANOWSKI-KORWIN.html>
- <https://katyn.ipn.gov.pl/kat/ludzie/ofiary/baza-wyszukiwarka/r6177490414,KOŁODZIEJCZYK.html>
- <https://pck.pl/co-robimy/kbiip>
- <https://www.sejm-wielki.pl/b/katyn.487>
- <https://www.sejm-wielki.pl/b/katyn.7477>

FILES OF CASES REGARDING DEADNESS AND DEATH DECLARE IN THE YEARS 1939–1945 BASED ON THE EXAMPLE OF CITY COURTS FILES FROM THE COUNTIES OF PŁOCK, GOSTYNIN AND SIERPC

Summary

After the World War II, mothers, wives, children, attempted to find any information on their lost husbands, sons and brothers, who lost their lives in military service or as a result of homicide. They used various media and resources such as radio, newspaper or the organizations of the Polish, British and American Red Cross. All of the actions and information have been documented in records of the proceedings in cases of declaring one's death. Thanks to the archives from the provinces of Płock, Gostynin and Sierpc, one can follow and realize the effects and emotions of families that lost their relatives in the war.

Keywords: presumption of death, death certificate, warfare, Płock, Sierpc, Gostynin, Polish people lost in the Second World War

WIZYTA MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO MARCINA KULASKA W TOWARZYSTWIE NAUKOWYM PŁOCKIM – 20 MARCA 2026 R.

W piątkowe popołudnie 20 marca 2026 r. w Towarzystwie Naukowym Płockim gościł Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marcin Kulasek. Szef resortu nauki swoją wizytę w Płocku rozpoczął się od odwiedzenia trzech miejscowych uczelni i spotkań z władzami oraz przedstawicielami środowiska akademickiego. Marcin Kulasek gościł w Politechnice Warszawskiej Filii w Płocku, Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica oraz Akademii Mazowieckiej. W tej ostatniej zorganizowano konferencję prasową, w której obok Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dr. inż. Marcina Kulaska uczestniczyli: prorektor Politechniki Warszawskiej ds. Filii w Płocku prof. dr hab. inż. Renata Walczak, rektor Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica prof. dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski oraz gospodarz – rektor Akademii Mazowieckiej prof. dr hab. n. med. Maciej Słodki. Tematyka konferencji skupiła się na wyzwaniach stojących przed uczelniami, możliwościach dalszego ich rozwoju oraz roli w zatrzymaniu młodych ludzi w regionie.

Wizyta ministra w Towarzystwie Naukowym Płockim odbyła się w obecności przedstawicieli Zarządu Towarzystwa: prezesa prof. dr. hab. inż. Zbigniewa Kruszewskiego, wiceprezesa ks. prof. dr. hab. Daniela Brzezińskiego, wiceprezesa dr. Grzegorza Gołębiowskiego, sekretarza generalnego dr. Tomasza Piekarskiego, członka Zarządu prof. dr. hab. Andrzeja Kansego, członka Zarządu prof. dr. hab. inż. Andrzej Marciniaka. W spotkaniu uczestniczyła także dyrektor Biura Zarządu TNP mgr Dorota Krawczyńska.

Spotkanie rozpoczęło się od uroczystego pokazu zbiorów specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP przygotowanego przez kierownik Archiwum i Biblioteki mgr Agnieszkę Ciechomską. Biblioteka Towarzystwa jest jedną z najważniejszych placówek tego typu w Polsce. Jej księgozbiór liczy ponad 400 tys. jednostek bibliotecznych. Uwagę zwraca szczególnie kolekcja starych druków licząca 13 367 obiektów, w tym 93 inkunabuły z XV wieku. Do zbiorów specjalnych należą ponadto cenne muzykalia, rękopisy, ikonografia czy zabytki kartografii.

Podczas pokazu w sali konferencyjnej im. A. i M. Macieszów zaprezentowano bogaty wybór najcenniejszych zabytków piśmiennictwa polskiego i europejskiego



Prezentacja najcenniejszych zabytków piśmiennictwa ze zbiorów specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP



Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marcin Kulasek w magazynie zbiorów specjalnych Biblioteki im. Zielińskich

ze zwróceniem uwagi na różnorodność zbiorów specjalnych księżnicy. Szef resortu nauki obejrzał m.in. pergaminowy manuskrypt z IX wieku z fragmentem biblijnej *Księgi Mądrości* – najstarszy zabytek TNP; trzy świetnie zachowane inkunabuły, w tym unikatowe, ozdobione intrygującymi drzeworytami wydanie dzieła *La Commedia* Dantego (Brescia 1487); cenne polonica, jak np. traktat Kazimierza Siemienowicza *Artis magnae artilleriae pars prima* (Amsterdam 1650), Piotra Crescentyna *Księgi o gospodarstwie* (Kraków 1549), Jana Heweliusza *Prodromus astronomiae...* (Gdańsk 1690). Zwieńczeniem pokazu była prezentacja pierwszego rękopiśmiennego atlasu Leonarda Targońskiego *Mappy Hrabstwa Białskiego...* z 1781 r. (jest to jedyny płocki zabytek wpisany na Listę Krajową Programu UNESCO „Pamięć Świata”), a ponadto pierwodruku dzieła Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium* z 1543 r. oraz jedynego w Polsce kompletnego zestawu 80 grafik *Los Caprichos* autorstwa Francisco Goi, pochodzącego z pierwszego wydania w 1799 r.

Minister nauki miał okazję zobaczyć w jakich warunkach przechowywane są zbiory specjalne Biblioteki im. Zielińskich, bowiem po zakończeniu pokazu zwiedził magazyny tychże zbiorów, w tym skarbiec. Poruszono przy tym problem wysokich kosztów utrzymania i zabezpieczenia tak cennych dla kultury polskiej zasobów.



Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marcin Kulasek podczas składania wpisu w Księdze Pamiątkowej TNP

Następnie prezes TNP prof. Zbigniew Kruszewski wraz z członkami Zarządu oprowadził ministra po zabytkowej siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego, gotyckiej kanonii z XV wieku, prezentując wnętrza sali konferencyjnej im. T. Gierzyńskiego, sali posiedzeń Zarządu, gabinetu prezesa oraz sali im. G. Zielińskiego. Była to okazja, aby zapoznać gościa z historią, działalnością oraz strukturą Towarzystwa. Minister dokonał także uroczystego wpisu w Księdze Pamiątkowej w następujących słowach:

Bardzo dziękuję za zaproszenie i możliwość zwiedzenia siedziby i wspaniałych zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego: Podziwiam ogromne i wsporniałe zbiory i świetną lekcję historii! Życzę dalszych lat sukcesów w dziele utrwalania kultury i dziedzictwa narodowego. Z najlepszymi życzeniami Marcin Kulasek Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W dalszej części spotkania przedstawiciele Zarządu TNP z ministrem Marcinem Kulaskiem, już przy kawie i herbacie, podjęto tematy związane z problemami społecznego ruchu naukowego w Polsce.

Wizyta ministra Marcina Kulaska zakończyła się podziękowaniami prezesa Zbigniewa Kruszewski oraz wręczeniem okolicznościowego prezentu w postaci wydawnictw TNP.



Dyskusja w sali im. T. Gierzyńskiego, siedziba TNP



Pamiątkowe zdjęcie w siedzibie Towarzystwa, od lewej: prof. Andrzej Marciniak, prof. Andrzej Kansy, Arkadiusz Iwaniak, Dorota Krawczyńska, minister dr inż. Marcin Kulasek, prof. Zbigniew Kruszewski, ks. prof. Daniel Brzeziński, dr Grzegorz Gołębiowski, dr Tomasz Piekarski

Na koniec warto wspomnieć, iż w ostatnich latach nasze stowarzyszenie miało zaszczyt gościć w swoich murach także innych ministrów odpowiedzialnych za naukę w Polsce: Ministra Edukacji i Nauki Przemysława Czarnka (dwie wizyty – 15 marca i 21 czerwca 2022 r.) oraz Ministra Nauki Dariusza Wieczorka (11 marca 2024 r.). Wizyta obecnego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marcina Kulaska była zatem ponowną okazją do prezentacji potencjału naukowego, dorobku i cennych zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Wszystkie fotografie pochodzą ze zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego

Agnieszka Ciechomska

JUBILEUSZ 65. URODZIN DR. GRZEGORZA GOŁĘBIEWSKIEGO W TOWARZYSTWIE NAUKOWYM PŁOCKIM

Dr Grzegorz Gołębiwski to postać, bez której wiedza o dziejach Płocka i Mazowsza Płockiego byłaby znacznie uboższa. Historyk od wielu lat bada i analizuje archiwalia dotyczące wydarzeń na terenie miasta i regionu sprzed lat, a efektem jego żmudnych kwerend są liczne artykuły prasowe, naukowe i popularnonaukowe oraz opracowania książkowe. Nauczyciel historii w III Liceum Ogólnokształcącym w Płocku i wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku już od ponad 30 lat jest członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego, w 2014 r. został wiceprezesem, od 2018 r. kieruje Sekcją Historyczną i Komisją Wydawniczą, a także pełni ważną, choć niełatwą funkcję redaktora naczelnego „Notatek Płockich”.

W marcu 2026 dr G. Gołębiwski obchodził swoje 65-lecie. Z tej okazji w siedzibie TNP odbyła się okolicznościowa uroczystość. Podczas spotkania zaprezentowano przygotowaną na tę okazję publikację – *Bohaterowie, obrońcy, działacze i zwykli ludzie w trybach historii. Księga pamiątkowa z okazji 65-lecia urodzin dra Grzegorza Gołębiewskiego*, pod redakcją Tomasza Piekarskiego i Michała Sokolnickiego. Wydawcą książki było Towarzystwo Naukowe Płockie, a dofinansowania udzieliło Miasto Płock. Opracowanie zawiera piętnaście artykułów naukowych dedykowanych bohaterowi książki przez grono znakomitych autorów. W kolejności zamieszczonych tekstów są to: dr Tomasz Stolarczyk, dr hab. Anna Maria Stogowska, prof. Janusz Szczepański, dr Agnieszka Wojciechowska, mgr Michał Sokolnicki, dr Michał Kacprzak, dr Mariusz Żuławnik, prof. Leszek Zygmier, dr Waldemar Brenda, dr Norbert Wójtowicz, prof. Wojciech Polak, prof. Sylwia Galij-Skarbińska, mgr Jarosław Kozanecki, dr Tomasz Piekarski, prof. Grzegorz Radomski i prof. Arkadiusz Lewandowski. W książce znalazła się również sylwetka Jubilata autorstwa Tomasza Piekarskiego i Michała Sokolnickiego, wykaz publikacji dr. Grzegorza Gołębiewskiego oraz tzw. *Tabula gratulatoria*, w której umieszczono nazwiska ponad 70 osób, wyrażających w ten sposób swoje uznanie dla dorobku Jubilata.

Dłuższe słowa do czytelników książki pamiątkowej skierowali prezydent Płocka Andrzej Nowakowski i prezes TNP prof. Zbigniew Kruszewski. Prezydent zauważył, że dr Grzegorz Gołębiwski to *płocczanin z wyboru, który przed laty pokochał nasze miasto, związał z nim swoje życie i oddał mu swoje serce*. Z kolei



Michał Sokolnicki przedstawia sylwetkę Jubilatą



Dr Tomasz Piekarski prezentuje księgę jubileuszową

prezes TNP podkreślił, że w osobie Jubilatą widzimy oczywiście historyka, regionalistę i działacza społecznego, ale również skromnego, wrażliwego i pracowitego człowieka.

Spotkanie w Towarzystwie Naukowym Płockim w dniu 26 marca 2026 r. poprowadzili redaktorzy książki jubileuszowej – sekretarz generalny TNP dr Tomasz Piekarski oraz historyk Michał Sokolnicki. Na wstępie głos zabrał prezes Towarzystwa prof. Zbigniew Kruszewski, który wręczył Jubilatowi okolicznościowy dyplom.

Z dłuższymi życzeniami wystąpił prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, a wraz z nim upominki przekazali sekretarz miasta Albert Dyna i dyrektor Wydziału Kultury i Inicjatyw Społecznych Marzena Kapuścińska. Z kolei dyplom i życzenia w imieniu marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika wręczył dyrektor płockiej Delegatury Urzędu Marszałkowskiego Tomasz Kominek. Towarzyszył mu dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku Leonard Sobieraj, który złożył życzenia w imieniu płockich muzealników.



Życzenia od prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego prof. Zbigniewa Kruszewskiego

Powinszowania przekazał również prezes Dobrzyńskiego Towarzystwa Naukowego prof. Mirosław Krajewski, który podarował Jubilatowi elegancką statuetkę orła z okolicznościowym grawerunkiem. Przyjaciel z lat studiów na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika prof. Wojciech Polak oraz prof. Sylwia Galij-Skarbińska z UMK przekazali w prezencie najnowszą książkę prof. W. Polaka *Polski my Naród*. Życzenia złożyli również dr hab. Anna Maria Stogowska, przekazując biografię Marceliny Rościszewskiej swojego autorstwa, dr Mariusz Żuławnik – wicedyrektor Archiwum IPN w Warszawie oraz sierpeccy rodacy: prof. Grzegorz Radomski z UMK i dr Waldemar Brenda z olsztyńskiego IPN, przekazując albumowe wydawnictwo IPN o Korpusie Ochrony Pogranicza. Życzenia przekazał także dr Tomasz Stolarczyk

z Uniwersytetu Łódzkiego Łódzkiego, członek Zarządu Oddziału TNP w Łęczycy oraz dyrektor III LO Małgorzata Starzyńska. Specjalne życzenia w formie odrębnego portretu Jubilata z symbolicznymi datami przesłał kierownik Muzeum Żydów Mazowieckich dr Rafał Kowalski. Pisemne życzenia przekazali prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego prof. Stanisław Kunikowski, prorektor Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Ciechanowie prof. Leszek Zygnier oraz syn byłego wieloletniego prezesa TNP dr. inż. Jakuba Chojnackiego – Marek Chojnacki.



Życzenia składa prezydent miasta Płocka Andrzej Nowakowski wraz z dyrektorem Wydziału Kultury i Inicjatyw Społecznych Marzeną Kapuścińską oraz sekretarzem miasta Albertem Dyną



Życzenia wraz z okolicznościowym dyplomem od marszałka Adama Struzika składa dyrektor płockiej Delegatury Urzędu Marszałkowskiego Tomasz Kominek oraz dyrektor Muzeum Mazowieckich w Płocku Leonard Sobieraj



Prof. Mirosław Krajewski wręcza okolicznościową
statuetkę orła ze stosownym grawerunkiem



Życzenia od dr. Tomasza Stolarczyka



Wystąpienie prof. Wojciecha Polaka. Prezent wręczony już wcześniej



Przemawia prof. Grzegorz Radomski. Obok dr Mariusz Żuławnik i dr Waldemar Brenda



Jubilat w towarzystwie dyrektora III LO Małgorzaty Starzyńskiej i prezydenta Płocka Andrzeja Nowakowskiego



Goście w sali Towarzystwa Naukowego Płockiego. Od lewej: Andrzej Nowakowski, Albert Dyna, Marzena Kapuścińska, Zbigniew Kruszewski

Wśród gości byli wszyscy autorzy artykułów w księdze jubileuszowej (poza prof. Januszem Szczepańskim, który nie mógł przybyć ze względów zdrowotnych) oraz – poza wymienionymi wyżej – m.in. wiceprezes TNP ks. prof. Daniel Brzeziński, dr Barbara Konarska-Pabiniak, kierownik Referatu Kultury UMP Inga Kujawa-Zawadzka, dr Krzysztof Kłodawski, przewodniczący płockiej „Solidarności” oświatowej Marek Krysztofiak, dr Ewa Gizińska, przewodnicząca Komisji Rewizyjnej TNP Teresa Dobrosielska, skarbnik Zarządu TNP Jan Milner, członek honorowy TNP dr Marian Chudzyński, dyrektor LO im. T. Kościuszki w Gostyninie Urszula Ambroziak-Bereszczyńska, redaktor Arkadiusz Adamkowski i inni.



Goście w sali TNP. Od lewej: dr Waldemar Brenda, dr Mariusz Żuławnik, prof. Mirosław Krajewski, dr hab. Anna Maria Stogowska, dyr. Urszula Ambroziak-Bereszczyńska

Jubileusz zakończył się spotkaniem towarzyskim w sali siedziby TNP na pierwszym piętrze. Był to czas pogawędek na bardziej i mniej naukowej tematyce oraz zwiedzanie przez gości zabytkowych wnętrz Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Wszystkie fotografie ze zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego

Maciej Wróbel

DZIAŁALNOŚĆ ZAWODOWA, NAUKOWA I SPOŁECZNA DR. GRZEGORZA GOŁĘBIEWSKIEGO



Grzegorz Gołębiwski jest z urodzenia sierpczaninem, urodził się 18 marca 1961 r. Jest absolwentem Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Liceum Ogólnokształcącego im. mjr. H. Sucharskiego w Sierpcu. W 1980 r. jako jedyny reprezentował województwo płockie w finale XXII Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Po maturze rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 1985 r. uzyskał tytuł magistra historii w specjalności archiwalnej i nauczycielskiej. Po odbyciu służby wojskowej, od 1987 r. mieszka i pracuje w Płocku, gdzie podjął pracę jako nauczyciel w III Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej. W styczniu 1996 r. uzyskał doktorat w Wojskowym Instytucie Historycznym w Warszawie za rozprawę o służbie wojskowej Stefana Roweckiego w wojsku II Rzeczypospolitej (wydanie książkowe: *Zanim został „Grotem”. Służba wojskowa Stefana Roweckiego w wojsku II Rzeczypospolitej do 1939 r.*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997 i 1998). Jest również od 1995 r. wykładowcą historii w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku.

W 1994 r. został przyjęty w poczet członków Towarzystwa Naukowego Płockiego. Na przestrzeni ponad trzydziestu lat, jakie od tego momentu upłynęły, został członkiem kolegium redakcyjnego „Notatek Płockich”, w 2002 r. członkiem



Wystąpienie podczas Zwyczajnego Walnego Zebrania członków TNP, 13 kwietnia 2015 r.



Dr Grzegorz Gołębiowski przedstawia sprawozdania Zarządu TNP podczas Walnego Zebrania Członków TNP, 25 kwietnia 2022 r. Za stołem prezydialnym od lewej: prezes TNP prof. Zbigniew Kruszewski, przewodniczący zebrania mgr Henryk Malesa, sekretarz generalny TNP dr Tomasz Piekarski

Zarządu TNP, od 2014 r. wiceprezesem TNP, od 2018 r. przewodniczącym Sekcji Historycznej, Komisji Wydawniczej i redaktorem naczelnym „Notatek Płockich”. Wchodzi w skład kolegium redakcyjnego „Płockiego Rocznika Historyczno-Archiwalnego”. Od 2022 r. jest członkiem Rady Naukowej rocznika „Copernicus. Czasy Nowożytne i Współczesne”, wydawanego przez Wydawnictwo

A. Marszałek w Toruniu. Od 2013 r. reprezentuje TNP w Radzie ds. Kombatantów i Ochrony Miejsc Pamięci Narodowej przy Prezydencie Miasta Płocka, gdzie jest przewodniczącym komisji historycznej.



Jubilat podczas prelekcji w TNP nt. *Gen. Józef Haller – dowódca i polityk*, 13 listopada 2013 r.



Dr Grzegorz Gołębiewski w rozmowie z prof. Leszkiem Zygnrem – TNP, 16 czerwca 2015 r.



Głos w dyskusji w czasie konferencji *Tak rodziła się niepodległość*, zorganizowanej przez Towarzystwo Naukowe Płockie i Włocławskie Towarzystwo Naukowe – Kowal, 11 listopada 2018 r.



Walne Zebranie Członków TNP, 22 maja 2023 r. Od lewej: Jan Bolesław Nyciek, dr Grzegorz Gołębiewski, dr Marian Chudzyński

Dr Grzegorz Gołębiowski jest plockim historykiem regionalistą, specjalizującym się w historii Płocka i Mazowsza Płockiego w XX w., szczególnie w czasie walk o niepodległość i granice oraz okresu międzywojennego. W swoim dorobku ma kilka pozycji książkowych oraz ponad 150 artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz 70 recenzji (zob. *Wykaz publikacji dr. Grzegorza Gołębiowskiego*). Uczestniczy w sesjach naukowych i wykładach organizowanych przez Towarzystwo Naukowe Płockie oraz Archiwum Państwowe w Płocku, Książnicę Płocką im. W. Broniewskiego, Muzeum Mazowieckie w Płocku, a także inne instytucje nauki i kultury.



G. Gołębiowski wygłasza odczyt *Od Szewczenki do Zełenskiego. Ukraina w XIX-XXI wieku* – TNP, 7 kwietnia 2022 r.

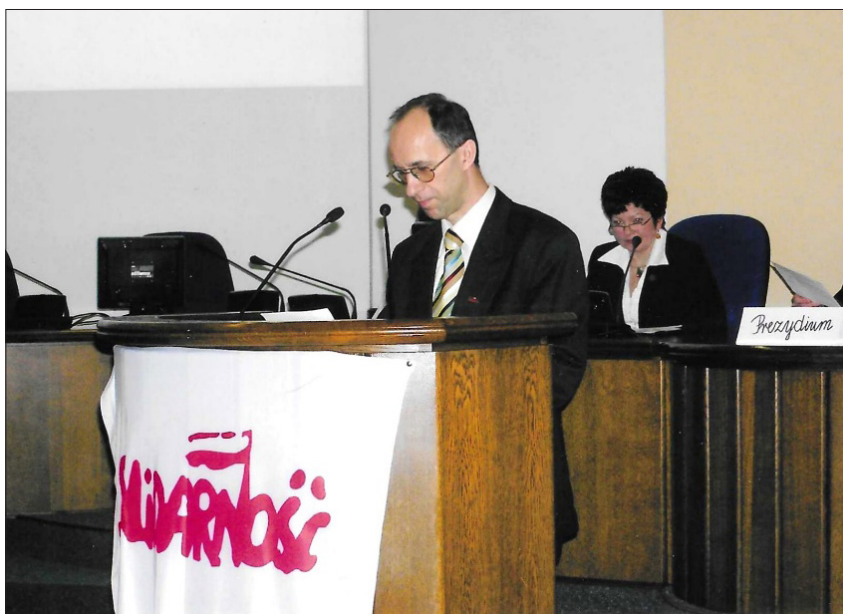
W latach 1989–1993 należał do plockich struktur Polskiej Partii Socjalistycznej, publikując liczne teksty publicystyczne w „Robotniku Mazowieckim”, wydawanym przez OKR PPS w Płocku i „Robotniku”, wydawanym przez CKZ PPS w Londynie. Uczestnik dwóch Kongresów PPS w 1990 i 1993 r. Aktualnie, od 2014 r., jest członkiem Platformy/Koalicji Obywatelskiej. W 1989 r. był inicjatorem założenia w III LO w Płocku Koła NSZZ „Solidarność”, pełniąc kolejno funkcję przewodniczącego Koła, członka Zarządu i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej plockiej „Solidarności” oświatowej. Zamieszczał artykuły w „Przeglądzie Oświatowym” wydawanym przez Krajową Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Należał do inicjatorów współpracy III LO z polskimi szkołami na dawnych Kresach Wschodnich (w Niemenczynie na Litwie i Drohobyczu na Ukrainie).



Dr Grzegorz Gołębiowski z prezesem TNP prof. Zbigniewem Kruszewskim i wiceprezesem ks. prof. Danielem Brzezińskim w Pałacu Prezydenckim w Warszawie podczas uroczystości zakończenia obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości w styczniu 2023 r.



Prezydent RP Andrzej Duda z przedstawicielami TNP: (od prawej) prezes TNP prof. Zbigniew Kruszewski, wiceprezes ks. prof. Daniel Brzeziński, wiceprezes dr Grzegorz Gołębiowski w Pałacu Prezydenckim w Warszawie w czasie uroczystości zakończenia obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości, styczeń 2023 r.



Grzegorz Gołębiewski składa sprawozdanie w imieniu Komisji Rewizyjnej płockiej „Solidarność” oświatowej na Walnym Zebraniu Delegatów w marcu 2007 r.



Wizyta delegacji III Liceum Ogólnokształcącego w Płocku na Litwie – Kowno, 17 czerwca 2008 r. Od lewej: Grzegorz Gołębiewski, wicedyrektor III LO Dorota Cywińska, dyrektor III LO Krzysztof Wiśniewski



Dr Grzegorz Gołębiowski i dr Tomasz Piekarski w czasie plenerowej wystawy w Warszawie towarzyszącej wpisaniu m.in. *Atlasu Radziwiłłowskiego* ze zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego na Polską Listę Krajową Programu UNESCO „Pamięć Świata”, 9 czerwca 2021 r.

Odnaczony Harcerskim Laurem Naukowym (1980), Srebrną Odznaką Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” (2002), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2002), Srebrnym Krzyżem Zasługi (2004), medalem Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych „Pro Memoria” (2005), srebrnym medalem Za Długoletnią Służbę (2010), Złotym Krzyżem Zasługi (2013), medalem Zasłużony dla Płocka (2020), medalem 185-lecia Muzeum Mazowieckiego w Płocku (2021), medalem „Pro Masovia” Marszałka Województwa Mazowieckiego (2022 i 2025), medalem 200-lecia Towarzystwa Naukowego Płockiego (2022), medalem 700-lecia Gąbina (2022), złotym medalem Za Długoletnią Służbę (2023), medalem 200-lecia Płockiego Ratusza (2026). Dwukrotnie nominowany do tytułu Płocczanina Roku (2020 i 2022). Wyróżniony dyplomem uznania Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz nagrodami: Kuratora Oświaty Województwa Płockiego, Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, Prezydenta Miasta Płocka i Dyrektora III LO.



Wręczenie Medalu „Pro Masovia” przez dyrektora Delegatury w Płocku Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego Tomasza Kominka (pierwszy z prawej) i pracownika Delegatury Karola Krajewskiego w siedzibie TNP, 25 kwietnia 2022 r.

Jako działacz społeczny oraz naukowiec jest niestrudzonym krzewicielem historii Płocka. W sposób szczególnie zainteresowania badawcze dr. G. Gołębiewskiego koncentrują się głównie wokół kwestii losów Płocka i Mazowsza w okresie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. oraz – szerzej – w latach II Rzeczypospolitej. Dla potrzeb swych badań eksploruje zasoby Towarzystwa Naukowego Płockiego, Archiwum Państwowego w Płocku oraz archiwów centralnych: Archiwum Akt Nowych oraz Centralnego Archiwum Wojskowego, poszukując (i znajdując!) w nich wątki płockie i mazowieckie. Warto podkreślić, iż to głównie Jego publikacje sprawiły, że losy miasta i jego mieszkańców w okresie wojny polsko-bolszewickiej zajęły należne miejsce w historycznej świadomości nie tylko samych płocczan, ale też w skali całego kraju.

Fotografie pochodzą ze zbiorów dr. Grzegorza Gołębiewskiego oraz Towarzystwa Naukowego Płockiego

Tomasz Piekarski, Michał Sokolnicki

WYKAZ PUBLIKACJI DR. GRZEGORZA GOŁĘBIEWSKIEGO

1989

- *I co dalej z kolonialnym imperium Sowietów*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 10–11, lipiec–sierpień 1989, s. 6-7, nr 12, wrzesień–październik 1989, s. 4.
- *Nowomowa*, „NSZZ Solidarność Regionu Płockiego”, nr 1, sierpień 1989, s. 3.
- *Nakaz chwili*, „NSZZ Solidarność Regionu Płockiego”, nr 1, sierpień 1989, s. 4.
- *„Żołnierz Wolności” czy „Strażnik Zniewolenia”?*, „NSZZ Solidarność Regionu Płockiego”, nr 2, wrzesień 1989, s. 2.
- *Katyń*, „NSZZ Solidarność Regionu Płockiego”, nr 2, wrzesień 1989, s. 1-4.
- *Słowa nieobecne i co z tego wynika*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 12, wrzesień–październik 1989, s. 3-5; także: „Robotnik”, wyd. Centralny Komitet Zagraniczny PPS w Londynie, nr 4, 1989/90, s. 6-7.
- *Kara śmierci – za czy przeciw?*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 12, 1989, s. 4.
- [Listopad 1918], „Robotnik Mazowiecki”, nr 13, 1989, s. 1.
- [13 grudnia 1981], „Robotnik Mazowiecki”, nr 14, 1989/90, s. 1.
- *Ostatni rozdział*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 14, 1989/90, s. 2.
- *„Żołnierz Wolności” czy „Strażnik Zniewolenia”?*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 14, 1989/90, s. 5.

1990

- [rec.] *Naukowcy czy fuzjerzy?*, „Goniec Obywatelski”, nr 4 z 22 marca 1990, s. 7.
- *Proste pytania*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 3, maj–czerwiec 1990, s. 2.
- *Nie wierzę bolszewikom*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 3, maj–czerwiec 1990, s. 3.
- *199 rocznica konstytucji 3 Maja. Wolność ceniąc bardziej niż życie*, „Goniec Obywatelski”, nr 9–10, 26 kwietnia – 9 maja 1990, s. 6; uzupełnienie: M. Kamiński, *Przed 44 laty. 3 maja w Gliwicach*, „Goniec Obywatelski”, nr 17 z 21 czerwca 1990, s. 5.
- W. Kostanecki, *Władysław Broniewski i kontrowersje*; G. Gołębiewski, *Kontrowersji ciągnie dalszy*, „Goniec Obywatelski”, nr 17 z 21 czerwca 1990, s. 9.
- *Mamy szansę powrotu na polską scenę polityczną. Rozmowa z sekretarzem generalnym CKZ PPS Włodzimierzem Olejnikiem*, „Goniec Obywatelski”, nr 21 z 19 lipca 1990, s. 5.
- *22 lipca. Prawdy i fikcje*, „Goniec Obywatelski”, nr 21 z 19 lipca 1990, s. 6-7.

- *Kto ma uczyć nasze dzieci* [fragment wypowiedzi], „Goniec Obywatelski”, nr 17 z 21 czerwca 1990, s. 3.
- *Czerwiec 1976 w Płocku*, „Goniec Obywatelski”, nr 18 z 28 czerwca 1990, s. 6.
- *Chora szkoła. Kto ma uczyć nasze dzieci?*, cz. 2, „Goniec Obywatelski”, nr 23 z 2 sierpnia 1990, s. 3.
- *Radom – Ursus – Płock. Czerwiec 1976*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 4, lipiec–sierpień 1990, s. 4.
- *Wczoraj i jutro polskiej polityki wschodniej*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 5, wrzesień 1990, s. 3.
- *Gra w kolory*, „Goniec Obywatelski”, nr 31 z 27 września 1990, s. 8.
- *Normalizacja czy klerykalizacja?*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 6, październik 1990, s. 4; także: „Robotnik”, wyd. Centralny Komitet Zagraniczny PPS Londyn, nr 4, 1990, s. 4-5.
- *Etyka i polityka*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 6, październik 1990, s. 7.
- *Strzeżcie się Wałęsy!*, „Goniec Obywatelski”, nr 34 z 18 października 1990, s. 8; uzupełnienie: mmg, *Brudna robota*, nr 38 z 18 listopada 1990, s. 1.
- *Prezydent’90*, „Goniec Obywatelski”, nr 35 z 25 października 1990, s. 5.
- *Listopad 1918. Cztery pokolenia czekały na tę chwilę*, „Goniec Obywatelski”, nr 37 z 8 listopada 1990, s. 1, 6.
- [rec.] *Wokół obrony Płocka 1920 r. (artykuł dyskusyjno-polemiczny)*, „Goniec Obywatelski”, nr 38 z 18 listopada 1990, s. 8-9.
- *Tymiński? – Nie, dziękuję!*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 7, listopad 1990, s. 5-8.

1991

- *XXV Kongres PPS. Socjalizm to obrona pracowników*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 8/90–1/91, grudzień 1990 – styczeń 1991, s. 2, 19-20.
- *Wywiady z liderami PPS*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 8/90–1/91, grudzień 1990 – styczeń 1991, s. 6-7.
- *Grudniowe rocznice*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 8/90–1/91, grudzień 1990 – styczeń 1991, s. 9-12.
- *AK-owiec w „ludowym” Wojsku Polskim*, z Kazimierzem Siemianowiczem rozmawia Grzegorz Gołębiewski, „Goniec Obywatelski”, nr 7 z 22 marca 1991, s. 6.
- *Komunizm odszedł – hasła pozostały...*, „Tygodnik Płocki”, nr 39 z 29 września 1991, s. 3.
- *Maluj mury, czyli płockie graffiti*, „Tygodnik Płocki”, nr 43 z 27 października 1991, s. 7.
- *Pierwsze dni niepodległości*, „Tygodnik Płocki”, nr 46 z 17 listopada 1991, s. 4.

1992

- 31 grudnia 999 roku, „Tygodnik Płocki”, nr 1 z 5 stycznia 1992, s. 11-12.

1993

- *Józef Piłsudski o walkach w Płocku. 130 rocznica powstania styczniowego*, „Tygodnik Płocki”, nr 5 z 2 lutego 1993, s. 3-4, nr 6 z 9 lutego 1993, s. 5.
- *Sierpecki kirkut*, „Tygodnik Płocki”, nr 28 z 13 lipca 1993, s. 6.
- *Most im. Legionów Józefa Piłsudskiego*, „Tygodnik Płocki”, nr 31 z 3 sierpnia 1993, s. 5.
- *Przywrócić pamięci. Nieznany dokument archiwalny z 1958 r.*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 259 z 4 listopada 1993, s. 3.
- *Kłopotliwy amfiteatr*, „Sierpeckie Rozmaitości” 1993, nr 18–19, s. 10-11.
- *Październik 1917. Prawdy i fikcje*, „Kurier Mazowiecki”, nr 44 z 7 listopada 1993, s. 1, 7.
- *Jak Niemcy opuścili Sierpc w 1918 r. Relacja S. Pilkiewicza*, oprac. G. Gołębiwski, „Tygodnik Płocki”, nr 45 z 9 listopada 1993, s. 1, 3.
- *11 listopada 1918 r. w Płocku. 75 lat temu w relacji archiwalnej*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 263 z 10 listopada 1993, s. 1.
- *Bolszewicy wobec niepodległości Polski*, „Kurier Mazowiecki”, nr 45 z 14 listopada 1993, s. 1, 7.

1994

- *Zapomniany protest płockiej młodzieży. Epizod z początku wieku w relacji J. Worowskiego*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 12 z 15 stycznia 1994, s. 5.
- *3 maja 1917 roku. Zakazane szpadelki wojskowe*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 101 z 30 kwietnia 1994, s. 5.
- *Kto histeryzuje?*, „Życie Płocka”, nr 19 z 10 czerwca 1994, s. 9 [polemika wobec: M. Białecka, *Histeryczny pogrom. Matura w III LO*, „Życie Płocka”, nr 17 z 3 czerwca 1994, s. 3].
- [rec.] *Album z mankamentami*, „Tygodnik Płocki”, nr 33 z 16 sierpnia 1994, s. 5.
- *Zagadkowa dezercja sprzed lat*, „Kurier Mazowiecki”, nr 32 z 14 sierpnia 1994, s. 1, 7 [cd.: K. Olszewska, *Tajemnica dezercji sprzed lat*, nr 35 z 4 września 1994, s. 6, 15].
- *Kto naraził obrońców. 74 rocznica bolszewickiego ataku na Płock*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 191 z 18 sierpnia 1994, s. 3.
- *Zapomniany bohater. Kariera tatarskiego oficera* [Iskander Achmatowicz], „Gazeta na Mazowszu”, nr 191 z 18 sierpnia 1994, s. 3.
- *Tatarzy na straży* [Tatarski pułk ułanów w obronie Płocka w 1920 r.], „Gazeta na Mazowszu”, nr 192 z 19 sierpnia 1994, s. 3.

- *Zanim wybiła godzina „W”. 50 rocznica wybuchu powstania warszawskiego*, „Kurier Mazowiecki”, nr 31 z 7 sierpnia 1994, s. 1, 6.
- *Rozbroić Niemców*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 262 z 10 listopada 1994, s. 3.
- *Epizody z okupacji niemieckiej Płocka w latach 1917–1918 w relacjach Józefa Worowskiego*, „Notatki Płockie” 1994, nr 3, s. 33-36.

1995

- [rec.] Irena Nowak, Jan Nowak, *Z dziejów Armii Krajowej w Inspektoracie Płocko-Sierpeckim*, wyd.2, Płock 1994, ss. 234, [w:] „Notatki Płockie” 1995, nr 1, s. 47-48.
- [rec.] Jacek Pawłowicz, *Nieznani bohaterowie. Leksykon opozycji antykomunistycznej w województwie płockim 1980–1989*, cz. I, Oficyny i wydawnictwa podziemne. Słowo wstępne Andrzej Celiński, Płock 1995, ss. 119, [w:] „Notatki Płockie” 1995, nr 4, s. 55-56.
- *Obrona Płocka w 1920 r.*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. I, 1995, s. 9-29.
- [rec.] Bohdan Skaradziński, *Sąd Boży 1920 roku*, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 1995, [w:] „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. I, 1995, s. 141-144.
- *Tatarski Pułk Ułanów w obronie Płocka przed bolszewikami w sierpniu 1920 r. Zapomniane publikacje*, „Notatki Płockie” 1995, nr 3, s. 17-21.

1996

- *Nieznany epizod z sierpnia 1920 r. w Płocku. Niechlubny epilog udziału Tatarskiego Pułku Ułanów w obronie Płocka*, „Notatki Płockie” 1996, nr 2, s. 26-29.
- *Wakacje z braćmi Mazowieckimi*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 287 z 10 grudnia 1996, s. 3 [rec. książki A. Szemplińskiego, *Na szlaku pokoleń*, Łódź 1996].
- *Stefan Rowecki w Beniaminowie i Polskiej Sile Zbrojnej (1917–1918)*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, nr 3, s. 62-76.
- [rec.] Andrzej Szempliński, *Na szlaku pokoleń*, wyd. nakładem autora, Łódź 1996, ss. 544, [w:] „Notatki Płockie” 1996, nr 3, s. 51-52.

1997

- *Z archiwalnych pótek* [nt. działalności KPP w Płocku], „Gazeta na Mazowszu”, nr 108 z 10 maja 1997, s. 4, polemika: Jan Wańkiewicz, *Z archiwalnych pótek*, nr 121 z 26 maja 1997, s. 2, replika – *Z archiwalnych pótek*, nr 125 z 31 maja 1997, s. 3.
- [rec.] Maria Macieszyna, *Pamiętnik płocczanki*, oprac. Anna Maria Stogowska, wyd. Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Oddział w Płocku, Płock 1996,

- ss. 563, [w:] „Notatki Płockie” 1997, nr 1, s. 50-51.
- *Spod czerwonej gwiazdy, 77 rocznica obrony Płocka przed bolszewikami*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 191 z 18 sierpnia 1997, s. 3.
 - *Dlaczego Polska przegrała wojnę w 1939 r.?*, „Kaganek. Płocki Magazyn Edukacyjny” 1997, nr 8, s. 8-9.
 - *Na półce z książkami... Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty*, wybór i opracowanie Marek J. Chodakiewicz, Piotr Gontarek i Leszek Żebrowski, t. 1-2, wyd. Burchardt Edition, Warszawa 1997, [w:] „Kaganek. Płocki Magazyn Edukacyjny” 1997, nr 10, s. 32-36.
 - *Obrona Płocka w sierpniu 1920 r. w listach Marii Macieszyny*, oprac. G. Gołębiewski, cz. I, „Notatki Płockie” 1997, nr 2, s. 34-39, cz. II, nr 3, s. 10-14.
 - *Z karabinem zamiast pióra. 100 rocznica urodzin Władysława Broniewskiego*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 293 z 17 grudnia 1997, s. 5.
 - *Zanim został „Grotem”. Służba Stefana Roweckiego w wojsku II Rzeczypospolitej do 1939 r.*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997 i Toruń 1998.
 - [rec.] Waldemar Brenda, *Aby pamięć o nich nie zaginęła. Biografie sierpeckie XX w.*, wyd. Miejska Biblioteka Publiczna im. Z. Nałkowskiej, Sierpc 1997, ss. 154, [w:] „Notatki Płockie” 1997, nr 4, s. 52, polemika z recenzją: Jan Burakowski, „Notatki Płockie” 1998, nr 1, s. 61.

1998

- *Sprawa przywrócenia województwa płockiego* [w II RP], „Gazeta na Mazowszu”, nr 38 z 14–15 lutego 1998, s. 3.
- *Kim był generał Walter?*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 48 z 26 lutego 1998, s. 3, także – Józef Mroczek, *Kim był generał Walter?*, nr 66 z 19 marca 1998, s. 3.
- *Brak profesjonalizmu?*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 79 z 3 kwietnia 1998, s. 3, polemika – Mirosław Romanowski, *Profesjonalista?*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 83 z 8 kwietnia 1998, s. 3, replika – *Profesjonalista?*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 84 z 9 kwietnia 1998, s. 3.
- *Pod czerwonym sztandarem* [obchody 1 Maja w Płocku w latach 1918–1939], „Gazeta na Mazowszu”, nr 102 z 2–3 maja 1998, s. 3.
- *Marszałek Edward Rydz-Śmigły w Płocku*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 124 z 28 maja 1998, s. 3.
- *Na półce z książkami*, Maria Podlasek, *Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Relacje świadków*, Wydawnictwo Polsko-Niemieckie, Warszawa 1995, [w:] „Kaganek. Płocki Magazyn Edukacyjny”, 1998, nr 6, s. 29-34.
- *Tadeusz Jeziorowski i Józef Kaczmarski – bohaterscy obrońcy Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 1998, nr 1, s. 24-28.

- *Witajże, witaj miły Gospodynie! Prezydent Ignacy Mościcki w Płocku*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 162 z 13 lipca 1998, s. 3.
- *W hołdzie obrońcom. Marszałek Józef Piłsudski w Płocku*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 190 z 14–16 sierpnia 1998, s. 3.
- [rec.] Jacek Pawłowicz, *Nieznani bohaterowie. Leksykon opozycji antykomunistycznej w województwie płockim 1980–1989*, cz. II, *Organizacje opozycji antykomunistycznej*, Płock 1998, ss. 98, [w:] „Notatki Płockie” 1998, nr 4, s. 57.

1999

- *Na półce z książkami*, Jan Marek Chodakiewicz, *Zagrabiona pamięć. Wojna w Hiszpanii 1936–1939*, Biblioteka Frondy, Warszawa 1997, [w:] „Kaganek. Płocki Magazyn Edukacyjny” 1999, nr 2–3, s. 39-41.
- *Hallerczycy w Płocku*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 124 z 29–30 maja 1999, s. 6.
- *Błękitny generał w Płocku*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 165 z 17–18 lipca 1999, s. 6.
- *Chłopcy na medal. 79 rocznica obrony Płocka w 1920 r.*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 195 z 21–22 sierpnia 1999, s. 6.
- *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu płockim*, „Notatki Płockie” 1999, cz. I, nr 2, s. 23-33, cz. II, nr 3, s. 23-29.

2000

- *Powrót do tamtych dni...*, rozmowa B. Stanuszkiewicz i M. Stańczaka z G. Gołębiowskim i J. Skarżyńskim, „Tygodnik Płocki”, nr 33 z 14 sierpnia 2000, s. 14.
- *Obrona Płocka w 1920 r.*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 193 z 19–20 sierpnia 2000, s. 5-6.
- *Okoliczności śmierci Jana Kochanowskiego i Jana Gniazdowskiego oraz ich upamiętnienie w latach 1918–1938*, „Notatki Płockie” 2000, nr 3, s. 14-25.

2001

- wypowiedzi dla „Gazety na Mazowszu” na temat najważniejszych wydarzeń w ostatnim tysiącleciu dla północnego Mazowsza i Płocka, „Gazeta na Mazowszu”, nr 1 PLY z 2 stycznia 2001, s. 3.
- *Święto, czyli imieniny Marszałka*, „Gazeta na Mazowszu”, nr 66 PLY z 19 marca 2001, s. 5.
- [rec.] Ks. Michał Marian Grzybowski, ks. Marek Piotrowski, *„Antoniówka”. Letnisko płockiego Seminarium Duchownego 1926–1962*, Płock 2000, [w:] „Kaganek. Płocki Magazyn Edukacyjny” 2001, nr 7, s. 38-40.

2002

- *Lwowskie orlęta z Płocka – Halina, Jan i Tadeusz Grabcy*, „Notatki Płockie” 2002, nr 1, s. 13-20.
- *Czerwiec 1976 w Płocku*, „Gazeta Związkowa” NSZZ „Solidarność” Regionu Płockiego, nr 216, czerwiec 2002, s. 3-4.

2003

- [rec.] Zdzisław Zblewski, *Leksykon PRL-u*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2001, [w:] „Kaganek. Płocki Magazyn Edukacyjny” 2003, nr 1, s. 35-38.
- [rec.] *Prawosławie w Polsce*, pod red. Anny Radziukiewicz, Wydawnictwo Arka, Białystok 2001, [w:] „Kaganek. Płocki Magazyn Edukacyjny” 2003, nr 2, s. 32-35.
- [rec.] *Teki edukacyjne IPN. Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1939–1947*, wyd. IPN, Warszawa 2002; *Antypolska akcja OUN – UPA 1943 – 1944. Fakty i interpretacje*, red. nauk. Grzegorz Motyka, Dariusz Libionka, wyd. IPN, Warszawa 2002; Igor Hałagida, *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947–1957*, wyd. IPN, Warszawa 2002, [w:] „Kaganek. Płocki Magazyn Edukacyjny” 2003, nr 3, s. 51-57.
- [rec.] *Teki edukacyjne IPN. Czerwiec’76 – krok ku wolności*, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2002, *Czerwiec 1976 w materiałach archiwalnych*, wybór, wstęp i opracowanie Jerzy Eisler, wyd. IPN, Warszawa 2001, *Czerwiec 1976. Spory i refleksje po 25 latach*, pod red. Pawła Sasanki i Roberta Spałka, Warszawa 2003, [w:] „Kaganek. Płocki Magazyn Edukacyjny” 2003, nr 6, s. 33-38.
- *Zamach na pocztyniona. Akcja Organizacji Bojowej PPS – Frakcji Rewolucyjnej pod Zbójnem 9 czerwca 1910 r.*, „Gazeta Wyborcza Mazowsze”, dodatek do nr. 167 z 19–20 lipca 2003, s. 4.
- *Sierpc ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Notatki Płockie” 2003, nr 1, s. 22-26.
- *„Obrońcom Płocka z sierpnia 1920 roku” – nieznaną obraz Stanisława Batowskiego*, „Notatki Płockie” 2003, nr 2, s. 32-34.
- [rec.] Ks. Michał Marian Grzybowski, Witold Banasiak, *Starożreby. Z dziejów parafii i gminy*, wyd. Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2000, ss. 200, [w:] „Notatki Płockie” 2003, nr 2, s. 54-56.
- *Gen. Józef Haller – patron do wzięcia*, „Kaganek. Płocki Magazyn Edukacyjny” 2003, nr 7 (wrzesień), s. 10-13.
- *Hallerczycy w Płocku w 1919 r.*, „Notatki Płockie” 2003, nr 3, s. 23-28.
- *Mniej stanu szlacheckiego – więcej stanu wojennego!*, „Kaganek. Płocki Magazyn Edukacyjny” 2003, nr 8 (październik), s. 6-8.

- [rec.] Jacek Pawłowicz, Paweł Sasanka, *Czerwiec 1976 w Płocku i województwie płockim*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, [w:] „Notatki Płockie” 2003, nr 4, s. 47-48.

2004

- [rec.] *Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej*, praca zbiorowa pod red. Mariana Chudzyńskiego, wyd. TNP i Urząd Miejski w Sierpcu, Sierpc 2003, ss. 831, [w:] „Notatki Płockie” 2004, nr 1, s. 54-56.
- [rec.] Jacek Pawłowicz, *Chwała bohaterom! Mieszkańcy Mazowska zachodnio-północnego sądownictwa przez Wojskowe Sądy Rejonowe 1946–1955*, przedmowa Witold Kulesza, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2003, [w:] „Notatki Płockie” 2004, nr 2, s. 52-54.
- *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920 r.*, przedmowa prezes TNP Zbigniew Kruszewski, wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie i Wydawnictwo Naukowe Novum, ss. 194, fot., Płock 2004. Rec.: Lena Szatkowska, *Książka o płockim sierpniu 1920*, „Tygodnik Płocki”, nr 34 z 24 sierpnia 2004, s. 9; Michał Trubas, „Notatki Płockie” 2004, nr 4, s. 48-50.
- *Radość! Wesele! Śmiech! Listopad 1918 r. w Płocku*, „Sygnały Płockie”, nr 19 z 1 listopada 2004, s. 13.
- [rec.] Symcha Guterman, *Kartki z pożogi*, wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2004, ss. 183, [w:] „Notatki Płockie” 2004, nr 3, s. 50-51.
- [rec.] Mariusz Borowiak, *Westerplatte. W obronie prawdy*, Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 2001, [w:] „Kaganek. Płocki Magazyn Edukacyjny” 2004, nr 7 (wrzesień), s. 29-32.

2005

- *Ile lat ma ZNP?*, „Przegląd Oświatowy”, nr 18 z 15 listopada 2005, s. 3, 8.
- [rec.] *Nieznane świadectwa. Opozycja i opór społeczny w województwie płockim w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, wstęp, wybór i opracowanie Jacek Pawłowicz, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, ss. 572, [w:] „Notatki Płockie” 2005, nr 4, s. 46-47.

2006

- *Stan wojenny w Płocku. Relacje internowanych i aresztowanych*, „Sygnały Płockie” 2006, nr 1, s. 10-11.
- *Patron, który nie jest bohaterem* [mjr H. Sucharski], „Życie Sierpca”, nr 94 z 21 kwietnia 2006, s. 8 (cd. – Alina Boczkowska, *Król jest nagi*, „Życie Sierpca”, nr 104 z 5 maja 2006, s. 5, *Głosy czytelników, Trzeba zmienić patrona*, s. 13).

- *Walki pod Trzepowem 16–18 sierpnia 1920 r.*, „Powiat Płocki” 2006, nr 30–31, s. 107-111.
- *Grajmy w szachy*, „Przegląd Oświatowy”, nr 9 z 1 maja 2006, s. 16-17.
- *Gdzie są granice praw ucznia?*, „Przegląd Oświatowy”, nr 11 z 1 czerwca 2006, s. 8.
- *Akcja Organizacji Bojowej PPS – Frakcji Rewolucyjnej pod Zbójnem (9 czerwca 1910 r.)*, „Notatki Płockie” 2006, nr 1, s. 11-15.
- *Historia na maturze*, „Przegląd Oświatowy”, nr 13 z 1 września 2006, s. 13.
- [rec.] *Płockie Milenium. Uroczystości milenijne w diecezji płockiej w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, wstęp, wybór i opracowanie Jacek Pawłowicz, przedmowa Jan Żaryn, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, ss. 322, [w:] „Notatki Płockie” 2006, nr 2, s. 44-45.
- [rec.] Halina i Jan Burakowscy, *Sierpczanie tysiąclecia*, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej, Sierpc 2005, ss. 233, [w:] „Notatki Płockie” 2006, nr 2, s. 46-47.
- *Służba wojskowa Józefa Kaczmarskiego w latach 1929–1938*, „Notatki Płockie”, 2006, nr 3, s. 22-25.
- [rec.] Paweł Bogdan Gąsiorowski, *Nekropolie Ziemi Sierpeckiej – przewodnik*, Sierpc 2005, ss. 224, [w:] „Notatki Płockie” 2006, nr 3, s. 51-52.
- *Płock w okresie najazdu bolszewickiego w 1920 r.*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 2, *Dzieje miasta w latach 1793–1945*, pr. zb. pod red. Mirosława Krajewskiego, Płock 2006, s. 507-580.
- *Jan Gniazdowski – suplement*, „Notatki Płockie” 2006, nr 4, s.17-19.

2007

- *Problematyka historii wojskowości na łamach „Niepodległości”*, [w:] „*Niepodległość*” (1929–1939). *Pismo, twórcy, środowisko*, pod red. Pawła Samusia, Płock 2007, s. 203-233.
- *Gdzie mniejszość jest większością [Polacy na Wileńszczyźnie]*, „Przegląd Oświatowy”, nr 14 z 15 września 2007, s. 7-8, nr 15 z 1 października 2007, s. 18-19.
- *Podpułkownik Janusz Mościcki – oficer WP (1920–1922) i LWP (1945–1948)*, „Notatki Płockie” 2007, nr 3, s. 27-35.
- *Listopadowe wspomnienie. Tragedia na obozie letnim PW w Studzieńcu w 1931 roku. Zapomniany bohater – Jan Płosa*, „Życie Sierpca”, nr 251 z 26 października 2007, s. 9.
- *Dzieje Żydów płockich*, [w:] *Szumi pamięci wiatr. Projekt edukacyjny*, wyd. Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Płock 2007, s. 9-14.
- *Wolność i granice. Spór o mundurki*, „Przegląd Oświatowy” 2007, nr 19 z 1 grudnia, s. 4-5.

- *Kpt. inż. Albert de Burè – Francuz w obronie Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2007, nr 4, s. 23-27.

2008

- *Co różni nauczyciela od pośta?*, „Przegląd Oświatowy” 2008, nr 1 z 1 stycznia, s. 14.
- *Por. Iskander Achmatowicz – Tatar w obronie Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2008, nr 1, s. 23-27.
- *Z dziejów oręża płockiego 1794–1939*, [w:] *Na Ojczyzny zawołanie... Tradycje oręża płockiego od powstania kościuszkowskiego do 1939 r.* Katalog wystawy, wyd. Książnica Płocka im. W. Broniewskiego, Płock 2008, s. 5-12.
- *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, przedmowa prezes TNP Zbigniew Kruszewski, wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2008.
- *Stanisław Berezowski (1888–1920) – tragiczna ofiara ataku bolszewickiego na Płock*, „Notatki Płockie” 2008, nr 2, s. 36-38.
- *Tragiczny finał obozu Przysposobienia Wojskowego w Studzieńcu k/Sierpca 18 czerwca 1931 r.*, „Notatki Płockie” 2008, nr 4, s. 25-30.

2009

- *Por. Iskander Achmatowicz – Tatar muzułmanin w obronie Płocka w 1920 r.*, „Rocznik Muzułmański” 2009, nr 7, s. 33-41.
- [rec.] Halina Burakowska, Jan Burakowski, Zdzisław Dumowski, Paweł Bogdan Gąsiorowski, Henryka Piekarska, Ryszard Suty, *Ziemia Sierpecka znana i nieznaną. Informator historyczno-krajoznawczy*, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej, Sierpc 2007, ss. 411, [w:] „Notatki Płockie” 2009, nr 1, s. 41-44.
- [rec.] *W osaczeniu. Społeczeństwo Płocka i powiatu płockiego w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa w atach 1957–1975*, wstęp, wybór i opracowanie Jacek Pawłowicz, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, ss. 660, [w:] „Notatki Płockie” 2009, nr 2, s. 50-53.
- *Rajd „S”*, „Przegląd Oświatowy” 2009, nr 19 z 1 grudnia, s. 17.

2012

- Romuald Borycki, *Epizod z wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Płock, sierpień 1920 r.*, przygot. do druku G. Gołębiwski, „Notatki Płockie” 2010, nr 1, s. 26-29.
- Konstanty Hartingh, *Opis walk stoczonych w obronie Płocka przez 1 baterię 4 dyonu art. konnej w dniach 18–19 sierpnia 1920 r.*, przygot. do druku G. Gołębiwski, „Notatki Płockie” 2010, nr 2, s. 35-39.

- *Płock i płocczanie wobec śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystości żałobne w 1935 r.*, „Notatki Płockie” 2010, nr 3, s. 37-53.
- [rec.] Cezary Supeł, *Płock 1920*, Wydawnictwo Taktyka i Strategia, Warszawa 2010, ss. 64, [w:] „Notatki Płockie” 2010, nr 3, s. 54-55.
- *Nieznane relacje na temat udziału tatarskiego pułku ułanów w obronie Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2010, nr 4, s. 27-31.
- *Refleksje na temat regionalizmu i regionalistów*, [w:] *Ja – regionalista. Refleksje, stanowiska, komentarze*, pod red. Damiana Kasprzyka, Łódź 2010, s. 49-52.
- *Służba wojskowa Władysława Broniewskiego „Orlika” w latach 1918–1921*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2010, nr 4, s. 7-42.
- *Próby przywrócenia województwa z siedzibą w Płocku w II Rzeczypospolitej*, „Płockie Zeszyty Archiwalne” 2010, nr 1, s. 65-110.

2013

- *Sierpc w czasie wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. – zapomniana relacja*, „Notatki Płockie” 2011, nr 2, s. 32-34.
- [rec.] *Sierpc w fotografii*, kolegium redakcyjne: Tomasz Krukowski, Magdalena Staniszevska, Maria Wiśniewska, koordynator prac Z. Leszczyński, wyd. Urząd Miejski w Sierpcu i Pomorska Oficyna Wydawniczo-Reklamowa w Bydgoszczy, Sierpc–Bydgoszcz 2010, ss. 152, [w:] „Notatki Płockie” 2011, nr 2, s. 50-52.
- [rec.] Monika Bielak, Jacek Pawłowicz, *Znane – nieznanne. Mazowsze niepokornych. Prasa niezależna na Mazowszu 1976–1989*, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2010, [w:] „Notatki Płockie” 2011, nr 3, s. 44-46.
- *Muzułmanie w II Rzeczypospolitej. Tatarski Pułk Ułanów w obronie Płocka w 1920 r. (Nieznane relacje)*, „Rocznik Muzułmański” 2011, nr 8, s. 50-64.

2012

- *Trzęsienie ziemi w powiecie płockim w lutym i marcu 1932 r.*, „Notatki Płockie” 2012, nr 1, s. 24-29; także: „Biuletyn Koła Historycznego »Leonardo«”, Blichowo–Bulkowo, listopad 2012, s. 6-14.
- *Płock i płocczanie wobec śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Upamiętnienie zmarłego w 1935 r.*, „Notatki Płockie” 2012, nr 1, s. 30-39.
- *Kapitan Władysław Broniewski „Orlik” o doświadczeniach bojowych z wojny 1920 roku*, przygot. do druku Grzegorz Gołębiowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, nr 2, s.133-144.
- [rec.] „Nasze Korzenie” 2011, nr 1, ss. 52, [w:] „Zeszyty Wiejskie” [Uniwersytet Łódzki] 2012, z. 17, s. 334-337.
- *Pierwsze miesiące okupacji niemieckiej Płocka 1939–1940*, [w:] *Anordnung! Zarządzenie! Afisze niemieckich władz okupacyjnych z terenu miasta Płocka*,

wybór materiałów Krystyna Bańka, Marek Gajewski, wyd. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Archiwum Państwowe w Płocku, Płock 2012.

- [rec.] Jarosław Domagała, *Powszechne wychowanie muzyczne w Płocku w dwudziestoleciu międzywojennym*, wyd. Stowarzyszenie Przyjaciół Chóru „Minstrel”, Płock 2009, [w:] „Notatki Płockie” 2012, nr 3, s. 45-48.
- [rec.] Konrad Jan Waluś, *21 Muromski Pułk Piechoty. Historia i płockie ślady*, wyd. Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Mazowieckiego, Płock 2012, [w:] „Notatki Płockie” 2012, nr 3, s. 52-55.
- *Obraz Stanisława Kaczor-Batowskiego „Obrońcom Płocka z sierpnia 1920 r.” i jego bohaterowie*, „Znad Kamiennej. Studia i Materiały” [Rocznik Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej] 2012, t. 5, s. 5-22.
- J. Śmieciuszewska-Rościszewska, *Kartka z dziennika (19 sierpnia 1920 r.)*, przygot. do druku G. Gołębiowski, „Notatki Płockie” 2012, nr 4, s. 20-23.
- [rec.] *Wojna o wszystko, Opowieść o wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, redakcja Witold Sienkiewicz, wyd. Demart S.A., Warszawa 2010, ss. 440, [w:] „Notatki Płockie” 2012, nr 4, s. 46-48.
- [rec.] *100 lat sierpeckiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego. Działalność Towarzystwa w środowisku lokalnym*, praca zbiorowa pod red. Henryki Piekarskiej, Sierpc 2011, ss. 597, [w:] „Notatki Płockie” 2012, nr 4, s. 50-53.
- *Obchody rocznicy śmierci J. Piłsudskiego w Płocku i powiecie płockim w latach 1936–1939*, „Płockie Zeszyty Archiwalne” 2012, nr 2, s. 67-97.
- [rec.] Damian Kasprzyk, *Regionalizm płocki w II Rzeczypospolitej*, wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2008, [w:] „Płockie Zeszyty Archiwalne” 2012, nr 2, s. 159-164.

2013

- *Jan Myśliż (1895–1975) – latarnik helski, bohaterski obrońca Płocka w 1920 r. – zarys biografii*, „Zapiski Puckie” 2012/2013, nr 11/12, s. 139-162.
- [rec.] Michał Trubas, *Płocki garnizon Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Wydawnictwo Comandor, Warszawa 2008, ss. 487, [w:] „Notatki Płockie” 2013, nr 1, s. 46-50.
- *Żołnierze sowieccy w Płocku 18–19 sierpnia 1920 r. w relacjach mieszkańców*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 2, s. 113-130.
- *Obchody rocznicy obrony Płocka w 1920 r. w latach 1921–1939*, „Notatki Płockie” 2013, nr 2, s. 21-32.
- *Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały. Uroczystość nadania Gimnazjum Nr 13 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Płocku imienia gen. Józefa Hallera*, Płock, 12 czerwca 2013 r.

- *Lista poległych w obronie Płocka 18–19 sierpnia 1920 r. oraz zmarłych z ran w późniejszym czasie*, „Notatki Płockie” 2013, nr 3, s. 25-38.
- *Płoccy harcerze w walce o niepodległość i granice Polski w latach 1914–1921*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012. Studia i materiały*, pod red. B. Sandomierskiego i M. Kacprzaka, Płock 2013, s. 41-83.
- *Harcerskie uroczystości w latach 1917–1938*, [w:] *Dzieje harcerstwa płockiego 1912–2012. Studia i materiały*, pod red. B. Sandomierskiego i M. Kacprzaka, Płock 2013, s. 83-125.

2014

- [rec.] Barbara Ewa Gierula, *Naprzeciw wyzwaniom. NSZZ „Solidarność” w społeczności lokalnej Gostynina, Region Płock (1980–1990)*, wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2013, ss. 376, fotografie, [w:] „Notatki Płockie” 2014, nr 1, s. 57-58.
- *Lista żołnierzy garnizonu płockiego, zmarłych w latach 1918–1920*, „Notatki Płockie” 2014, nr 2, s. 14-20.
- [rec.] Anna Maria Stogowska, *W służbie ludzi i ojczyzny. Aleksander Maciesza (1875–1945)*, przedmowa – prezes TNP Zbigniew Kruszewski, wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2013, ss. 308, fotografie, [w:] „Notatki Płockie” 2014, nr 2, s. 50-52.
- *Alfabet obrony Płocka 1920 r.*, „Gazeta Wyborcza – Płock” 2014, nr z 14 sierpnia, s. 4-6.
- *Powiat płocki w ogniu wielkiej wojny*, „Powiat Płocki. Biuletyn Samorządowy” 2014, nr 60–61 (kwiecień–wrzesień), s. 52-57.
- *Cmentarze z I wojny światowej na terenie powiatu płockiego*, „Powiat Płocki. Biuletyn Samorządowy” 2014, nr 60–61 (kwiecień–wrzesień), s. 57-60.
- *Straty obrońców Płocka w sierpniu 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2014, nr 3, s. 3-9.
- *Plutonowy żandarmerii Piotr Słyszko (1898–1920) – nieznaną bohater obrony Płocka w 1920 roku*, „Nasze Korzenie” 2014, nr 6, s. 77-82.
- *Jan Gniazdowski (1889–1918) – ostatnia ofiara okupacji niemieckiej w Płocku*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2014, t. VI, s. 51-74.
- [rec.] *Więziennictwo w łęczyckiem*, przedmowa Krystyna Bańka, wyd. Archiwum Państwowe w Płocku, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Płock 2013, [w:] „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2014, t. VI, s. 107-111.
- [rec.] Agnieszka Wojciechowska, Marek Wojciechowski, *Sylwetki notariuszy płockich (1917–1939)*, wyd. Archiwum Państwowe w Płocku, Płock 2011, [w:] „Notatki Płockie” 2014, nr 4, s. 50-52.

2015

- *Więzienie płockie w sierpniu 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2015, nr 1, s. 21-25.
- [rec.] Tomasz Kowalski, *W Sierpcu za cara. Śladami rosyjskiego garnizonu*, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej, Sierpc 2013, ss. 296, [w:] „Notatki Płockie” 2015, nr 1, s. 41-44.
- *Policjanci i pocztowcy w obronie Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2015, nr 2, s. 18-25.
- [rec.] *Tradycje szlacheckie we współczesnej kulturze polskiej. Przybliżenia i perspektywy badawcze*, pod red. Marcina Lutomińskiego, wyd. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Toruniu, Toruń 2014, ss. 186, [w:] „Notatki Płockie” 2015, nr 2, s. 42-46.
- *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2015.
- [rec.] Michał Sokolnicki, *Kobiety w międzywojennym Płocku*, Płock 2012, ss. 150, [w:] „Notatki Płockie” 2015, nr 3, s. 48-49.
- [rec.] *Felicjan Sławoj Składkowski (1885 Gąbin – 1962 Londyn). Lekarz, generał, premier. Katalog wystawy zorganizowanej w 130. rocznicę urodzin ostatniego premiera II Rzeczypospolitej, 9 czerwca 2015 r.*, opracowanie Krystyna Bańka, wyd. Archiwum Państwowe w Płocku, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie, Płock 2015, ss. 144, [w:] „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2015, t. VII, s. 187-191.
- [rec.] Michał Sokolnicki, *Gospodarka międzywojennego Płocka*, Płock 2014, ss. 182, [w:] „Notatki Płockie” 2015, nr 4, s. 47-50.
- [rec.] Paweł Piotrowski, *Walki o miasta Mazowsza Północnego podczas wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, ss. 386, [w:] „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2015, t. VII, s. 433-440.
- *Obrona Płocka w sierpniu 1920 r.*, „Studia Mazowieckie” 2015, nr 4, s. 13-48.

2016

- [rec.] Elżbieta Szubska-Bieroń, *Płock na łamach prasy NSDAP 1939–1945*, wyd. Książnica Płocka, Płock 2015, ss. 440, [w:] „Notatki Płockie” 2016, nr 1, s. 46-49.
- *Marszałek Józef Piłsudski w Płocku 10 kwietnia 1921 r.*, wersja popr. i rozsz. [w:] *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2015*, Płock marzec 2016, s. 225-244.
- [rec.] *Ziemia Sierpecka – znana i nieznaną*, red. Zdzisław Dumowski, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej, Sierpc 2015, ss. 420, fotografie, [w:] „Notatki Płockie” 2016, nr 2, s. 49-53.

- *Hallerczycy w Płocku. 28 maja 1919 r. – 13 stycznia 1920 r.*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2016, t. VIII, s. 67-99.
- *95. rocznica nadania miastu Płock Krzyża Walecznych. Józef Piłsudski. ...tak żyć jak żyłem – warto było...*, wyd. Książnica Płocka im. W. Broniewskiego, Płock 2016.
- *Jesiotr olbrzym z Muzeum Mazowieckiego w Płocku*, „Nasze Korzenie” 2016, nr 10, s. 23-26.
- *Kazimierz Betley (1897–1919) – harcerz i oficer Wojska Polskiego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2016, t. VIII, s. 83-121.

2017

- *Uroczystość poświęcenia cerkwi w Sierpcu w maju 1902 r. w albumie 48 Ukraińskiego Pułku Dragonów*, „Notatki Płockie” 2017, nr 1, s. 8-18.
- [rec.] Adam Łaszczewski, *Płocka policja okresu międzywojennego*, [Płock 2015], ss. 179, [w:] „Notatki Płockie” 2017, nr 2, s. 40-44.
- *Płock 1920. Dni krwi i chwały*, wyd. Bellona, Warszawa 2017.
- *Harcerz Mieczysław Bem. Tragiczna ofiara przewrotu majowego 1926 r.*, „Studia Mazowieckie” 2017, nr 2, s. 73-98.
- *Lista poległych w obronie Płocka 18–19 sierpnia 1920 r. oraz zmarłych z ran w późniejszym czasie – suplement*, „Notatki Płockie” 2017, nr 3, s. 21-25.
- [rec.] Piotr Gryszpanowicz, *Leksykon nazw płockich ulic*, wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, ss. 368, [w:] „Notatki Płockie” 2017, nr 3, s. 50-52.
- [rec.] Anna Maria Stogowska, *Edukacja, emancypacja, charytatywność. Płockie organizacje kobiece w XX w.*, wyd. P.P.-H. „Drukarnia” Sp. z o.o., Płock 2016, ss. 243, [w:] „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2017, t. IX, s. 149-155.
- *Straż Obywatelska w Płocku w 1920 r.*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2017, t. IX, s.145-203.
- *Powódź wiślana w Płocku i powiecie płockim w marcu 1924 r.*, „Nasze Korzenie” 2017, nr 11, s. 72-83.
- [rec.] Piotr Gryszpanowicz, *Płockie mosty na Wiśle*, wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, ss. 431, [w:] „Notatki Płockie” 2017, nr 4, s. 45-47.
- [wspólnie z Tomaszem Dzikim], *Z badań nad listą poległych w obronie Wisły i Włocławka w sierpniu 1920 r.*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 2017, t. 32, s. 71-92.

2018

- *Stefan Zawidzki (1906–1920) – bohaterski obrońca Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2018, nr 1, s. 34-39.

- *Z żałobnej karty. Wiesław Adam Koński (1948–2018) – dziennikarz, działacz TNP, wykładowca akademicki*, „Notatki Płockie” 2018, nr 2, s. 42-46.
- *Płock 1920*, seria „Historyczne Bitwy”, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2018.
- *Helena Grabska 1904–1919*, wyd. Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie, Szczecin 2018.
- *Związki gen. Józefa Hallera i hallerczyków z Płockiem w latach 1917–1924*, wyd. Książnica Płocka im. W. Broniewskiego, Płock 2018.
- *Rocznicowe uroczystości państwowe w Gąbinie w latach 1928–1931*, [w:] *Tak rodziła się niepodległość. W 100-lecie powstania wolnej Polski*, pod red. Zbigniewa Pawła Kruszewskiego i Zdzisława Jana Zasady, Płock–Włocławek, listopad 2018, s. 89-120; także: *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2018*, Płock marzec 2019, s. 205-240.
- [wspólnie z Januszem Piwowarem], *Władysław Nowicki (1892–1940) – peowiak, bohater obrony Płocka w 1920 r., ofiara represji niemieckich*, „Notatki Płockie” 2018, nr 4, s. 17-27.
- *Dzieje formowania 3-go szwadronu pułku 4-go ułanów (od października 1918 roku do połowy lutego 1919 r.)*, przygotowanie do druku [wspólnie z Agnieszką Ciechomską], „Notatki Płockie” 2018, nr 4, s. 38-43.
- [wspólnie z Donatą Więctawską], *Pankracy Więctawski (1902–1977) i jego rodzeństwo na archiwalnych fotografiach*, „Nasze Korzenie”, czerwiec 2018, nr 14, s. 57-62.
- *Strażacy i aktorzy, czyli teatr letni w Podolszycach w 1924 r.*, „Nasze Korzenie” grudzień 2018, nr 15, s. 74-76.

2019

- *Tadeusz Włoczkowski – bohater wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. z Sierpca*, „Notatki Płockie” 2019, nr 1, s. 14-17.
- [rec.] „Biezuńskie Zeszyty Historyczne”, nr 32, Biezuń 2018, wyd. Muzeum Małego Miasta w Biezuńiu oddział Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, ss. 280, [w:] „Notatki Płockie” 2019, nr 1, s. 48-53.
- [wspólnie z Elżbietą Szubską-Bieroń], *Aresztowanie wiceprezydenta Płocka Aleksandra Wernika w lutym 1940 r. w świetle dokumentów Gestapo*, „Notatki Płockie” 2019, nr 2, s. 25-31.
- [rec.] Zbigniew Kruszewski, *Towarzystwo Naukowe Płockie w odrodzonej Polsce*, wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2018, ss. 241, [w:] „Notatki Płockie” 2018, nr 2, s. 42-44.
- *Teatr był w stodole w Podolszycach. A scena stanęła w sąsiedku*, „Gazeta Wyborcza. Tygodnik Płock”, nr z 12 lipca 2019, s. 4-5.

- *Aleksander Wernik (1890–1954). Legionista, urzędnik, wiceprezydent Płocka*, wyd. Książnica Płocka, Płock 2019.
- *Zachowanie żołnierzy Armii Czerwonej na terenie północno-zachodnich powiatów województwa warszawskiego w 1945 i 1946 r. w dokumentach archiwalnych. Część I – powiaty sierpecki i płoński*, „Notatki Płockie” 2019, nr 4, s. 15-29.
- *Wiesław Adam Koński (1948–2918)*, [w:] *Ludzie TNP. Słownik biograficzny (1820–2020)*, pod red. nauk. Małgorzaty Kamińskiej, wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2019, s. 99-104.

2020

- [wspólnie z Robertem Borkowskim] *Głogowskie biografie. Mieczysław Głogowiecki*, „Ziemia Głogowska” 2020, nr 2, s. 19.
- [wspólnie z Mariuszem Żuławnikiem] *Zachowanie żołnierzy Armii Czerwonej na terenie północno-zachodnich powiatów województwa warszawskiego w 1945 i 1946 r. w dokumentach archiwalnych. Część II – powiaty płocki i gostyński*, „Notatki Płockie” 2020, nr 1, s. 16-29.
- [rec.] *Adam Łaszczewski, Policja płocka okresu międzywojennego*, wyd. II, uzupełnione i rozszerzone, Płock 2019, ss. 344, [w:] „Notatki Płockie” 2020, nr 1, s. 44-45.
- *Aleksander Wernik (1890–1954) – legionista, urzędnik, wiceprezydent Płocka – suplement*, „Notatki Płockie” 2020, nr 1, s. 51.
- *Zachowanie żołnierzy Armii Czerwonej na terenie północno-zachodnich powiatów województwa warszawskiego w 1945 i 1946 r. w dokumentach archiwalnych. Część I – powiat sierpecki – suplement*, „Notatki Płockie” 2020, nr 2, s. 26-28.
- *Płock 1920. Dni krwi i chwały*, wyd. Bellona, wyd. 2, popr. i rozsz. Warszawa 2020.
- *4 pułk ułanów w latach 1918–1920*, [w:] *Lech Rościszewski, Pamiętnik z czasu wojny*, wyd. Muzeum Mazowieckie w Płocku, Płock 2020, s. 9-15.
- *Relacja Jadwigi Lubowidzkiej na temat miejsca pochówku Waleriana Ostrowskiego w Płocku w 1863 r.*, „Nasze Korzenie” grudzień 2019 [wyd. w 2020 r.], nr 17, s. 27-31.
- *Kpt. Mieczysław Głogowiecki (1889–1920) – legionista i oficer Wojska Polskiego, poległy pod Trzепowem 18 sierpnia 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2020, nr 3, s. 3-24.
- *Zajęcie Sierpca przez wojska bolszewickie oraz rządy bolszewickie w Sierpcu i powiecie sierpeckim w 1920 r. w raportach policyjnych*, „Notatki Płockie” 2020, nr 3, s. 25-33.

- *Szczawin Kościelny w hołdzie mieszkańcom gminy, poległym w latach 1918–1920*, „Notatki Płockie” 2020, nr 4, s. 22-29.
- [wspólnie z Jarosławem Kozaneckim] *PZPR w Płocku w latach 1980–1989*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 3, *Historia miasta w latach 1945–2020*, pod red. Grzegorza Gołębińskiego i Tomasza Piekarskiego, Płock 2020, s. 163-217.
- *Powódź w Płocku w 1982 r.*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 3, *Historia miasta w latach 1945–2020*, pod red. Grzegorza Gołębińskiego i Tomasza Piekarskiego, Płock 2020, s. 421-446.
- *Starania władz Płocka o umieszczenie Krzyża Walecznych w herbie miasta w latach 1933–1939*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2020, t. XII, s. 63-84.
- *Tajne opinie o burmistrzach miast powiatu włocławskiego z 1934 r.*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 2020, t. 35, s. 115-119.
- [rec.] Ks. Andrzej Zakrzewski, *Sieć Ochotniczych Straży Pożarnych w Diecezji Płockiej. Stan na dzień 1 grudnia 2019 r.*, wyd. Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2020, ss. 417, [w:] „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2020, t. XII, s. 455-464.

2021

- *Tegoż feralnego 8 stycznia... Powódź w Płocku w 1982 r.*, „Gazeta Wyborcza. Tygodnik Płock” z 8 stycznia 2012 r., s. 4-6.
- [wspólnie z Krzysztofem Menelem] *Obrońcy Płocka 1920 r. pochowani na cmentarzach w Warszawie* [E. Goebel, D. Szenwic, Z. Prokopowiczówna, B. Skinder], „Niepodległość i Pamięć” [wyd. Muzeum Niepodległości w Warszawie] 2021, nr 1 (73), s. 125-155.
- *Starszy żandarm Ignacy Nowogórski, odznaczony Krzyżem za Męstwo i Odwagę oraz Krzyżem Walecznych za ewakuację mienia państwowego w Sierpcu w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2021, nr 1, s. 39-45.
- [rec.] Janusz Szczepański, *Mazowsze Północne podczas najazdu bolszewickiego 1920 roku*, wyd. Muzeum Mazowieckie w Płocku, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Płock– Warszawa 2020, ss. 342, [w:] „Notatki Płockie” 2021, nr 1, s. 52-54.
- *Płockie Orleńta 1920 r. Najmłodszy obrońcy Płocka odznaczeni Krzyżem Walecznych*, wyd. Książnica Płocka im. W. Broniewskiego, Płock 2021.
- [wspólnie z Wojciechem Karmaszem] *Józef Wiwatowski – ochotnik poległy pod Trzепowem 18 sierpnia 1920 r.*, „Nasze Korzenie” marzec 2021, nr 18, s. 56-59.
- *Pożary w Bodzanowie w sierpniu 1930 r. Kryminalna historia z przeszłości*, „Notatki Płockie” 2021, nr 3, s. 31-39.

- *Bohaterscy obrońcy Włocławka i przedmościa włocławskiego w 1920 r. we wnioskach odznaczeniowych na order Virtuti Militari i Krzyż Walecznych*, [w:] *Między edukacją a nauką. Memoriale liber ofiarowana Profesorowi Mirosławowi Krajewskiemu*, pod red. Iwony E. Zielińskiej, wyd. Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe, Rypin 2021, s. 389-430.
- *Materiały do biografii Adolfa, Jerzego i Liny oraz Ottona Wittenbergów w zasobie Archiwum Państwowego w Płocku*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2021, t. XIII, s. 109-128.
- [wspólnie z Piotrem Wanke] *Jan Kolasiński (1899–1939). Tragiczna ofiara zbrodni niemieckiej w Lesie Szpęgawskim*, „Kociewski Magazyn Regionalny. Kwartalnik społeczno-kulturalny” [Tczew] 2021, nr 1/109, s. 101-108.
- *Bohaterscy obrońcy Włocławka i przedmościa włocławskiego w 1920 r. we wnioskach odznaczeniowych na order Virtuti Militari i Krzyż Walecznych – suplement*, „Notatki Płockie” 2021, nr 4, s. 21-27.
- *Potrójny jubileusz profesora Mirosława Krajewskiego – 75-lecie urodzin, 50-lecie pracy naukowej i 20-lecie nadania tytułu profesora*, „Notatki Płockie” 2021, nr 4, s. 42-53.
- [rec.] Krzysztof Kłodawski, *Ewangelicy na terenie województwa/guberni płockiej w latach 1815–1914*, wyd. Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego w Płocku, Płock 2021, ss. 362, [w:] „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2021, t. XIII, s. 453-463.
- [rec.] Arkadiusz Meller, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego na Mazowszu Płockim w 1919 r.*, wyd. Błgarska Akademia Nauk, Sofia 2020, ss. 310, [w:] „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2021, t. XIV, s. 387-392.

2022

- *Funkcjonowanie harcerskiego ośrodka w tącku k/Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2022, nr 1, s. 17-32.
- [rec.] Mariusz Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła Rzymskokatolickiego diecezji płockiej w latach 1945–1970*, Wydawnictwo Avalon i Muzeum Mazowieckie w Płocku, Kraków 2020, ss. 756, [w:] „Notatki Płockie” 2022, nr 1, s. 46-49.
- *Kawalerowie orderu Virtuti Militari odznaczeni za walki w latach 1914–1921, pochodzący z Sierpca i powiatu sierpeckiego*, „Rocznik Sierpecki” 2021 [druk 2022], t. I, s. 13-65.
- *Potrójny jubileusz profesora Mirosława Krajewskiego – 75-lecie urodzin, 50-lecie pracy naukowej i 20-lecie nadania tytułu profesora*, „Rocznik Dobrzyński” 2022, t. XV, s. 263-273.

- [rec.] *Między edukacją a nauką. Memoriale liber ofiarowana profesorowi Mirosławowi Krajewskiemu*, red. Iwona E. Zielińska, wyd. Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe, [w:] „Rocznik Dobrzyński” 2022, t. XV, s. 320-329.
- *Mieczysław Głogowiecki*, wyd. Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, seria – „Bohaterowie Niepodległości”, Warszawa 2022.
- *Ile nadań Krzyża Walecznych otrzymał Płock w 1921 r.*, „Notatki Płockie” 2022, nr 3, s. 3-11.
- [wspólnie z Marcinem Lutomińskim] *August Zaleszczyński – XIX-wieczny prezydent Płocka i bajkopisarz a sprawa zakupu jego portretu w 1936 r.*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2022, t. XIV, s. 53-72.
- *Tadeusz, Lucjan i Martyna Włoczkowscy w służbie Rzeczypospolitej*, [w:] *Sapere auso. Księga Jubileuszowa Profesora Janusza Szczepańskiego*, red. Jolanta Załączny i Marta Milewska, Pułtusk 2022, s. 133-159.
- *Wiesław Adam Koński (1948–2018) – dziennikarz, działacz Towarzystwa Naukowego Płockiego, nauczyciel akademicki*, [w:] *Wiesław Adam Koński, Dwa wieki prasy płockiej*, t. II, 1945–2010, red. Andrzej Kansy, Grzegorz Gołębiowski, Ewa Końska, Płock 2022, s. 9-17.
- [rec.] *Michał Kacprzak, II Gimnazjum Polskie w Płocku 1915–1921, czyli jak powstała Małachowianka*, wyd. Towarzystwo Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Małachowskiego, Płock 2021, ss. 243, [w:] „Notatki Płockie” 2022, nr 4, s. 32-34.
- [rec.] *Anna Adamska, Małgorzata Osiak, Łubki – ocalmy resztki historii, która minęła bezpowrotnie*, Nowe Łubki 2021, ss. 174, [w:] „Notatki Płockie” 2022, nr 4, s. 35-37.
- *Podwójny jubileusz Profesora Janusza Szczepańskiego – 75-lecie urodzin i 50-lecia pracy naukowej*, „Notatki Płockie” 2022, nr 4, s. 38-50.
- *Krzyż za Męstwo i Odwagę 206 Pułku Piechoty Armii Ochotniczej i Obrony Płocka*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2022, t. XIV, s. 49-126.

2023

- *Wnioski odznaczeniowe i oceny personalne Sławoja Felicjana Składkowskiego, dotyczące służby w Legionach Polskich i Wojsku Polskim w latach 1914–1925*, „Pamięć i Niepodległość” [wyd. Muzeum Niepodległości w Warszawie] 2023, nr 2, s. 161-187.
- [rec.] *Zbigniew Paweł Kruszewski, Zrobiłem, co mogłem*, wyd. Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, Płock 2021, ss. 855, [w:] „Notatki Płockie” 2023, nr 2, s. 81-90.

- [rec.] Mateusz Ratyński, Piotr Zgorzelski, *Roman Lutyński (1887–1968). Ludowiec, prawnik, działacz społeczny Płocka*, wyd. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2023, ss. 57, [w:] „Notatki Płockie” 2023, nr 2, s. 91-94.
- *Gąbińscy bohaterowie walk o niepodległość i granice Polski w latach 1904–1920*, „Rocznik Gąbiński” 2023, t. I, s. 11-88.
- *Kazimierz Chodzikiewicz (1900–1955). Lwów – Płock – Warszawa – Tobruk – Nairobi*, wyd. Książnica Płocka im. W. Broniewskiego, Płock 2023; rec.: M. Sokolnicki, „Notatki Płockie” 2024, nr 1, s. 107-108.
- *Nieudane próby zbudowania w latach II RP pomnika dziękczynnego za odparcie najazdu bolszewickiego na Płock*, „Notatki Płockie” 2023, nr 3, s. 24-43.
- [rec.] Piotr Gryszpanowicz, *Towarzystwo Straży Ogniowej Ochotniczej w Płocku. Z języka rosyjskiego przetłumaczyła Krystyna Grochowska-Iwańska*, Płock 2023, ss. 544, ilustr., [w:] „Notatki Płockie” 2023, nr 3, s. 94-99.
- *Józef Falkowski z Zadusznik – bohater wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. i jego późniejsze losy*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” [Włocławek] 2023, t. 36, s. 149-175.
- [rec.] Bogdan Poptawski, *Żychlin. Rozwój przestrzenny i zabytki*, Warszawa 2023, ss. 298, fotografie, [w:] „Notatki Płockie” 2023, nr 4, s. 67-70.
- *Jakub Hanejko (1895–1971)*, biogram [w:] *Włocławski Słownik Biograficzny*, Włocławek 2023, t. X, s. 58-61.

2024

- *Tadeusz, Lucjan i Martyna Włoczkowscy – działalność niepodległościowa i społeczna oraz praca zawodowa*, „Rocznik Sierpecki” 2024, t. 2, s. 77-105.
- [rec.] Zygmunt Krasieński, *Uwagi o szlachcie polskiej, wybrał i wstępem poprzedził Marcin Lutomiński*, „Amor Patriae Nostra Lex”, zeszyt IX, wyd. Muzeum Romanizmu w Opinogórze, Opinogóra 2023, ss. 36, [w:] „Notatki Płockie” 2024, nr 1, s. 102-106.
- *Marceli, Stanisław i Jan Nowogórcy – zasłużeni POW-wiacy i żołnierze Wojska Polskiego z Gostynina*, „Notatki Płockie” 2024, nr 2, s. 52-78.
- [rec.] Mirosław Krajewski, *Genotyp walki i martyrologii Ziemi Dobrzyńskiej. Synowie i córki Ziemi Dobrzyńskiej i obszarów przyległych w walkach o suwerenność i wolność Najjaśniejszej Rzeczypospolitej (1673–1988)*, wyd. Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe, Dobra Ziemia 2023, ss. 771, ilustr., [w:] „Rocznik Dobrzyński” 2024, t. XVII, s. 352-356.
- *Płoccy urzędnicy i pracownicy miejscy – uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2024, nr 3, s. 77-110.
- *Stanisław Jankowski – legionista i ochotnik 1920 r., pochowany na cmentarzu w Sierpcu*, „Notatki Płockie” 2024, nr 4, s. 45-60.

- [rec.] Agnieszka Wojciechowska, Marek Wojciechowski, *Płocky notariusze w dwudziestoleciu międzywojennym*, wyd. Archiwum Państwowe w Płocku, Płock 2023, ss. 108, ilustr., [w:] „Płocki Rocznik Historyczno-Archivalny” 2024, t. XVI, s. 127-130.
- *Zachowanie żołnierzy Armii Czerwonej na terenie powiatów płockiego, sierpeckiego i płońskiego w 1945 i 1946 roku*, [w:] *Zbrodnie niemieckie i sowieckie na północnym Mazowszu w latach 1939–1945*, red. Krzysztof Sychowicz, Leszek Zygmier, Mariusz Żuławnik, wyd. Instytut Pamięci Narodowej, Białystok–Warszawa 2024, s. 521-572.

2025

- *Obchody 1 i 2 listopada w latach 1920–1939 ku czci poległych w obronie Płocka w 1920 r.*, „Notatki Płockie” 2025, nr 1, s. 46-70.
- [rec.] Michał Trubas, *Płocki garnizon Wojska Polskiego w latach 1945–2000*, wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2024, ss.430, fot., [w:] „Notatki Płockie” 2025, nr 1, s. 71-75.
- [rec.] Krzysztof Augustyniak, *Powstanie listopadowe w województwie płockim. Mobilizacja i działania zbrojne*, wyd. Muzeum Kultury Kurpiowskiej, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe, Ostrołęka 2024, ss. 528, ilustr., [w:] „Notatki Płockie” 2025, nr 1, s. 76-83.
- *Jakub Hanejko – bohater obrony Włocławka w sierpniu 1920 roku i jego służba w Wojsku Polskim*, „Przeworskie Studia Regionalne” 2025, t. V, s. 153-199.
- *Stacje benzynowe w Płocku w latach 1925–1939*, „Notatki Płockie” 2025, nr 2, s. 74-106.
- [rec.] Michał Sokolnicki, *Kazimierz Mayzner (1883–1951). Inteligent polski w prowincjonalnym mieście II Rzeczypospolitej*, wyd. Książnica Płocka im. W. Broniewskiego, Płock 2025, ss. 328, ilustr., [w:] „Notatki Płockie”, 2025, nr 2, s. 107-112.
- [rec.] Mirosław Krajewski, *Biograficzny leksykon autorów, artystów i twórców Ziemi Dobrzyńskiej*, wyd. Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe, Rypin 2025, ss. 788, ilustr., [w:] „Notatki Płockie” 2025, nr 2, s. 113-119.
- [rec.] Mirosław Krajewski, *Biograficzny leksykon autorów, artystów i twórców Ziemi Dobrzyńskiej*, wyd. Dobrzyńskie Towarzystwo Naukowe, Rypin 2025, ss. 788, ilustr., [w:] „Rocznik Dobrzyński” 2025, t. XVIII, s. 299-304 [nieco inna wersja, niż w „Notatkach Płockich”].
- *55 lat III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Płocku 1970–2025*, praca zbiorowa pod red. Grzegorza Gołębińskiego i Bogdana Majewskiego, Płock 2025.

- [rec.] *Mazowieckie studia i szkice historyczne*, red. nauk. Radosław Lolo i Jolanta Załączny, wyd. Akademickie Towarzystwo Edukacyjno-Naukowe „Atena”, Pułtusk 2025, ss. 234, [w:] „Notatki Płockie” 2025, nr 4, s. 62-74.
- *Gąbińscy bohaterowie walk o niepodległość i granice Polski w latach 1904–1920*, cz. II, „Rocznik Gąbiński” 2025, t. II, s. 13-78.

2026

- *Próby uruchomienia studni artezyjskiej w Płocku-Radziwiu na początku lat 30. XX wieku*, „Notatki Płockie” 2026, nr 1, s. 48-65.

Oprac. Grzegorz Gołębiewski

NASI AUTORZY

ŁUKASZ CALAK

licencjat historii, student studiów magisterskich na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego

AGNIESZKA CIECHOMSKA

mgr historii, kierownik Archiwum i Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego, sekretarz redakcji „Notatek Płockich”

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

dr nauk humanistycznych, nauczyciel historii w III LO w Płocku, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica, wiceprezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, redaktor naczelny „Notatek Płockich”

MAGDALENA MŁODZIEJEWSKA

mgr, starsza kustosz w Archiwum Państwowym w Płocku, autorka wystaw i artykułów o tematyce naukowo-historycznej

TOMASZ PIEKARSKI

dr nauk humanistycznych, dziekan Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Akademii Mazowieckiej w Płocku, sekretarz generalny Towarzystwa Naukowego Płockiego

MICHAŁ SOKOLNICKI

mgr historii, absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, emerytowany policjant

MACIEJ WRÓBEL

historyk sztuki, pracownik Towarzystwa Naukowego Płockiego i Muzeum Mazowieckiego w Płocku